

Sobota 29. września 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokola 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

## Projekty zmian konstytucji.

### Orgje seksualne w nowej sekcie pod nazwą „Krwawy księżyc”. --- Antypaństwowa działalność dygnitarzy marjawickich.

#### „Nowa wojna bałkańska nieunikniona”.

Białogród, 27 września. (AW.) Białogrodzka „Prawda” zamieściła ostatnio sensacyjny artykuł b. serbskiego ministra spraw zagran. i posła w Londynie Emelianowicza, który m. inn. twierdzi, że nowa wojna bałkańska jest nieunikniona. Wskazuje na to tajna umowa zawarta — według E. — przez Włochy z Albanją. Pierwszy jej punkt głosi o protektoraćie Włoch nad Albanją. W drugim punkcie Włochy zobowiązały się uznać króla Zogu I. Przeciwny punkt nakłada na Albanję obowiązek popierania Włochy w ewentualnych konfliktach na Bałkanach. Dalej umowa przewiduje możliwość ogłoszenia Zogu I. władcą Bałkanów. Faszysti — zdaniem Emelianowicza — pragną odrestaurować imperjum starożymskie, w którego skład miałby wejść również cały półwysp bałkański. Emelianowicz podkreśla, że pisze te słowa w pełnym poczuciu odpowiedzialności, jest przecież doświadczonym dyplomatą.

#### Sensacyjny zwrot w aferze Jakubowskiego.

Berlin, 27 września. (Pat.) Z Neustelitz do nosza, że w sprawie dochodzenia związanego z aferą Jakubowskiego, zaszedł ważny i decydujący zwrot, mianowicie śledztwo wstępne, przeprowadzone w myśl orzeczenia Vingera przeciwko braciom Christofowi i Augustowi Nogensom oraz ich matce zostało obecnie zamknięte. Oba bracia przyznali się, że w dniu spełnienia zbrodni byli w Palingen i wzięli udział w morderstwie, matka zaś zeznała, że wiedziała o morderczych zamiarach swych synów i wyjechała tego dnia, aby umożliwić im wykonanie ich zamiarów.

**Uwaga!** Najtaniej kupić można towary bławatne, jedwabne i sukienne w nowo utworzonym przedtem **Nick** — magazynie — **A. Lublin** ul. Boimów 12. — 3949

#### SKON PROFESORA JERZEGO MYCIELSKIEGO.

W Krakowie zmarł dr. Jerzy Mycielski, profesor sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Sp. Jerzy Mycielski urodził się w roku 1866 w Krakowie. W roku 1882 habilitował się

#### Walka z morzem.



(b.) Wyspa Helgoland, leżąca na morzu Południowym, walczy od wieków o swoje istnienie. Morze kruszy nieustannie jej stromy brzeg, wznoszący się w niektórych miejscach na 53 metrów nad powierzchnią wody i odrywa całe bloki skalne. Przed wojną wyspa była obwarowana jako twierdza i posiadała mury obronne, chroniące ją przed wodą. Po wojnie obwarowania wojenne zostały zniszczone. Obecnie przystąpiono do budowy nowych murów ochronnych.

Rycina nasza przedstawia pierwszy, trójny mur ochronny długości 300 metrów. Mur ten zagradza morzu drogę do piaszczystych wysp.

Na wyspie Helgoland znajduje się obecnie Instytut biologiczny i akwarjum, muzeum morza Północnego, stacja ornitologiczna i stacja radjo - nadawcza.

na docenta historii polskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim.

W roku 1913 został zwyczajnym członkiem Akademii Umiejętności, a następnie profesorem sztuki na Uniwersytecie Jag., która to godność dzierżył do ostatnich chwil życia. — Sp. Jerzy Mycielski pozostawił piękne zbiory obrazów, makat i mebli stylowych, które gromadził od długich lat z wielkim zamięłowaniem i głębokim zamięłowaniem.

Ogłosił drukami cały szereg prac z zakresu historii sztuki w osobnych broszurach lub w pismach periodycznych.

#### DNIA 10 GRUDNIA SESJA LIGI NARODÓW.

Genewa, 27 września. (Pat.) Rada Ligi N. na swym wczorajszym ostatnim posiedzeniu postanowiła zebrać się na następną sesję 10 grudnia br.

#### WYKRYCIE SPISKU PRZECIW PRIMO DE RIVERZE.

Londyn, 27 września. (AW.) Depesze z Madrytu donoszą o wykryciu nowego spisku, skierowanego przeciwko dyktaturze Primo de Riverzy.

# Dyplomacja z maczugą.

**Dyplomacja niemiecka przed wojną i po wojnie. —  
Kancierz Müller w Genewie. — Dziwne wystąpienia. —  
Przykre wrażenia.**

Ci wszyscy Niemcy z obozu demokratycznego, którzy piszą teraz dzieje upadku niemieckiego cesarstwa, akcentują bardzo silnie ujemny wpływ dworu, kliki dworskiej, a zwłaszcza dyplomacji niemieckiej, która właśnie przez dworską klikę opanowaną, nie potrafiła nigdy zdobyć się na jakiś gest bardziej samodzielnego. Jednym z rzadkich wypadków był zmarły niedawno poseł niemiecki w Moskwie v Brockdorff - Rantzau, który też naciępił się wiele od czasu wojny od kliki dworskiej, pomawiany nawet o zdradę główną. Zresztą dyplomaci niemieccy odznaczali się zawsze bardzo wielką niezgrabnością, mieli ręce w robocie ciężkie i narazili też cesarstwo niemieckie na różne straty i kompromitacje. Pod tym względem — zdaje się — nie wiele się w Niemczech poprawiło, choć przyznać trzeba, że dr. Stresemann usiłował rozsądnie zaprezentować się z jak najlepszej strony i stworzyć typ powojennego dyplomaty niemieckiego. Wiadomo, że niepodoba się nacjonalistom niemieckim.

W zastępstwie dra Stresemanna przybył tego roku do Genewy socjalista Herman Müller. Wydawałoby się ze względu na jego partijną przynależność, że pójdzie mu robota łatwiej i prościej. Tymczasem kancierz Müller, ufny snąc w poparcie towarzyszy innych państw, wystąpił w Genewie tak brutalnie, tak typowo po junkiersku, zwłaszcza kiedy mówił o podwójnym obliczu Brianda, a następnie musiał go dopiero przeprosić „en petit canite”, by mózż wreszcie rozmawiać o Renie.

P. Müller wziął się do rzeczy bardzo na igrasze i obiecywał sobie i swoim rodakom tyle, że wielkie rozczarowanie ogarnęło całe Niemcy.

W czasie, kiedy Müller czynił zabiegi o uzyskanie jakichś rezultatów w sprawie nadreńskiej — uzyskał ustalenie procedury rozmów na ten temat — prez. Hindenburg wypowiedział na niemieckim Górnym Śląsku o burzającą mowę, w której potępił decyzję Ligi Narodów w sprawie Śląska, a nadto w wywiadzie dziennikarskim „wyrwało mu się” bardzo nieostrożne powiedzenie o Locarno — jego zdaniem — służyć miało Niemcom jedynie do okazania dobrej woli, zatem było tylko marnem taktycznym.

Niemcy, dostawczy się do Ligi, rzucili się poprostu odrazu z maczugą na Traktat Wer-

salski. Dowodem ich bardzo prymitywnej taktyki dyplomatycznej jest krok przedstawiciela Niemiec w komisji rozbrojenkowej. — Wstrzymał się od głosowania nad rezolucją francuską w sprawie rozbrojenia, — choć obiecał za nią głosować, — albowiem taktyka niemiecka zmierzała do tego, by droga zwłania szybkiego konferencji, rozbrojenkowej bez należytego przygotowania pokazać, że ta idea cała jest nierealna. Wbrew postanowieniom Traktatu Wersalskiego chcą Niemcy, by się rozbroiły wszystkie narody, tak jak niby to oni się rozbrojeni.

Ta taktyka niemiecka bardzo przejrzysta i ordynarna, budzi nawet w Niemczech poważne głosy krytyki. Dyplomacja niemiecka, która i dziś idzie pełną parą na podważenie podstaw Traktatu Wersalskiego, jako niesprawiedliwego, rzekomo nie różni się niczem od brutalnych posunięć niemieckiej polityki przedwojennej, za którą Niemcy drogą odpułkowali. Sadzą, że dziś przyszedł już dzień likwidacji ich strat wojennych i w bardzo prymitywny sposób dopominają się o to, niezadowoleni zwłaszcza, że Polska stoi na przeszkodzie ich zamiarom zbyt porywczy.

## Pożegnanie kom. Rządu p. Strzeleckiego przez Radę Przyboczną.

Rada przyboczna pożegnała onegdaj opuszczającego w najbliższych dniach nasze miasto Komisarza Rządu p. Strzeleckiego bankietem, urządzonym na jego cześć w hotelu George'a. Podczas kolacji przy winie pierwszy toast imieniem wszystkich klubów Rady przyb. wygłosił prezes red. Laskownicki, który przemówił w następujących słowach:

### PRZEMÓWIENIE PREZESA LASKOWNICKIEGO.

Panie Komisarzu Rządu!  
Było nam potrzeba serca, aby poza oficjalnym niejako pożegnaniem na posiedzeniu Rady Przyb., jako na terenie naszej z Tobą, Panie Komisarzu współpracy — zetknąć się z Panem raz jeszcze na gruncie towarzyskim

DR. ANTONI MARCZYŃSKI.

## WYSPA NIEZNANA.

Film fantastyczno-egzotyczny w 3 częściach.

Część druga.

### MŚCICIELKA.

(Ciąg dalszy).

Przewiesił sobie karabin przez plecy, ścisnął się pasem dobrze i krzyknął wesoło:

— Jestem gotów... Rzucaj sznur!

Odpowiedziała mu niekończącym się potokiem śmiechu. Był to śmiech dzwoniący, srebrzysty, ale niekiedy przeplatały go nieprzyjemne zgrzyty...

— Czego się tak cieszysz? Aha... śmiejesz się, że wpadłem.

— I z tego także... Ha ha ha ha ha ha ha!

— No, dobrze, dobrze... Każdemu się może zdarzyć. Rzucaj linę!

— Spieszno ci widzę, a ja chciałam z tobą przedtem pogadać. Tak się cieszę ze spotkania...

— Ja również, ale chcę przede wszystkim wyleść stąd. Potem będziemy rozmawiać...

— Ja wolę teraz. — Ton jej głosu wydał się Henrykowi podejrzany. Dzwieczyła w nim nuta groźby, hamowanego gniewu, mściwego zadowolenia...

— Sofo, nie rozumiem doprawdy?!

— Zaraz wszystko zrozumiesz. Najpierw musisz mi odpowiedzieć jak się czułeś w namiocie, tam na polanie, koło „Strumienia antylop”.

Przypomnił sobie w jednej chwili dziwną scenę z ubiegłej nocy. Zdawało mu się, że się domyśla, do czego Sofo zdążyła. „Zrobię ci przyjemność. Myśl sobie, żeś mnie w pole wywiodła” — szepnęła, a głośno dodała:

— Ty, figlarko! Nie prędko spostrzegłem, że inną dziewczynę trzymam w objęciach. Tak było ciemno w tej budce płóciennej... Dopiero potem zauważyłem, że ona jest trochę cięższa od ciebie i głos ma grubszy. Ha ha ha ha ha. Zrobiłaś doskonale żart... Chociaż wolałbym, żebyś to ty była...

— Wierzę, żebyś wolała, bo tamta miała trąd...

— Co?!

— Powtarzam ci, że dziewczyna, która była z tobą w namiocie, była trędowata... Ot, drobnostka... Zaledwie początki choroby... Płam pewnie nawet nie zauważyłaś, chyba po wyjściu na światło miesiąca.

Henryk zmartwił z przerażenia. Sposób mówienia Sofo i jej błyszczące oczy upewniały go, że ona nie kłamie. Na samą myśl, że tak bliski był straszliwego niebezpieczeństwa, przejmowały go dreszcze zgrozy. „Tom ubrał Grollmanna” — myślał, lecz nie zamierzał bynajmniej wjaśnić mściwej wyspiarki, że i ją także w pole wyprowadził i że nie on, ale jego kolega znajdował się w zapoietrzonem namiocie.

— Cemuś tak zamilkł odrazu? Może przy puszczasz, że skłamałam? Nie mam zamiaru cię przekonywać, zapewniam. Posiedziś tu sobie spokojnie, a za kilka dni sam ujrzysz płamy... Prawda! Nie masz zwierciadła. Przy niosę ci kilka małych zwierciadełek, byś się mogła przeglądać... Ha ha ha! — No odezwij się przecież — dodała, zniecierpliwiona jego milczeniem.

— Do ciebie nie będę się już odzywał... Chcę tylko wiedzieć jaki jest powód twej zemsty... Co ci takiego uczyniłem?

— Łotrze! Ty jeszcze drwisz? Kto cię ocalał od jadowitych kłów okularnika? Ja! I oddałam ci się wówczas, a tyś przysięgł, że będziesz na zawsze mój. Mój wyłącznie! Tymczasem...

Henryk uciekł się do kłamstwa.

— Czekalem pół roku... Wszyscy mówili, że zginęłaś razem z twym ojcem w świątyni

Aszery... Byłem wolny. Słowo nie wiązało mnie więcej.

— Młecz! Młecz, przeklęty! Każde twoje słowo jest igrasztwem. Przypomnij sobie tamtego wieczora świętą noc? Uciekłeś wtedy przedemną. Razem z Eli schroniliście się na polankę nad „Strumieniem antylop”. Ja was śledziłam... Nie rozumiałam coście mówili w obcym języku, lecz widziałam wasze pocałunki, uściski... Może zaprzeczysz? Słuchaj dalej! Ja wam przyprowadziłam Hamilkara i kazałam skłamać, że Tobjas wzywa córke do siebie... Tak. Potem przyszłam do ciebie ze łzami w oczach, żebym, modląc się o jeden twój uśmiech... I co? Odepchnąłeś mnie. Przecież kazałeś. Rzekłeś mi wręcz, że wolisz złotowłosą, niżli mnie... I ty, dziś śmiesz pytać za co cię moja zemsta dosięgła? Łotrze zachwylał...

Umilkła... Wzburzenie nie pozwalało jej mówić dalej. Stała nieruchomo, wpatrzona w głąb jamy, podobna do posagu mściwej bogini. Tylko piersi falowały gwałtownie, tylko małe piąstki zaciskały się kurczowo...

Nastąpiła długa chwila ciszy. Towarzysze młodej wyspiarki oddalili się gdzieś w międzyczasie, pozostawiając tych dwoje sam na sam ze sobą. Mileczenie poczęło jednak ciążyć „Mścicielce”, bo pochyliwszy się nad krawędzią dołu, jąla obsypywać swego więźnia stękiem niewybrednych wyzwisk. Potem rozsunęła przed nim plan straszego odwetu, który miał osiągnąć także niewinną Eli.

Henryk zadrżał, zbladł i zachwiał się na nogach. Nie miał najmniejszej wątpliwości, że ona mówi prawdę. Jej opowiadanie pokrywało się co do jęty z tem, co usłyszał z ust zaskoczonego w rowie przydrożnym, wywiadowcy Othe. Więc Eli, uniknąwszy zasadzki Hansa, wpadła w ręce mściwej rywalki. Jakis łos ją czeka? Dalsze przechadzki Sofonizby przyniosły mu odpowiedź.

— Kiedy cię ujrzałam przed chwilą po raz pierwszy, chciałam Eli wtrącić tu, do tego dołu, byś ją trądem zaraził...

(C. d. n.).

i dać wyraz tym uczuciom, które towarzyszą naszemu — niestety przedczesnemu — z Tobą rozstaniu. Kiedy przed rokiem z polecenia Rządu obejmowałeś władztwo nad naszym miastem, poza szczupłą garstką tych, którzy Cię już znali, i już wówczas umieli cenić, jak na to zasługujesz, — powitał Cię tu tłum, obywatelskość lub co najwyżej zaciekanie. Czyż można się temu dziwić? Przybywałeś do nas jako homo novus, ponieważ nam narzucono — bo wszak miejscowego obywatelstwa nie pytano o zdanie w tej sprawie — przybywałeś z marką — bądźmy szczerzy — niezbyt mile u nas widzianą: warszawskiego biuralisty. Niedługo jednak potrzeba było czasu, by te pierwsze wrażenia i uczucia gruntownej uległy zmianie. Dokonywała się ona w nas niemal z dnia na dzień, z godziny na godzinę. Z rosnącym ustawicznie podziwem i z coraz większym uznaniem przyglądaliśmy się temu, jak szybko i jak dobrze ów homo novus orientował się w naszych stosunkach gospodarczych; jak wgrzyzał się w sprawy miejskie, do tej pory zupełnie mu obce i nieznane; jak zakaśawszy rękawy, brał się do żmudnej i twardej pracy, kierowanej rozumem i doświadczeniem znanego administratora, ożywionej gorącą chęcią służenia temu miastu w miarę sił i możliwości jak najlepiej. Słusznie powiedziano o Tobie, Panie Komisarzu, że otworzyłeś szeroko okna i drzwi ratusza, aby doń wpuścić ożywczy prąd świeżego powietrza. I to było pierwszą, wielką Twoją zasługą. Okiem bystrego spostrzegacza dojrzałeś i oceniłeś odrazu, w czym tkwiły główne błędy i wady gospodarki miejskiej lat ostatnich, błędy i wady, które niewątpliwie uznawała także poprzednia Rada, z których jednak otrząsnąć się nie umiała, czy może nie miała już siły. I oto widzimy, jak pod Twoim wpływem i z Twojego impulsu starczy marazm i gnuśny kwieżyk ustępuje duchowi śmiałości i rozumnej inicjatywy, w miejsce lęku przed jakimkolwiek większym czy kosztowniejszym przedsięwzięciem przychodzi do głosu śmiałość młodzieńczej roznamiętnienia, uskrzydłony wiarą w powodzenie i ufnością we własne siły, budzi się wola i energia twórczego czynu.

Nie tu miejsce ani pora rozpatrywać, czego w tym jednym roku Twojego władztwa dokonałeś i czego dokonać zamierzałeś. Świadczy o tym chlubnie wyniki Twojej pracy, które pozostaną, świadczy zmieniony i odmłodzony wygląd miasta i różniejsze tempo jego życia gospodarczego, świadczy wreszcie powszechna opinia mieszkańców tego grodu, którzy dziś z żalem patrzą na to, że odchodzisz od nas, a raczej, że Cię nam zabierają, zanim mogłeś spełnić te nadzieje, które do Twojej osoby przywiązywano.

Ochodzisz, Panie Komisarzu — jak zaznaczyłeś w Twym pożegnaniu na Radzie przemówieniu — by objąć stanowisko, na którym będziesz mógł oddać jeszcze niejedną miastu naszemu przysługę. Ze tak będzie, jesteśmy o tem przekonani. Nietylko dlatego, że należysz, Panie Komisarzu, do ludzi, którzy słów na wiatr nie rzucają a danych przyrzeczeń święcie dotrzymują. Ale przede wszystkim dlatego, że unosisz ze sobą tam do Warszawy serce nasze, które Cię wiązało będą a w zamian — wierzymy w to wszyscy — pozostawiasz nam najlepszą część Twojego serca, które się z nami już nigdy nie rozstanie. Albowiem Lwów może się pochłubić tem szczęściem, że kto go raz pokochał, ten pozostanie mu wierny do grobowej deski.

A przeto żegnamy Cię dziś, Panie Komisarzu, nie jak czasowego przechodnia, który opuściwszy progi nasze, otrzepie pył ze swego obuwia i wkrótce o nas zapomni — ale jak człowieka, który jest nasz i naszym być nie przestanie. Do słów pożegnania zaś dołączamy z głębi serca płynące życzenie: szczęścia i powodzenia w dalszej drodze i na nowych coraz szerszych polach działania ku chlubie Twojej a na pożytek i chwałę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Imieniem i z upoważnienia wszystkich klubów Rady przybocznej wznoszę toast: Pan Komisarz Rządu Jan Strzelecki niech żyje!

## DALSZE PRZEMÓWIENIA.

Przemawiali następnie senator Decykiewicz imieniem klubu ukraińskiego (po rusku) i dr. Schmorak imieniem klubu narodowo-żyd. Oba ci przedstawiciele mniejszości narodowych w Radzie przyb., przyłączając się zresztą w zupełności do słów red. Laskowickiego — ze swej strony wyrażali p. Strzeleckiemu wdzięczność za to, że zawsze w swem urzędowaniu traktował na równi wszystkich obywateli tego miasta bez względu na różnice narodowe i wyznaniowe i że przedstawiane przez nich słuszne postulaty znachodziły u niego poparcie i uwzględnienie.

## ODPOWIEDZ KOM. STRZELECKIEGO.

W odpowiedzi na to słowa uznania p. Komisarz Strzelecki wygłosił dłuższe, nacechowane niezwykle serdecznością przemówienie, w którym przede wszystkim podniósł, że jeśli udało mu się osiągnąć w tym roku swego urzędowania pewne dodatnie dla miasta wyniki, to zawdzięcza je przede wszystkim harmonijnej współpracy z nim Rady przybocznej. Pierwotnie, gdy mu zaproponowano objęcie komisarjatu w m. Lwowie, bronili się przeciw temu w obawie, że w obecnym miasteczku, wśród nieznanego zgoda warunków nie podola zadaniu. Rozumiał, że chciano go rzucić w bystrą wodę, aby pokazał, czy umie pływać — on zaś, jeśli czego się obawiał najwięcej, to właśnie tego pływania po powierzchni jako bezpłodnego i bezpożytecznego wysiłku. Kiedy jednak pod naciskiem urzędu ten przyjął i poczył się brać za bary z trudnościami, poczył niebawem pod nogami twardy grunt, którym było udzielenie mu przez Radę przyboczną poparcie i należyte zrozumienie jego dobrych intencji. Za to poparcie wyraża obu swoim zastępcom i całej Radzie przybocznej serdeczną wdzięczność. Poznając bliżej Lwów, przekonał się, że najznajomniejszą jego cechą jest niezwykle przywiązanie Lwówian do swego rodzinnego miasta, przywiązanie tak silne, że podobnego mu nie spotyka się w żadnym innym z miast polskich. Ale przywiązanie to jak się mowa sam na sobie przekonał — jest także żarząca. W krótkim czasie swego tutaj pobytu pokochał Lwów i czuje się dziś związany z nim nierozdzielnie węzłami. Będzie też o nim zawsze pamiętał i przy każdej nadarzonej sposobności spieszył mu z radą i pomocą. Toastem na cześć i pomyślność Lwowa zakończył p. Komisarz Strzelecki swe przemówienie, przyjęte przez zebranych gromkimi oklaskami.

## MAŁŻONCE P. KOMISARZA

poświęciła swe krótkie przemówienie panna Jaworska, wspominając w gorących słowach dobroczynną działalność, jaką rozwinięła w naszym miasteczku p. Strzelecka na polu opieki nad dziećmi i młodzieżą.

Po przemowach dr. Wassera (im. żydów-Polaków) i p. Baczynskiego (im. Starorusińców) szereg toastów zamknęła p. Smulikowska staropolskim „Kochajmy się!“ — poczem przeszli wszyscy do sąsiednich salonów, gdzie przy czarnej kawie spędzili jeszcze kilka godzin na milej pogawędce.

Gremjum Magistratu i Dyrektorowie miejskich Zakładów przemysłowych żegnali p. Komisarza Rządu bankietem w hotelu George'a. Imieniem licznie zgromadzonych urzędników żegnali ustępującego Komisarza: Rektor Matakiewicz, Naczelnik Wydziału Wojskowy, Dyrektor Aleksandrowicz i dyr. Kraus. Mowcy w serdecznych przemówieniach podkreślali zasługi p. Komisarza dla miasta, Jego inicjatywę, pełnienie spraw na szybko tempo, usamodzielnienie Zakładów miejskich i rozwój ich oraz jego umiowanie miasta. Komisarz w odpowiedzi zauważył, że tempo prac Magistratu było konieczne i zrozumiałe, gdyż w takim tempie pracuje Rząd i dziś potrzebna jest wyteżona praca każdego urzędnika na swoim stanowisku i w pracy twórczej winni się wszyscy złączyć dla dobra Państwa. W serdecznym nastroju bankiet przeciągnął się do późnej nocy.



## PRZECIW RECYDYWIE

w zimie przy reumatyzmie - ischiasie chroni gruntowna kuracja błotna. Idealne warunki kuracyjne w jesieni i w zimie, w „Thermia-Palace“ (Kąpiele błotne, Zander w domu). — Ceny posezonowe!

## KURACJE DOMOWE!

Informacje pisemnie: Biuro Piszczany dla Polski, Cieszyn. Osobiście: Apteka P. Mikolascha Lwów. 3872

Onegdaj odbyła się ostatnia sesja Magistratu, której przewodniczył Komisarz Rządu p. Strzelecki. Po wyczerpaniu porządku dziennego zabrał głos rektor Matakiewicz i w pięknym przemówieniu podkreślił zasługi p. Komisarza dla miasta. Nawiązując do stosunku p. Komisarza do urzędników mowa podniosła, że dążeniem p. Komisarza było podniesienie opinii urzędnika Magistratu, jego pracy dla dobra miasta, aby w ten sposób rozwiązać nieprzychylną a często niesłuszną opinię o Magistracie. P. Komisarz starał się usamodzielniać urzędników i dawał im chętny posłuch we wszystkich sprawach, obchodzących miasto, za co urzędnicy zachowują go we wdzięcznej pamięci. Z kolei Naczelnik Wydziału Wojskowy podkreślił ulepszenie administracji gminnej za rządów p. Komisarza i wdzięczność za to ludności miejskiej, podkreślił jego pracowitość i nieustraszoną a obowiązkowość, w czym świecił wzorem, jego przywiązanie do naszego miasta, a żegnając go na stanowisku Komisarza Rządu powitał go na wysokim stanowisku w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych jako orędownika spraw miejskich. Miasto Lwów dziękuje Komisarzowi za wszystko dobre a mowa składa mu życzenia ziszczenia szczytnych zamierzeń p. Komisarza dla dobra Ojczyzny.

W odpowiedzi p. Komisarz w dłuższym przemówieniu skreślił swe zapatrywanie na obowiązki urzędników miejskich, zwracając uwagę szczególnie Naczelnikom Wydziałów, aby każdy z nich czuł się i był odpowiedzialny za dział, który reprezentuje, gdyż niemożliwym jest, by Prezydium odpowiadało za wszystko. Mowa zalecał inicjatywę każdemu w swoim zakresie działania, gdyż tylko w ten sposób sprawy Gminy mogą wejść na właściwe tory i nabrać szybszego biegu. Co do zasług o ile mu takie przypisują, to mowa musi się niemi przede wszystkim podzielić ze swoimi dwoma zastępcami, którzy w pełnem zrozumieniu swoich obowiązków dzielnie z nim współpracowali dla dobra miasta. Komisarz Strzelecki podniósł dalej, że również Gremjum Magistratu i wszyscy urzędnicy w swoim zakresie każdy na swoim stanowisku wywiązywali się należycie ze swoich obowiązków i pomagali mu w pracy oraz w wykonaniu zamierzeń za co składa im serdeczne podziękowanie. Mowa zapewniała gromu urzędników o swej szczerzej życzliwości dla nich a na swoim nowym stanowisku jak najserdeczniej będzie popierał sprawy miasta.

## O higienę i piękno miast i wsi.

Minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski, wystosował do wszystkich wojewódów okólnik w sprawie podniesienia zdrowotności i wyglądu kraju. Okólnik zawiera plan działania na przyszłość, który przewiduje między innymi następujące rzeczy:

Spowodowanie, by wszystkie śmietniska były nakryte; usunięcie brudów z miast i wsi;

obowiązkowe nakrycie studzien przeprowadzenie w miastach budowy ustępów publicznych wzmocnienie akcji naprawy dróg miast i wsi; stałe przestrzeganie, by hotele, restauracje i domy kapielowe były utrzymywane we wzorowej czystości; stragany na placach targowych miały mieć estetyczny wygląd, same zaś place muszą być wybrukowane, przyczem w miastach wojewódzkich i liczących po nad 50.000 osób, targowice będą asfaltowane lub betonowane; doprowadzić do tego, by wszystkie domy mieszkalne w miastach i także wsiach były otynkowane; tak samo otynkowane muszą być budynki fabryczne, a dziełnice ich utrzymywane schludnie i upiększone roślinami; z powierzchni kraiń muszą zniknąć wszelkie ruiny, nie mające charakteru zabytków.

Nakreślony w okólniku plan ma być wykonany w czterech etapach. Mianowicie do 1 grudnia br. należy dokonać jedną czwartą zalecanych robót. Do lutego 1929 nastąpi pauza. W marcu, kwietniu i maju ma być wykonana połowa programu, w czerwcu, lipcu i sierpniu trzy czwarte a całokształt prac ma być wykonany do 1-go grudnia 1929.

## Ustąpienie konsula czechosłowackiego.



(b) Konsul czechosłowacki, p. Franciszek Salip (nasza rycina), który od czasu powstania konsulat czechosłowackiego we Lwowie był przedstawicielem republiki czechosłowackiej i cieszył się powszechną i zasłużoną sympatią we Lwowie, opuszcza w tych dniach Lwów, przeniesiony do ministerstwa spraw zagranicznych w Pradze.

## Dyktator hiszpański

o rządzie Marszałka Piłsudskiego.

(—) Wiedeńska „Neue Fr. Presse” ogłosiła wywiad z Primo de Rivera, dyktatorem Hiszpanii. Wywiad ten jest dla nas z tego względu ciekawy, że Rivera mówi w nim także o Polsce. Tenorem wywiadu jest potępienie „krzykliwych parlamentów”, których jedynym zadaniem jest obalenie istniejących rządów bez zważania na wynikające z tego szkody dla biegu życia państwowego. Natomiast rozplywa się Rivera nad korzyściami dyktatury. Przy tej sposobności wspomina też o Polsce.

„Co się tyczy Polski — mówi Primo de Rivera — to nie wiem, czy można nazwać obecną regimę w Polsce dyktatura, ale w każdym razie wierze w to, że regimowi temu za-

wdzięczać należy wszystkie postępy, jakie Polska uczyniła od maja 1926 r.”.

Primo de Rivera między innymi przyto-

czył słowa marszałka Piłsudskiego, dotyczące parlamentaryzmu.

# Obrońca w procesie marjawickim

Skąd marjawita Tułuba wziął się w Polsce?

(—) Jak wiadomo, jednym z trzech obrońców zbrodnicego „arcybiskupa” marjawickiego Kowalskiego, jest Antoni Tułuba, duchowny marjawicki. Ma on być obecnie wydalony z granic Polski, gdyż okazało się, że nie jest on obywatelem polskim, a jest natomiast szkodliwym obywatelem ościennego państwa, i z tych dwóch powodów niema prawa do występowania w roli obrońcy przed sądami polskimi.

Mianowicie Tułuba, który mieni się „głową litewskiego kościoła marjawickiego”, jest obywatelem litewskim i proboszczem w Poniewierzu na Litwie. Przybył on do Polski dnia

14-go stycznia 1926 r. zaopatrzony w litewski paszport zagraniczny z wiza miesięczną, udzieloną przez konsulat polski w Dynaburgu.

Bezpośrednio po przyjeździe Tułuba rozpoczął starania o pozwolenie zamieszkania w Polsce na stałe, lub na wielokrotne przyjazdy z Litwy do Polski w sprawach religijnych. — Podania jego nie uwzględniono i musiał on po wyrażeniu wizy wyjechać natychmiast na Litwę. Od tej chwili ślad o nim zaginął. — Wypłynął dopiero teraz w Płocku.

Władze administracyjne i sądowe badają dokładnie dokumenty ks. Tułuby i powezma odpowiednią decyzję.

## Wyrzekli się bolszewickich „rozkoszy” i wrócili do Polski.

Przed kilku dniami zbiegli z Rosji sowieckiej do Polski dwaj robotnicy Polacy, którzy zaufali propagandzie komunistycznej i wyjechali nielegalnie do Rosji, aby znaleźć tam pracę i zarobek. Roczny pobyt w Rosji pozbawił ich zupełnie dawnych złudzeń.

Po przekroczeniu granicy wrzucono ich do więzienia, oskarżono o szpiegostwo i wypuszczono dopiero po trzech miesiącach fizycznej i moralnej tortury. Po wypuszczeniu z więzienia zgłosili się zbiegowie z Polski na giełdę pracy w Leningradzie i otrzymali zajęcie w pewnym przedsiębiorstwie technicznym. Przeciętny zarobek wynosił 4 czereńce miesięcznie przy pracy 16 godzin na dobe.

Z obawy przed ucieczką zmuszano ich do zamieszkiwania i nocowania w obrębie fabryki, w niedziej, ciasnej komórce, która przypo- minała cele więzienna. O ile robotnicy próbowali upomnieć się o lepszą pracę lub polepsze warunki pracy, dygnitarze komunistyczni oświadczały im: „Jak ci tu źle, jedź do fabryki... trafisz do wysp Sołowieckich.”

Wiedząc o okropnościach sowieckiego ob- bozu koncentracyjnego na tych wyspach, robotnicy milczeli, planując ucieczkę. Wreszcie udało się im zbiec z gmachu fabryki. Po dłuższej wędrówce i wielu niebezpieczeństwach dotarli wreszcie do kraju.

## Książę Jerzy ma pecha!

(?) Czwarty syn angielskiej pary królewskiej, książę Jerzy, odbywa teraz podróż „karna” na okrecie „Durhan”, gdzie pełni służbę w charakterze porucznika. Na okrecie tym odbył podróż do Kalifornii. Prasa zagraniczna zainteresowała się tą podróżą, nie ze względów politycznych, broń Boże — ale dlatego, że „dworskie” plotki interesują ludzi.

A plotki te są w dodatku nie pozbawione humoru.

I tak opowiadają, że książę Jerzy, a raczej — jak się teraz nazywa — porucznik Windsor, chciał, przybywszy do Kalifornii, polecieć do Hollywood na aeroplanie, kierowanym przez pewną piękną pilotkę. Kiedy miał już startować, nadeszła z Anglii wiadomość, że królewski rodzic jak najsurowiej zabrania mu podróżować statkiem powietrznym, zwłaszcza kierowanym przez kobietę. — Książę Jerzy musiał więc zrezygnować z tej przyjemności i autem pojechał do Hollywood. Co tam zbroił, niewiadomo, faktem jest tylko, że od komendanta okrętu „Durhan” porucznik Windsor otrzymał surową karę, tj. miesiąc aresztu. Porucznik Windsor nie może przed miesiącem opuścić swojej kajuty.

Co się stało? Co znowu przeszkodziło?

Podobno znowu historia ze spodniami. Książę Jerzy odwiedził w Hollywood piękną Mary Pickford i męża jej Douglasa Fairbanka. Sławna ta para aktorska posiada wspaniały pałac w Hollywood i do królewsku podejmowała ks. Jerzego. Zaproszono mnóstwo gości i urządzono festyn, na którym tak że tańczono. Książę Jerzy tańczył wiele i był w dobrym humorze. Nagle zdarzyło się, że...

oberwał spodnie o jakiś gwóźdź (tak opowiadano). Ze spodni niewiele zostało. Książę się przelakł, a obecni z trudem tylko powstrzymać mogli śmiech, widząc królewskiego syna w tak komicznej sytuacji. Towarzysząc księciu oficerowie otoczyli go i próbowali zasłonić. Utworzyli niejako z figur swoich żywy mur. Pod osłoną tego muru książę wycofał się do sąsiedniego pokoju. Nieszczęśliwemu tancerzowi przyniesiono inne spodnie, zczem wrócił na salę balową i tańczył dalej.

Nie był to pierwszy wypadek ze spodniami księcia. Przed niedawnym czasem, kiedy książę Jerzy miał w zastępstwie ojca przyjąć hołd honoracyjny miasta Harwicha, przeszko- dziły mu w tem spodnie.

Książę pojechał koleją do Harwich. Na dworcu, gdzie zatrzymała się salonka księcia, ustawili się honorariusze miasta, by przywitać dostojnego gościa. Czekała, a książę się nie pokazuje. Nareszcie kamerdyner dworski wyszedł z salonki i zapytał oczekujących na peronie, gdzie jest burmistrz. Odpowiedziano mu, że burmistrzem w Harwich jest kobieta. Kamerdyner zrobił rozpaczliwą minę i zniknął szybko, cofnawszy się z powrotem do salonki.

Honorariusze nie mogli pojąć, co się stało. Dopiero potem dowiedzieli się, że księciu zgine- nely w drodze spodnie do galowego munduru. Z opresji tej wybrał go dopiero młody oficer marynarki, który pożyczyl mu swoich spodni. Książę się przebrał i z półgodziennym opóźnieniem przyjął mógł deputację miasta Harwich.

## Pod firmą słynnego bandyty.

STUDENTKA - MORFINISTKA URZADZA NAPAD NA AUTO. — „FIGIEL” DWU MŁODZIEŃCÓW W POCIAGU, KTÓRY MOGŁ MIEĆ TRAGICZNE SKUTKI.

W górach siedmiogrodzkich ujęto przed kilku dniami groźnego bandytę Jona Bała- Rumunji, gdyż często zmieniał miejsce po-

**MIAFLOR**Krem!! utrzymuje delikatną i piękną cerę  
żądać tylko oryginalny wyrób firmyHenryk  
Zak  
Poznań**Wyłączne zastępstwo na Małopolskę Wschodnią: P. MIKOLASCH, Lwów.**

bytu, a przytem pod jego firmą różni opryszkowale dokonywali napadów w rozmaitych stronach kraju. Bałan, który zabiwszy 7 osób, ukrywał się dwa miesiące w lasach, od czasu do czasu urządzając zuchwałe wycieczki po jadlo, został ujęty pozacietej walce. Obecnie, ciężko ranny, dogorywa w szpitalu.

Jak wspomnieliśmy, taka groza otaczała tego bandytę, takie legendy krążyły o jego czynach, że ów magiczny wpływ nazwiska kilkakrotnie wykorzystywały pomniejsze indywidua bandyckie. Przytoczymy tu trzy tego rodzaju wypadki.

W Cluj pewien złodziej dokonawszy włamania, chciał być dowcipny i pozostawił na stole kartkę ze słowami:

„Był tu Bałan, który nikogo nie oszczędza. Nie znalazłem nic wartościowego, zato w kuchni spalażowałem wspaniały gulasz. Ale to świństwo, żeście nie zostawili chleba. — Bałan”.

Niefortunny opryszek nie zauważył, że całą tę gaskonadę spisał na drugiej stronie koperty, zawierającej jego pełne nazwisko i adres. Toteż był porządnie „sneszony”, gdy policja w pół godziny po włamaniu capnęła go za kołnierz...”

I jeszcze dwa epizody „Bałaniady”. Onegdaj koło Brasso jakaś dziewczyna zatrzymała auto i prosiła o podwiezienie, podając się za studentkę. Prośbie tej uczyniono zadość. Jadący odwieźli dziewczynę do Brasso i wieczorem wracali. W pewnym miejscu auto musiało stanąć, gdyż drogę zagradzała położona na porzek belka. Równocześnie zrowu wynurzyły się cztery uzbrojone w karabiny postacie. Towarzyszką ich była owa rzekoma „studentka”. Szofer zdołał szczęśliwie zawrócić i uciekł, mimo gradu kul bandyckich. Zawiadomiono policję, która dziewczynę zdołała ująć. Jest to znana w Brasso morfinistka — istotnie będąca do niedawna studentką. Z chaotycznych jej opowieści zrozumiiano, że należy do bandy Bałana. Niewątpliwie jednak są to fantazje chorobliwe, gdyż Bałan działał sam, nie tworząc band.

W miejscowości Caracal dwaj młodzieńcy, którzy również próbowali „zahaczyć się w Bałana”, omal nie przyplacili tego drogo. Wsiadli oni do pociągu, ubrani podobnie, jak Bałan. Zwróciwszy tem na siebie uwagę podróżnych, którzy zaczęli się im niespokojnie przyglądać, wykorzystali sytuację. W pewnej chwili jeden z nich wydobyl olbrzymi rewolwer, palnął na wiat przez okno i zawołał: „Tak strzela Bałan do swoich wrogów!”

Oczywiście w wagonie powstała panika. Podróżni rzucili się do wyjścia i przeniesli się do innego wagonu. Wkrótce cały pociąg obiegła trwoźna wieść: „Bałan jest tu!” Tymczasem pociąg zjechał na stację. Na wieść o Bałanie, policja wkroczyła do wagonu, gdzie — ku jej zdumieniu — domniemani bandyci poddali się bez walki. Zakuto ich w kajdany, mimo, że okazywali swe legitymacje. Dopiero później stwierdzono identyczność obu „dowcipniściów” i wypuszczono ich z kozy. Naturalnie odpowiedzą oni przed sądem za swój pomysł.

## Żona z kochankiem udusiła męża podczas snu.

Matka w obawie sekcji, zataiła morderstwo. — List anonimowy wydał sprawców.

Z Izmaily (Rumunia) donoszą: Przed miesiącem znaleziono niejakiego Jakóba Kozarczego martwego. Władze orzekły, że zachodzi wypadek nagłego skonu. Trupa pochowano

## Skandaliczny proces.



Biskup PRÓCHNIEWSKI.



Biskup FELDMAN.

Dwaj biskupi marjawiccy, których nazwiska wypływają ustawicznie w łączącym się obecnie procesie przeciw „arcybiskupowi” marjawickiemu, Kowalskiemu, w Płocku.

zaniechawszy ściślejszych oględzin. Po kilku dniach do władz nadeszło anonimowe pismo, donoszące, że poszukiwany od sześciu lat bandyta Jakób Grigorenko jest mordercą Kozarczego, z którego żona utrzymywał ściślejsze stosunki. Pomagać miała przy morderstwie żona Kozarczego — dusząc męża podczas snu. —

Przesłuchana matka zamordowanego zeznała, że znalazła syna leżącego ze śladami uduszenia. Chciała o tej podejrzananej historii donieść władzy, lecz synowa odwiezła ją od tego zamiaru, mówiąc, że w takim razie komi-

sja sądowa pokraje trupa na drobne kawałki, co się nazywa sekcja. Przestraszona matka zaniechała więc zrobić doniesienie, natomiast ubrała trupa w rosyjską „rubaszke”, której kołnierz zasłonił prekę na szyji, tak, że oglądacz zwłok nie nie zauważyli i orzekli śmierć „naturalną”.

Na zarządzenie władz ekshumowano zwłoki. Oględziny wykazały uduszenie. Aresztowano zbrodniczą żonę, natomiast bandytę, w porę ostrzeżony przez kochankę, uciekł i żandarmerja napróżno go poszukuje.

## Sensacyjny proces w Bukareszcie.

ZAMACH MORDERCZY W CELACH RA BUNKOWYCH. — ODKRYTY SKANDAL TOWARZYSKI.

(1) Przed sądem przysięgłych w Bukareszcie rozpoczął się onegdaj sensacyjny proces.

Na ławie oskarżonych zasiadł Georze Gactun, znany w tem mieście donżuan, utrzymujący równocześnie kilka stosunków miłosnych głównie z bogatymi paniami z towarzystwa.

Akt oskarżenia zarzuca Gactanowi, że wieczorem dnia 14 maja br. chciał zamordować panią Leonidę, by ją następnie ograbić.

Pani Leonida należy do najbogatszych dam w Bukareszcie. Z Gactanem utrzymywała stosunek miłosny od marca bież. roku. — G. przyrzekł jej pokazać brylanty wartości 1,000,000 lei, które chce sprzedać jedna z jego znajomych pań. Radził jej nabyć te kosztowności, ponieważ to sprzedaż okazyjna, a brylanty posiadają niezwykle oryginalną oprawę. Pani Leonida podjęła z banku 800,000 lei i czekała na brylanty. G., upewniwszy się o tem, że pieniądze są już przygotowane, oznajmił, że przyniesie brylanty. Zjawił się, ale zamiast klejnotów, przyniósł ostry sztylet. — Pani Leonida nie ufała mu widocznie, bo w sąsiednim pokoju czuwała pokojówka. Gdy G. widząc przygotowane pieniądze, wyjął szty-

let, pani Leonida przykneła, wzywając pomocy. Rozległy się szybkie kroki; G. zostawił ranną już panią Leonidę i uciekł.

Proces ten ze względu na osoby tu wmięszane, stał się skandalem towarzyskim w Bukareszcie. Pani Leonida, która dość długo leczyła się po ranie, zadanej jej sztyiletem przez G., musiała osobiście jawnie się na rozprawie.

G. nie oszczędzał jej w swoich zeznaniach. Z drugiej strony zeznała znów w charakterze świadków rozmaite panie, z którymi utrzymywał on stosunki.

Proces potrwa kilka dni.

## Epilog sensacyjnej sprawy Wykreślił się sianem.

Stryj. we wrześniu.

(r.) Wielkie wrażenie wywarło u wesołego człowieka ujawnienie sprawy zhańbienia 18-letniej Karoliny Salij przez ojczyma Zygmunta Donhego, szczególnie wobec okoliczności, towarzyszących tej sprawie. Po krótkim areszcie śledczym wypuszczono Donhego na wolną stopę.

Dnia 23-go bieżącego stawał on przed sądem karnym w Stryju, oskarżony o zbrodnię z par. 132 uk. Śledztwo ujawniło też, że Douhy groził zamordowaniem swej żonie Karolinie, gdy ta robiła mu trudności i przeszkadzała w utrzymywaniu i kontynuowaniu tego wstretnego stosunku.

Douhy — nielada spryciarz — umiał chodzić koło sprawy, gdyż poszkodowana Salij już w toku śledztwa sądowego uchyliła się od zeznań. Przed rozprawą pogodził się z żoną, tak, że i ona przy rozprawie, korzystając z dobrodziejstwa z par. 152 uk., również uchyliła się od zeznań. Wobec takiego stanu sprawy, obrońca adw. dr. Wandel miał łatwe zadanie. Kierując rozprawą s. o. Wasserman wydał też wyrok uwalniający.

## Pogłoski o 13-tej pensji dla urzędników.

(—) W sferach urzędniczych krąży pogłoski, jakoby w listopadzie miała być wypłacona urzędnikom wszystkich dykasterij podwójna pensja, a więc trzynasta pensja, z okazji 10-lecia Niepodległości Państwa Polskiego. — Mówią przytem, że ma to stanowić częściowa rekompensata za opróżnienie stałego uregulowania uposażeń urzędniczych.

Ile na tych pogłoskach jest prawdy, trudno osądzić. Ale że przydałaby się taka pomoc materialna szerokim rzeszom urzędniczym, żyjącym w stosunkach naprawdę bardzo ciężkich, o tem nawet mówić nie potrzeba.

## Nowa organizacja polityczna „Front gospodarczy”.

Konserwatyści z grupy Pracy Zachowawczej, w których imieniu występuje p. Jan Bobrzyński, podjęli zabiegi o utworzenie nowej organizacji politycznej na platformie wyłącznie gospodarczej pod nazwą „Front Gospodarczy”. Różne stowarzyszenia gospodarcze otrzymały już propozycje przystąpienia do frontu gospodarczego.

Utworzenie „Frontu Gospodarczego” ma być przeprowadzone na specjalnym kongresie, który projektowany jest na listopad do Warszawy.

## Morderstwo obok Sokala.

(d.) We wsi Huleze obok Sokala dnia wczorajszego miało miejsce morderstwo. Tamtejszy mieszkaniec Iwan Iwańczuk zamordował swego sąsiadę Piotra Michaleczukę. W chwili, gdy Michaleczuk był zajęty robotą na podwórzu, z nienacka podszedł do niego Iwańczuk i widłami trzykrotnie uderzył go po głowie. Michaleczuk padł na ziemię i wskutek załamania czaszki natychmiast zakończył życie.

Zawiadomiona o tym fakcie policja przeprowadziła dochodzenia, które wykazały, że morderstwo miało miejsce na tle osobistych porachunków. Iwańczuka policja odszukała i aresztowała.

## Włamanie i kradzież we Lwowie.

(d.) Do mieszkania Jana Pańkowskiego przy ulicy Zamarstynowskiej 58, włamał się jakiś złodziej, który stamtąd zabrał większą ilość garderoby.

Przez okno nieznany sprawca włamał się do mieszkania Klary Mandel przy ulicy Słonecznej 1. 10 i zabrał wiele mekskiej i damskiej garderoby. Przez okno dostał się złodziej do mieszkania Bronisławy Konarskiej przy ulicy św. Antoniego 1. 15, z którego zabrał srebrne stołowe, garderobe i bieliznę.

Siostra Zakładu dla głuchoniemych przy ulicy Łyczakowskiej 1. 35, Włodowa, zawiadomiła policję, że wczoraj wieczór, gdy wychowankowie byli na kolacji, nieznany sprawca przez okno dostał się do Zakładu i skradł

tam 6 poduszek, 6 poszewek i prześcieradel i 2 koce.

Wreszcie wczoraj policja aresztowała: Samuela Leichena, subjekta w fabryce czekolady Schwarzmanna przy ulicy Nadbrzeżnej 7, za kradzież czekolady, Samuela Richtena, mie

szkającego przy ulicy Pod Debem 1. 2, za kradzież czekolady na szkodę Chaima Schwarzmanna przy ulicy Słonecznej 1. 25, oraz Wojciecha Kołodzieja z Huty Szczerzkiej za kradzież kur na szkodę Eugenjusza Postulki na Persenkówce.

# Mięsny wyzysk we Lwowie.

Bydło potaniało, a mięso drogie. — Co kosztuje kilogram cielęciny. — Wartość obwieszczeń magistrackich. — Apel.

(d.) Onegdaj we „Wiek Nowym” w obzernym artykule, zajęliśmy się sprawą wygórowanych cen mięsa wołowego we Lwowie. Podaliśmy wiadomość, że na targach jest nadmiar bydła, a to wskutek braku paszy, spowodowanego letnią posuchą. Gdy podaży bydła stała się olbrzymia, ceny spadły do połowy. Dziś za krowę zamiast 600 zł., płaci się tylko 300 złotych, a mimo to ceny mięsa wołowego sprzedawanego detalicznie, nie spadły.

Stosunki pod tym względem w mieście naszym ilustruje fakt, jaki nam opisuje pani E. S. w następujący sposób:

„Sklep rzeźniczy i handel wedlin Ignacego Wesółowskiego przy ulicy L. Sapiehy 1. 28, zażądał i pobrał odniednie za jeden kilogram i 20 dk. mięsa cielęcego w dniu 25 września br. kwotę 5 zł. 25 gr. Na zdziwienie moje i zapytanie, ileż w takim razie kosztuje 1 kg. cielęciny, odpowiedziała pani: „urzędniczka” w sklepie żona właściciela, że 1 kg. cielęciny

kosztuje 4 zł. 40 gr. Nadmieniam, że na podstawie „obwieszczenia” Magistratu kosztować powinien 1 kilogram cielęciny tylnej 2 zł. 60 groszy. To samo „obwieszczenie” Magistratu podaje, że tak żądający, jak i pobierający, wyższe ceny od powyższej, ulegną karze do 6 tygodni aresztu, lub do 10.000 zł. grzywny lub obu tym karom łącznie. Niestety — nie było jeszcze chyba we Lwowie wypadku, aby kary w powyższym rozmiarze zostały przez władze nałożone i — co ważniejsze — ściągnięte! I to jest właśnie powodem wielkiego wyzysku i kpin poprostu z urzędowych „obwieszczeń”. Jakże jednak żyć może warstwa średnia i urzędnicza (a wdowy!!), skoro o podwyżce uposażeń i w Sejmie i w Rządzie głucho!.

Wypadkiem podanym wyżej wyzysku i zdzierstwa powinni z urzędu zająć się władze do tego powołane.

## Z SALI SĄDOWEJ.

# Zamiast na kobiercu ślubn. -- w więzieniu

(KD) Pan Pinkas Kolnik, stały mieszkaniec miasta Czortkowa, doszedłszy do pełnoletności, nie mając żadnego stałego czy określonego zajęcia, postanowił się ożenić, by przez cień coś zrobić. Szukał oczywiście jakiejś zasobnej w dobry interes i grube dolary partnerki. Sam był nieczem przeto w Czortkowie i w najbliższej okolicy, gdzie go dobrze znano żadna taka, jakiej potrzebował, go nie chciała. Nie zrażony tem Pinkas skierował swe wysiłki w dalsze strony. Znalazł szadchena, który zaproponował mu dobrą partję w Stryju. Pan Pinkas przywdziałszy odświętne odzienie pojechał do Stryja oświadczyć się i poprosić o rękę upatrzonej, która z fotografii okazanej przez szadchena i z tego co słyszał o jej dolarach, bardzo mu się podobała.

Tymczasem pana Pinkasa na miejscu w Stryju spotkał zawód gorzki. Zrobił bowiem na partnerce i jej rodzicach wrażenie jak najgorsze. Oświadczyli na temsamem marzenia o zdobytych dolarach spaliły na panewce.

Pinkas opuścił Stryj z głębokim żalem i goryczą.

Zawiedziony postanowił odtać na plei pięknej mści się.

W jadącym do Lwowa pociągu spotkał Pinkas urodziwą szykowną żydóweczkę. Zapoznał się z nią. Opowiedziała mu, że jedzie właśnie do krewnych swych w Argentynie, gdzie upatrzone dla niej bogatego narzeczonego. Pinkas słysząc to podrażnił się jeszcze bardziej, jednak nie dał po sobie tego poznać. Przeciwnie był wobec towarzyszkę podróżny ułaskawiony, grzeczny, ba, serdeczny nawet. Gdy stanęli na dworcu we Lwowie, skusił ją, by się tu zatrzymała i poszła z nim do miasta. Ona zgodziła się chętnie.

Poszli więc najpierw do garderoby, gdzie ona zostawiła swój obfity bagaż. Pokwitowanie schował Kolnik do swej kieszeni, zresztą na prośbę towarzyszkę.

Co robili oboje w mieście i gdzie byli — jest już ich prywatna tajemnica. Dość, że w rezultacie po paru godzinach Pinkas puścił ją kantem, oddając jej na odchodnym rzekomą karteczkę na bagaż.

Cheąc jechać dalej poszła towarzyszka podróżny Pinkasa na dworzec. W garderobie okazała karteczkę na bagaż. Spotkała ją rozczarowanie. Garderobiana oświadczyła jej bowiem, że bagaż odebrał ten sam pan, który

przedtem jej towarzyszył, a karteczka, którą posiada, nie jest kwitem bagażowym, tylko rachunkiem za rozmowy telefoniczne. Zrozpaczona emigrantka udała się do policji, gdzie opowiedziała o całym zajściu. Następnie udała się w dalszą podróż.

Policja, mając w ręku ów kwit telefoniczny, przy jego pomocy przecięć zdołała Pinkasa Kolnika odszukać, idąc za numerem telefonu, wypisanym na tym kwicie. (Był to numer telefonu w mieszkaniu na Żółkiewskiej, gdzie w czasie pobytu we Lwowie gościł Pinkas).

Nieczego się nie spodziewając, po paru dniach, został Pinkas w Czortkowie aresztowany i przewieziony do Lwowa.

Oskarżony o kradzież bagażu na szkodę emigrantki, znajdując się już w Argentynie, stanął onegdaj przed wyrokującym sędzią r. Sokołowskim, który po przeprowadzonej rozprawie skazał niefortunnego mściciela na 3 miesiące i 3 dni ciężkiego więzienia bez zastosowania amnestji.



3978

## Morderca brata skazany na 4 lata więzienia.

(K. D.) W dalszym ciągu podanej już przez nas wczoraj rozprawy przeciw oskarżonemu o zamordowanie brata — Hrynówi Worotnemu z Przedmieścia p. Przemysłu, — przesłuchano oskarżonego, który podobnie, jak w śledztwie, — przyznał się do zbrodni, tłumacząc ją jedynie, jako akt rozpacz z powodu zachowania się denaty, który był trutniem w domu.

Następnie zeznawali świadkowie, którzy potwierdzili obronę oskarżonego.

Po zamknięciu postępowania dowodowego, zabrał głos strona, tj. prokurator dr. Laniowski, obrońca dr. Weinsaft.

Wysłuchawszy resume przewodniczącego nadz. Angielskiego, ława przysięgłych udała się na naradę, w wyniku której zaprzeczyła 9 głosami pierwszemu głównemu pytaniu w kierunku zbrodni skrytobójczego morderstwa — natomiast 11 głosami potwierdziła ewentualne drugie pytanie główne w kierunku zbrodni zabójstwa.

Na podstawie tego werdyktu Trybunał wydał wyrok skazujący Hrynka Worotnego na 4 lata ciężkiego więzienia.

## Nie uznaje policjantów.

(KD) Józef Podgórski, dziecko ulicy lwowskiej, wielokrotnie karany za różne skoki, od urodzenia odnosi się z nienawiścią do policji, której nie pardoni nigdy.

W ciągu swej kariery apaszowskiej złożył on nie jeden już dowód w tym kierunku.

Dnia 25 bm. na Zniesieniu zauważył Podgórski przed jednym ze sklepów samotnie stojący wóz z końmi. Nie wiele się namyślał, wskoczył na kozła, zaciął konie i wyrwał.

Wóznicą, Jan Sawa, wybiegłszy ze sklepu dopędził uciekającego, który z wozu zleźł ani myśląc. Interwenujących posterunkowych Kulackiego i Rudnickiego dotkliwie pobił i pokopał. Aresztowano go z trudem, poczem po spisaniu protokołu, wypuszczono na wolność.

1-ego sierpnia br. znów targnął się Podgórski na wywiadowcę, stając w „obronie” aresztowanej za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych koryntianki Zofii Zielińskiej.

Oskarżony o zbrodnię gwałtu publicznego na osobach urzędujących policjantów, miał wczoraj Podgórski stanąć przed wyrokującym sędzią r. Szulistawskim. Nie stanął jednak, bo musi się wpiąć w szpitalu z ciężkich ran, jakie mu zadali w czasie onegdajszej bójki na Żółkiewskim, koledzy Seidel i Niedźwiecki. Z pewnością byłby już nie żył, gdyby nie posterunkowy Szczepański, który mimo, że za mieszanie się w spór koleżeński oberwał od Podgórskiego parę razy łaską, przecież zdołał go osłonić przed dalszymi nożami kolegów i odstawić go do szpitala.

## Samobójstwo żołnierza w Jarosławiu.

(Od naszego korespondenta)

Jarosław, we wrześniu.

Iszak Halpern, pochodzący ze Starego Sambora, szeregowiec 39 pp. w Jarosławiu, popełnił 20 bm samobójstwo przez powieszenie się w aresztach 39 pp. Wedle zebranych z miarodajnego źródła informacji, denat 19 bm. bez jakiegokolwiek zawiadomienia względnie zezwolenia opuścił koszary i został przez żandarmerję w Radymnie ujęty i sprowadzony do pułku, gdzie go oddano do aresztów pułkowych. Obawa przed karą za samowolne opuszczenie pułku, granicząca z silnym rozstrojem nerwowym, była powodem samobójstwa. Śledztwo w tej sprawie przeprowadza żandarmerja wojskowa.

## Kradzież klejnotów podczas rewizji celnej.

(Poszkodowana jest księżna Radziwiłłowa).

(1) Czeskie i polskie władze graniczne zajęte są obecnie wykryciem sprawców zagadkowej kradzieży. Księżna Janina Radziwiłłowa zrobiła doniesienie, że dnia 22-go bm. podczas rewizji celnej w Dziedziłach wykradziono jej z kufru kasetkę z klejnotami, wartości 100.000 franków szwajcarskich. Wśród klejnotów tych znajdowała się broszka z 24 brylantami sześciu karatowymi.

KINO „LEW”

Dziś 28-IX b. r. — Pelen humoru, dowcipu i plkanterji film, ilustrujący dzieje szlagier. piosenki pt. 3983

PREMIERA

## Szkarłatne róże i czerwone usta

W głównej roli LIANA HAID.

## Krwawa tragedia chłopska.

MIŁOŚĆ BRZEMIENNA W SKUTKI. — SIOSTRA ODDAJE ŻYCIE ZA SIOSTRĘ. — WYRZUTY SUMENIA. — STRASZNA ZEMSTA ZA ŚMIERĆ NIEWINNEJ.

(b) W ubiegłą sobotę rozegrał się w Rarańczy (Bukowina) krwawy epilog chłopskiej tragedji miłosnej, mającej wszelkie znamiona fatalnego następstwa winy i kary. Młoda chłopka Sanda Maczuk, matka dwojga dzieci i żona porządneho gospodarza, przebywającego obecnie w Ameryce, zabiła wsiowego donżuana, Joana Zurkana.

Tragedja ta ma swoją historję. Przed 2 laty rozegrał się w Rarańczy również krwawy dramat miłosny. Młody chłopak wiejski Joan Zurkan miał stosunek miłosny z pewną dziewczyną.

Stosunek ten nie pozostał bez skutków. Sytuacja była przykra zarówno dla Zurkana, jak dla dziewczyny. W tem ciężkiem położeniu Zurkan pozyskał swego brata i niejakiego Soroceana i namówił ich obu do wspólnego usunięcia ze świata brzemiennej dziewczyny. O oznaczonej godzinie obaj współnicy czekali na dziewczynę. Nadeszła istotnie jakaś kobieta. Wspólnicy sadzili, że to kochanka Zurkana i zamordowali ją. Ku swemu przerażeniu spo-

strzegli jednak, że zamordowana jest siostra kochanki Zurkana.

Obaj mordercy staneli przed sądem przysięgłych i ku zdumieniu całej ludności zostali uwolnieni. Ale jeden z nich, brat Zurkana, dręczony wyrzutami sumienia, zgłosił się do sądu i przyznał się do zbrodni. Skazany został na 6 lat więzienia.

Tymczasem Joan Zurkan wyszukał sobie nową ofiarę w osobie samotnej meżatki Sandy Maczuk, która zaczął napastować swojemi amorami. Sanda broniła się zaciekle.

W ubiegłą sobotę w nocy zmęczony próżną walką Zurkan zasnął u Sandy. Wtedy doprowadzona do rozpacz jego napastcami, kobieta chwyciła nóż, pozostawiony przez niego na stole i przecięła mu gardło. Zurkan wyzionął ducha.

Sanda aresztowana. Oświadczyła ona, że zabiła Zurkana z zemsty za śmierć niewinnej dziewczyny, która przed dwoma laty padła ofiarą jego zbrodniczych amorów.

## Zamach na kochankę.

„STRASZNE PRZEŻYCIE SIEDM NASTOLETNIJ DZIEWCZYNY.

(b) W Wiedniu wydarzył się onegdaj wypadek brutalnego zamachu na 17-tnią dziewczynę, która jedynie szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięcza swoje życie.

Antoni Ableidinger, właściciel gospody, liczący 26 lat, prowadził romans z siedmastoletnią Leopoldą Anderl. Wynikiem tego romansu było to, że Leopoldyna znajdowała się w ciąży. Onegdaj wywabiał Ableidinger swoją kochankę do lasu za miasto i tam rozpoczął z nią kłótnię o ojcostwo dziecka, które miało się urodzić.

W czasie kłótni rzucił się na dziewczynę i usiłował ją zadusić. Dziewczyna zemdlą, a Ableidinger, sądząc, że nie żyje, zerzucił jej sznur na szyję i powiesił na drzewie, chcąc w ten sposób upochorować samobójstwo. Po chwili jednak, gdy Ableidinger odszedł, sznur urwał się i dziewczyna odzyskała przytomność.

Złożyła ona natychmiast zeznania w komisariacie policji, który aresztował Ableidingera, właśnie wracającego od innej kochanki.

## 17-letnia przewodczyni bandytów.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE W NOWYM JORKU.

(b) Od dłuższego czasu grasowała w Nowym Jorku zgraja zuchwałych bandytów, na czele której stała nieznana dziewczyna. Banda ta dokonywała śmiałych napadów i zdołała w przeciągu kilku tygodni ograbić szereg ludzi na kilkadziesiąt tysięcy dolarów.

W ostatnim zwłaszcza czasie słynny był napad tej bandy na jeden z wytwornych klubów w Coney Island. Grający do późnej nocy w karty członkowie klubu usłyszeli nagle w nocy krzyk kobiety, wzywającej pomocy. Zerwali się więc od stolików i pobiegli w stronę jej głosu. Naraz, ku swojemu zdumieniu znaleźli się naprzeciw młodej dziewczyny, która zagroziła im wszystkim wyciągniętym rewolwerem. Tymczasem trzech jej współników wpadli do pokoju i zabrali wszystkie pieniądze, znajdujące się na stole. Potem piękna dziewczyna i bandyci zniknęli bez śladu.

Powtarzające się napady tej bandy zmusiły wkońcu policję w Nowym Jorku do energicznej akcji pościgu. Szereg detektywów śledziło dziewczynę i jej współników, aż wreszcie wpadła w ich ręce.

Onegdaj wieczorem banda napadła znów na jeden z domów, którego mieszkańcy zmuszeni zostali do uległości przez młodą dziewczynę, gdy współnicy jej ograbiali pokój. Ale służąca tego domu była na tyle sprytna, że udała się za bandą i wyśledziła jej drogę odwrotu. Zatelefonowała więc do policji, która natychmiast aresztowała całą szajkę.

Młoda dziewczyna przyznała się od razu do czynu. Jest to dziewczyna bardzo piękna i liczy 17 lat. W kapeluszu jej znaleziono ukrytą sumę 15.000 dolarów.

## Sobowtór Lindbergha na scenie.

(Nowa sztuka Sachy Guitry).

(1) Francuscy pisarze, zwłaszcza tamtejsi autorowi dramatyczni, posiadają przedziwne poczucie współczesności. Każdy aktualny przejaw życia znajduje tam udatne wcielenie.

Jednym z pisarzy tych, którzy w lot umieją chwycić aktualne tematy, jest Sacha Guitry. Świeżo napisał sztukę, sławiącą lotnictwo. Apoteozą bohaterskiego lotu Lind-

bergha przez ocean. W sztuce tej jest scena, kiedy Linbergh ładuje na swym aeroplanie. Mówi bardzo mało.

Długo szukał S. Guitry kogoś do roli Lindbergha. Musiał to być ktoś bardzo podobny. Po długich poszukiwaniach znalazł sobowtóra Lindberghowskiego w osobie jakiegoś ajenta handlowego, którego teraz „ćwicz” do tej roli.

Premjera odbyć się ma w teatrze Sachy Guitry w Paryżu z początkiem października.

## Nowy wysoki komisarz Gdańska.



(b) W miejsce Holendra p. Van Hamela mianowany został przez Ligę Narodów wysokim komisarzem Gdańska, Włoch, hrabia Gräfin (nasza rycina).

## Sztuczne słońce.

### REFLEKTOR O SILE MILJARDA ŚWIEC.

W Charlottenville w Ameryce, zbudowany został reflektor, którego siła światła wynosi przeszło miliard świec. W reflektorze tym znajduje się miejsce, którego ciepłota wynosi około 5.000 stop. C., czyli tyle, co na powierzchni słońca. Nie jest to żar biały, tylko już raczej niebieski.

Prąd elektryczny o niesłychanej mocy krąży w szczelinie między dwoma włóknami węglowymi. Elektrycy (najdrobniejsze materjalne cząsteczki elektryczności) bombardują jedno z tych włókien i wytwarzają w niem zagłębienie, jak gdyby krater, w którym znajduje się kula z par węglowych.

Ta własnie kula jest tak gorąca, jak słońce. Reflektor ten zbudowany został przez Towarzystwo Sperry Gyroscope jako sygnał dla samolotów. Promienie światła pieciokrotnie jaśniejsze od wszystkich dotąd sztucznie wytworzonych źródeł światła są w nocy widoczne w odległości 50 km.

## Sfingowany ślub.

Falszawy urzędnik stanu i fałszywi świadkowie ślubni.

(?) Miss Ninon Channous przyjechała przed trzema miesiącami do krewnych swoich w Budapeszcie. Tutaj poznała agenta giełdowego Mikołaja Nagy, który po dwu tygodniach znajomości oświadczył się o jej rękę i został przyjęty. Postanowione też zostało, że pobiorą się w jak najkrótszym terminie. Musiano jednak zwlekać ze ślubem, ponieważ miss Chaunous nie przywiozła z sobą wszystkich dokumentów potrzebnych do zawarcia małżeństwa i o potrzebne papiery napisać musiała do Ameryki.

Nagy zniecierpliwiony zwłoką oświadczył pewnego dnia, że bez tych dokumentów się obejdzie i zaprowadził narzeczoną do urzędu stanu. Ceremonia zaślubin w obecności dwu świadków odbyła się i młoda para spędziła pierwsze miodowe tygodnie w wytwornym hotelu w Budapeszcie. Szczęście ich zakłócił krewni Amerykanki, którzy dzięki przypadkowi dowiedzieli się, że ślub, jaki się odbył, był sfingowany. Nagy urządził ślubną ceremonię z fałszywymi świadkami i fałszywym urzędnikiem stanu.

Mikołaja Nagy aresztowano. Za jego przyjaciółmi, którzy mu dopomogli do tego oszustwa, wysłano listy gończe, ponieważ nie można ich było znaleźć w Budapeszcie.

„KOPERNIK” Dziś wielka premiera największej wytwórni amer. „Paramount”. „MARYSIENKA” Epopeja wielk. miłości. Arcydzieło stanowiące odpowiedź na słynny film „Braterstwo krwi” Beau Geste  
**SYNOWIE PUSTYNI (BEAU SABREUR)** Reżyserji: JOHN WATERS. W główn. rolach: Evelyn Brent, Gary Cooper, William Powel oraz Noah Beery, jako Szeik El Hamel. Akcja toczy się wśród palących piasków Sahary. Tysiące statystów. — Początek codziennie o g. 3-ciej popołudniu. 3984

## Tragedja nieszczęśliwej istoty -- czy gościnny występ zawodowych złodziei?

Stryj, we wrześniu.

(r) Onegdaj popełniono w kościele parafjalnym w Stryju kradzież wotów, a mianowicie skradziono z ołtarza św. Teresy, pierścionki, kulczyki złote, medalionik złoty itp. wartości około 250 zł. Post. Poński przyaresztował pod zarzutem popełnienia tej kradzieży Marię Moszkowską z Tarnopola, Słowackiego 12. Zdolano odebrać rzeczy skradzione. Przesłuchana Moszkowska ze łzami w oczach przyznała się do świętokradstwa. Na swe usprawiedliwienie naprowadziła, że od dłuższego

czasu jest bez zajęcia, że od kilku dni nie jadła, a znajdując się w obliczu śmierci głodowej, nosiła się z zamiarami samobójczymi. Wstępując do kościoła, zauważyła kosztowności, skusiło ją, by w ten sposób wyratować się z głodowej śmierci. Policja prowadzi dochodzenia, czy ona faktycznie znajdowała się pod nieodpornym przymusem, czy też mamy do czynienia z rafinowaną złodziejką, która przyjechała do Stryja na gościnne występy, przyczem odrazu powinna się jej noga.

## Ohydny mord sadystyczny.

Zamordował i potwornie okaleczył kolegę.

W Gładbergu w Niemczech rozpoczął się proces, który całe Zagłębie Ruhry śledzi z namietnem zaciekawieniem.

Syn dyrektora szkoły Daube spędził noc na pijatyce z kolegami, a nad ranem znaleziono go zamordowanego przed domem rodzicielskim. Chłopiec miał przeciętą krtań aż do kręgosłupa i wycięte organa płciowe, które w kilka dni później znaleziono zawinięte w gazecie, porzucone na cmentarzu ewangelickim.

Przed sadem stanął oskarżony o mord

kolega ofiary Karol Husmann, którego sadyistyczne skłonności potwierdza zwyczajnie zamilowanie chłopaka do zarzynania nożem kotów.

Wychowawca Husmanna, przywódca Stahlhelmu i miejscowej grupy niemieckonarodowych w publicznym oświadczeniu twierdzi, że oskarżenie jego wychowanek jest intryga przeciwników politycznych, którzy z morderstwa tego chcą ukuć „niemieckonarodowy mord rytualny”.

## Przy dźwiękach jazz-bandu

zastrzelił w oczach setek ludzi swą kochankę.

(—) Krwawy dramat miłosny rozegrał się onegdaj w jednej z wielkich kawiarni w Paryżu w obecności setek ludzi. Do kawiarni tej przyszła późną już nocą młoda para — elegancka dama z przystojnym mężczyzną. Kawiarnia była przepelniona, muzyka jazzbandowa przygrywała nieustannie do tańca. Przybyła para wybrała sobie stolicek w kącie. Rozmawiali z sobą najspokojniej i nie nie zapowiadało dramatu, który miał się wkrótce rozegrać.

Nagle młody człowiek zerwał się z krzesła, wydobyl z błyskawiczną szybkością re-

wolwer z kieszeni i strzelił do swej towarzyski, kładąc ją trupem na miejscu.

W kawiarni powstała niesłychana panika. Zabójca, korzystając z tumultu, zdołał uciec z kawiarni. Na ulicy, w odległości jakichś stu kroków od lokalu, zatrzymał się i przyłożył rewolwer do skroni. Huknął strzał i samobójca martwy padł na bruk...

Stwierdzono, że zabójcą i samobójcą w jednej osobie był elektromonter nazwiskiem Michel. Identyczności kobiety, która była najwidoczniej jego kochanką, nie stwierdzono.

## Straszne dzieciobójstwo.

Matka biła główką dziecka do ziemi, dopóki nie wyzionęło ducha.

Stanisławów, we wrześniu.

(iz) W Mołodynowie tuł. powiatu żyła Katarzyna Kinasz, wraz ze swoim mężem. Małżeństwo było zupełnie solidne i zgodne, ale pech chciał, że Kinasz, dla zarobku musiał wyjechać na roboty do Francji. Gdy męża nie stało, zaczęła nadobna Kasia oglądać się około za jago zastępcą i wreszcie na takiego wybrała sobie brata Kinasza, Wasyla.

Owoc tego stosunku nie dał na siebie długo czekać. Wkrótce przyszło na świat dziecko, które Katarzyna w obawie przed mężem, postanowiła

zabić. W tym celu zatkała noworodkowi usta i nos jedną ręką, a drugą chwyciwszy za główkę — biła nią tak długo o ziemię, aż maleństwo żyć przestało. Po dokonaniu tego czynu, wyrodna matka zawiązała trupka w fartuch i zwłoki wyrzuciła na pole.

Policja jednak wyświetliła całą sprawę i oddała Katarzynę do sądu. Onegdaj odbyła się w Stanisławowie rozprawa. Trybunał pod przewodnictwem s. o. Krupki, na podstawie jednomyślnego werdyktu sędziów przysięgłych, uwołał oskarżoną od winy i kary.

## Wyskoczył z grobu,

w którym go jako umarłego złożono.

(—) Niezwykłą przygodę przeżył 21-letni Leib Kacew w Międzyrzeczu. Położywszy się w stajni na siano, zasnął snem letargicznym. Felczer miejscowy zdecydował, że Kacew umarł. Wobec tego odstawiono rzekomego nieboszczyka na kirkut.

Tam go według przepisów rytualnych obmyto i owinięto w prześcieradło złożono do grobu.

Nad mogiłą rodzina zmarłego i wynajęte placzki płakały rzewnymi łzami, zawodząc żałośnie,

gdy wtem poruszyło się prześcieradło i Kacew w stroju adamowym wyskoczył z grobu.

Kilka co wrażliwszych niewiaśc zemdiało, reszta pierzchnęła w popłochu. „Nieboszczyk”, szczękając z zimna zębami, siadł nad grobem i począł żałośnie płakać. Zabobonny tłum n'e śmiał się do niego zbliżyć. Dopiero po godzinie ktoś wiał na odwagę i zbliżył się do płaczącego Kacewa.

Stwierdzono, że istotnie żyje, że nie umarł i nie

wyskoczył z grobu poto, żeby straszyć.

Wezwany na kirkut lekarz stwierdził, że Kacaw był pogrążony 3 dni w śnie letargicznym. Młodeńca przewieziono na kurację do szpitala.

**NADESŁANE.**

**FUTRA**

wszelkiego rodzaju —  
męskie i damskie oraz  
gotowe futra w wiel-  
kim wyborze, poleca

F-a I. L. Zimmermann, ul. Krakowska 5, tel.  
36-22. Hurtow. i detal.

**Dr. Emil HERZEL**

po powrocie ord. Janowska 11a.

**Dr. L. Frey-Gottesmanowa**

b. asystentka prof. Orzechowskiego w Warszawie  
przyjmuje w chorobach nerwowych od 3—5  
UL. ZYGMUNTOWSKA 12. 37759 Tel. 38-81.

**ANIM KUPUJESZ NOWE OBUWIE**

ZASTANÓW SIĘ DOBRZE, 3788

gdyż można stare obuwie splamione i zniszczone  
przefarbować „Skirol-Farbą“ na zupełnie dowolny  
kolor i nadać obuwiu wygląd nowego. Do nabycia  
w 26 kolorach. — Zwracamy szczególną uwagę na  
znak fabryczny „Skirol“, gdyż tylko ta marka  
gwarantuje wymieniony rezultat. Zadać wszędzie.

**Kurs spółdzielczy**

dla szeregowych lwowskiego garnizonu.

(d.) Obecnie we Lwowie odbywa się kurs  
spółdzielczy dla szeregowych lwowskiego  
garnizonu. Powstał on z inicjatywy i przy  
pomocy materialnej Związku Rewizyjnego  
Spółdzielni Wojskowych. Kurs ten trwać bę-  
dzie przez trzy miesiące, a wykłady odbywać  
się będą w sali 6 Dywizjonu samochodowego  
przy ul. Janowskiej 1. 129.

W skład grona wykładowców zaproszeni  
zostali: major Malczewski, major Langner,  
kapitan Inlander, porucznik Smutny, dyrek-  
tor Związku Binder i p. Szulecki. Wykładow-  
cy dostarczą uczestnikom kursu szereg prak-  
tycznych wiadomości z zakresu kooperacji i  
życia gospodarczego kraju, z których kursis-  
ci odniosą wielką korzyść osobistą, uzyska-  
ne wiadomości będą mogli spożytkować dla  
siebie i w życiu cywilnem dla dobra pań-  
stwa. Na kurs uczęszczać będzie 47 szerego-  
wych.

Ubiegłej środy odbyło się uroczyste o-  
twarcie tego kursu, na którym jawili się:  
dowódca Korpusu gen. Popowicz, komendant  
garnizonu pułk. Czuma, szef intendatury  
pułk. Borsuk, komendant placu major Łabę-  
cki, podpułk. Damski, kierownik Wydziału  
oświatowego DOK kapitan Daniluk, oraz po-  
wyż wspomniani wykładowcy.

Przemówienia do zebranych kursistów  
wygłosili: generał Popowicz, referent oświa-  
towy garnizonu lwowskiego major Klink,  
kapitan Inlander i kierownik kursu major  
Langner, poczem p. Szulecki wygłosił pierw-  
szy wykład na temat: „Teoria i historia spół-  
dzielczości“.

**PLAGA WILKÓW W WILEŃSZCZY-  
ZNIE.**

Wilno, 27 września. (AW.) Liczne stada  
grasujących w powiecie święciańskim wil-  
ków, stały się plagą ludności miejscowej. Wy-  
padki porwania przez wilki bydła domowe-  
go, powtarzają się niemal codziennie. Ostatnio  
stado wilków porwało w pobliżu Oszmiany  
pasącego się konia.

# Uchwały Rady ministrów.

**Komisja dla usprawnienia administracji publicznej.**

Warszawa. (Pat) Dnia 27. bm. o godz. 16 odby-  
ło się pod przewodnictwem prezesa Rady mini-  
strów prof. Kazimierza Bartla posiedzenie Rady  
ministrów. Na posiedzeniu tem pomiędzy innemi  
powzięto decyzję w sprawie utworzenia komisji  
dla usprawnienia administracji publicznej. Komisja  
taka utworzona będzie przy prezesie Rady mini-  
strów. Do zadań jej należeć będzie opracowanie  
planów usprawnienia administracji publicznej, tak  
pod względem organizacji, jak i zakresu działania  
w dziedzinie metod prac w urzędach, w zakresie  
kształcenia personelu urzędniczego oraz całej po-  
lityki personalnej. Komisja składać się będzie z p-

wołanych przez Prezesa Rady ministrów do u-  
czestniczenia w niej osób, którym na zlecenie p.  
Premiera przysługiwać będzie prawo przeprowa-  
dzania niezbędnych dla tych prac badań w po-  
szczególnych urzędach w sposób nietamujący aor  
malnego biegu spraw urzędowych. Następnie Ra-  
da ministrów uchwalila projekt ustawy upoważ-  
niającej ministra reform rolnych do uchylenia nie-  
których orzeczeń o przejęciu ziemi na własność  
państwa. Poza tem uchwalono projekt rozporządze-  
nia ministrów w sprawie medalu 10-cia odzyska-  
nia niepodległości.

## Niszczenie własności polskiej.

**Majątki polskie na Litwie płoną!**

**-- Głodówka więźniów Polaków.**

WILNO. (AW) Terorystyczne organizacje  
litewskie w dalszym ciągu kontynuują zbrod-  
niczą akcję niszczenia własności polskiej na  
Litwie. Z różnych stron powiatów koszedar-  
skiego, wilkomirskiego i szawelskiego dono-  
szą o podpalaniu budynków majątków polsk.  
Podpalanie odbywa się według przyjętego  
systemu, co wskazuje, że jest to dzieło jed-  
nej organizacji, najprawdopodobniej Żelaz-  
nego Wilka.

WILNO. (AW) Głodówka 7-miu więźniów  
Polaków w Kownie trwa w dalszym ciągu.  
Sledzący w tem samym więzieniu za inne  
przestępstwa Polacy solidaryzując się z gło-  
dującymi, postanowili, że wrazie nieprzeka-  
zania sprawy rzekomych szpiegów władzom  
sądownym również i oni rozpoczną głodówkę.

## Zmyślone rewelacje

**w sprawie zabójstwa generała Zagórskiego.**

Warszawa. (PAT) Prasa litewska ogłosi-  
ła w dniu dzisiejszym rewelację rzekomo zbie-  
głego na Litwę majora polskiego szt. gen.  
Ciećkiewicza w sprawie zabójstwa gen. Za-  
górskiego.

W związku z powyższem PAT. jest upo-

ważniony do kategorycznego stwierdzenia, że  
w wojsku polkiem nie było i nie ma żadnego  
oficera szt. gen. Ciećkiewicza a wszelkie opu-  
blikowane obecnie w prasie litewskiej rewela-  
cje są całkowicie i świadomie zmyślone.

## Projekty zmian konstytucji.

**Ostra krytyka „Robotnika“.**

Warszawa. (j. — telef) Dzisiejszy „Robotnik“  
występuje z ostrą krytyką projektów zmian kon-  
stytucji, omawianych w Ionie Bezparytyjnego Blo-  
ku Współpracy z Rządem (BB), opierając się na  
wydanym w rękopisie sprawozdaniu posła Piase-  
ckiego odczytanej niedawno konferencji opiniodaw-  
czej działaczy BB. „Robotnik“ cytując przede-  
wszystkiem opinie poszczególnych przedstawicieli  
różnych odłamów BB, które reprezentowane  
były na powyższej konferencji. Referaty piśmien-  
ne na tej konferencji złożyli pp. Bukowiecki,  
Estreicher, Jaworski, Prof. Kochanowski, prof.  
Kamieniecki, wiceminister Car, Piasecki, Matu-  
szewski, Tarnowski i Zawadzki. W dyskusji nad  
zasadniczą budową konstytucji

prof. Kochanowski oświadczył się za monar-  
chią dziedziczną, jako formą w Polsce najwła-  
ściwszą. P. Jaworski skłaniał się ku forma-  
cjom wytworzonym przez faszizm z zastrze-  
żeniem jednak co do metod działania tegoż  
fasyzmu. P. Hołówko oświadczył, że typem  
współczesnego rządu jest cezaryzm i że nie  
należy zupełnie obawiać się niebezpieczeń-  
stwa absolutyzmu. Dlatego też niebaży się  
on nadania prezydentowi Rzplitej tytułu kró-  
lewskiego.

Stanowisko krytyczne wobec tych projektów  
monarchistycznych i cezarystycznych zajęli pp.  
Bukowiecki, Jan Piłsudski, Kościółkowski, a także  
Janusz Radziwiłł.

Odnosząc do władzy prezydenta Rzplitej, wszy-  
scy uczestnicy konferencji oświadczyli się  
za swobodnem powoływaniem i odwoływa-  
niem rządu przez prezydenta,  
jak również za dawaniem przez prezydenta rządu  
wł. dyrektyw i żądaniem od rządu sprawozdań.

Wszyscy również wypowiedzieli się za pra-  
wem weta zawieszającego dla prezydenta,  
a niektórzy stanęli na stanowisku weta absolutne-  
go, czyli t. zw. sankcji ustaw.

W sprawie stosunku prezydenta do Sejmu zgo-

dono się na to, że prezydent, jako władza zwierz-  
chnia, ma być czynnikiem nadrzędnym w stosun-  
ku do parlamentu. Dużo sprzeczności wywołała  
sprawa sposobu wyboru prezydenta, a mianow-  
cie, czy wybór ma być dokonywany przez plebi-  
scyt, czy też przez Zgromadzenie narodowe. Na  
tem tle wyłoniły się też rozmaite kombinacje.

Znaczne także różnice zdań wywołała  
kwestja czasu trwania mandatu prezy-  
denta,

przyczem jedni oświadczyli się za dożywot-  
nością prezydenturą (pp. Kochanowski, Sapieha  
i Hołówko), inni za ograniczonym okresem  
trwania prezydentury (pp. Car, Estreicher,  
Kamieniecki, Zawadzki i Piasecki) byli za 10-  
letnim okresem). Natomiast poseł Jan Pił-  
sudski był za zatrzymaniem bez zmian za-  
równo okresu urzędowania prezydenta, jak i  
sposobu wyboru.

Bardzo dużo sprzeczności wyłoniło się w  
sprawie unormowania

odpowiedzialności ministrów wobec par-  
lamentu.

PP. Bukowiecki, Lednicki, Zawadzki, Roman,  
Sapieha, Kochanowski, Mackiewicz, Anusz i  
Piasecki byli za zupełnem zniesieniem odpo-  
wiedzialności politycznej Rządu wobec parla-  
mentu. Wyłoniły się przy tem w tej materji  
rozmaite koncepcje. I tak: P. Estreicher był  
za perijodyczną odpowiedzialnością rządu je-  
den raz w roku, a mianowicie w okresie u-  
chwalania budżetu. p. Kamieniecki oświad-  
czył się za tem, aby tylko obie Izby mogły  
jednocześnie uchwalać wotum nieufności, p.  
Kościółkowski zaś stanął na stanowisku, że  
wotum nieufności może być udzielone tylko  
całemu rządowi, i to ilością 3/5 głosów w cza-  
sie sesji Sejmu, przy uchwalaniu budżetu i  
rozpatrywaniu sprawozdań Najwyższej Izby  
Kontroli.

Wszyscy byli za utrzymaniem parlamentu dwuizbowego, okazały się tylko rozbieżności zdań co do składu i roli Senatu, gdyż pewna część była za nominacją członków Senatu (P. Anusz, Mackiewicz, Matuszewski i Radziwiłł). Również wyłoniły się różnice poglądów na tle sprawy równouprawnienia Senatu z Sejmem. Jedni więc (pp. Estreicher, Kamieniecki, Mackiewicz, Piasecki i Radziwiłł) oświadczyli się za takim równouprawnieniem, inni domagali się dla Senatu praw większych niż dzisiaj, ale mniejszych niż ma je Sejm.

„Robotnik“, przedstawiając powyższe opinie, podkreśla dużą rozbieżność poglądów i szybką ewolucję zasad wśród ludzi, którzy zaliczali się niedawno do demokracji polskiej, jak pp. Anusz, Holówko i Matuszewski. Zdaniem organu socjalistycznego, przebieg konferencji wykazuje kolosalne, choć mało logiczne i skoordynowane przesunięcie całego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem na prawo. Opór żywiołów demokratycznych w tem stronięciu wygląda raczej nieśmiało. Co do nas — konkluduje „Robotnik“ — zyskujemy duże ułatwienie dla naszej walki.

## Tajemnice płockiego klasztoru.

Dalsze zeznania świadków. -- Antypaństwowa działalność dygnitarzy marjawickich. -- „Sympatje“ Kowskiego dla Niemiec i Rosji.

Warszawa, (j. — telef.) W ósmym dniu procesu przeciwko Kowalskiemu zapowiadała się sensacja w zeznaniach Tołpychowej, (którą zaczęto już przesłuchiwać onegdaj) i Głogoszewskiej, lecz ta spodziewana sensacja spaliła na panewce, gdyż zeznania tych świadków wypadły bardzo blado, co stwierdzają jednomyślnie uczestnicy tajnej rozprawy, podczas której obie te niewiasty składały zeznania.

Najciekawszym wobec tego momentem na wczorajszej rozprawie były zeznania byłego duchownego marjawickiego ks. Pagowskiego. Zarzuca on Kowalskiemu, że zbrukał dawne śluby mistyczne, które początkowo istotnie były mistycznymi i że sprowadził sektę na fałszywe drogi, odciągając ją od dogmatów katolickich.

Dalsze zarzuty tego świadka dotyczą okoliczności, że

Kowalski samowolnie obwołał się arcybiskupem marjawickim że w wielu wypadkach okazał chciwość i zachłanność na pieniądze,

oraz, że te jego wady wyzierały wszędzie. Gdy umierała matczka Kozłowska, Kowalski mimo to opuścił ją i pojechał do jednego z księży marjawickich, by zabrać pieniądze, uzyskane na remont kościoła. Dalej opisuje ks. Pagowski oburzenie wśród pospółstwa marjawickiego na Kowskiego za to, że głosił wszędzie, iż jest „Synem Bożym“.

Inny zarzut świadka mówi o tem, że Kowalski zdradził tajemnicę spowiedzi i m. in. zdradził tej tajemnicę ks. Modrzejewskiego, tłumacząc się potem, że „Modrzejewski“ zdradził moją tajemnicę królewską, dlatego ja nie dochowałem jego tajemnicy“.

Świadek złożył również dowody, że Kowalski jest wykluczony z kościoła marjawickiego,

a dowody te są podpisane przez jednego z biskupów czechosłowackich.

Bardzo ciekawe były zeznania ks. Pagowskiego o antypaństwowej akcji Kowskiego i innych dygnitarzy marjawickich.

Z zeznań tych wynika, że na wiosnę 1925 roku Kowalski ze swą pierwszą „żoną“ Izabelą Wilucką, biskupem Feldmanem i innymi jeszcze dostojnikami marjawickimi wyjechał do Berlina, gdzie cała ta kompania za instalowała się u generała Gajdy, podówczas zaufanego oficera Beselera. Bezpośrednio po powrocie z Berlina, zwierzyła się Wilucka swej przyjaciółce Oldze Bittner, że w czasie pobytu ich w Berlinie, odbywały się u Gajdy poufne zebrania oficerów niemieckich. Mówiło się tam o możliwości wojny z Polską, przyczem Niemcy zapewniali Kowskiego, że techniczna przewaga ich armii, szczególnie w zakresie lotnictwa, przyniesie im szybkie i łatwe zwycięstwo.

temwiecej, że — jak mówili — terrorystyczne organizacje niemieckie w Polsce poprzęcały siły atak niemiecki. Dla poparcia prawdziwości tych swoich zeznań, ks. Pagowski przytoczył cały szereg świadków. Mówił on również

o żywych sympatiach Kowskiego dla Rosji sowieckiej. Sympatje te wyraziły się w utworzeniu marjawickich oddziałów wojskowych, których zadaniem miało być zaprowadzenie w danym momencie ustroju sowieckiego.

W toku zeznań ks. Pagowskiego przychodziło parokrotnie do wymiany zdań między nim a oskarżonym. W pewnym momencie Kowalski wstał i powiedział: „Małżeństwa mistyczne są to zwykłe małżeństwa realne, z tą jedynie różnicą, iż nie zawarte na zwykły sposób, ale z woli Bożej i wskazane przez opatrzność. Różnią się one od zwykłych małżeństw także tem, że zakonnikom nie wolno żenić się inaczey, jak tylko z dziewczcą“. Żywa kontrowersja wywołała także kwestia, czy Kowalski jest istotnie biskupem, czy nie.

## ORDER WŁOSKI DLA PREMIERA BARTŁA.

Warszawa, 27 września. (AW.) Dziś o godzinie 1.45 popołudniu poseł włoski przy rządzie polskim, p. Maioni, udekorował premiera Bartłę, wielką wstęgą orderu św. Maurycego. Następnie p. premier wydał śniadanie, w którym wzięli udział prócz posła włoskiego również minister Zaleski, wiceministrowie Wysocki i Konarzewski, oraz wiele innych wybitnych osobistości ze świata politycznego.

## KOMISARZ NADOLSKI OBEJMUJE URZĘDOWANIE.

Lwów, 27 września. (AW.) Komisarz rządu p. o. prezydenta m. Lwowa, p. Jan Strzelecki odda urządowanie w ręce swego następcy inż. Nadolskiego w sobotę, a z początkiem przyszłego tygodnia opuszcza Lwów.

## MARSZ. DASZYŃSKI CHORY.

Warszawa, 27 września. (AW.) P. marszałek Sejmu Daszyński, uległ silnemu przeziębieniu, co zmusiło go do pozostania w domu i chwilowego wstrzymania się od pracy w Sejmie.

## Zmiany na stanowiskach w policji lwowskiej.

(d.) Ku ogólnemu zdziwieniu w stan spoczynku został przeniesiony nadkomisarz Michał Bodnar, zastępcą komendanta policji państwowej miasto Lwów.

Był to jeden z najsumienniejszych i najtętniejszych urzędników policyjnych, który jako długoletni kierownik komisariatu na dworcu kolejowym, a następnie jako zastępcą komendanta, w mieście wśród mieszkańców cieszył się wielkim uznaniem i poważaniem. Toteż przedwczesne ściągnięcie nadkom. Bodnara ze służby publicznej w szerokich kołach naszego społeczeństwa niewątpliwie wywoła głęboki żal. W sprawie tej upatrywać należy tylko rozwieleniowy system usuwania wyszkolonych pod zaborem austriackim urzędników małopolskich ze stanowisk kierowniczych, a nasyłania nam do Lwowa ludzi ze wschodu, wyższych funkcjonariuszy policyjnych, nie umiejących nawet mówić po polsku, jak tylko po rosyjsku, czego jest przykładem lwowska policja.

Na stanowisko opróżnione przez nadkom. Bodnara, przeznaczony został nadkomisarz Respondek z wojewódzkiej Komendy policji państwowej.

Również ze Lwowa został przeniesiony, do Jarosławia komisarz Kochanowicz, kierownik szóstego Komisariatu policyjnego, który poniósł wielkie zasługi w zaprowadzeniu porządku i bezpieczeństwa w swoim rejonie.

## Pożegnanie kom. Strzeleckiego przez garnizon lwowski.

Lwów, 27 września. (Pat.). Dziś w południe w biurze komisarza Rządu, p. Strzeleckiego, zjawiała się delegacja garnizonu wojskowego celem pożegnania go. Miedzy innymi przybył komendant garnizonu, płk. Czuma, dowódca 5 dyw. piechoty, płk. Zulauf, dowódca 19 pp., podpłk. Krasicki, dow. 40 pp., płk. Gigiel, komendant placu, major Łabacki, sekretarz miejskiego komitetu W. P. i W. F. major Jedrychowski i referent oświatowy garnizonu major Klink. W imieniu delegacji płk. Czuma podziękował p. komisarzowi Rządu za stałą życzliwość i ofiarność dla wojska, wyraził żal garnizonu z powodu odejścia p. Komisarza i złożył życzenia jak najlepszych owoców pracy na nowym szczytnym stanowisku.

P. Komisarz Rządu w serdecznych słowach podziękował za ten objaw życzliwości.

## Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 28. września.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej dano za dol. efektywne zł. 8.87 i pół.

## Narkoza i orgje seksualne

w nowej sekcje pod nazwą „Krwawy księżyc“.

Warszawa, (j. — telef.) Z Wilna donoszą: We wsi Propietówka w pobliżu Wielkich Futor, został aresztowany paroch prawosławny Kamieniew, twórca nowej sekty, która przybrała sobie nazwę „Krwawy księżyc“. Do sekty tej należała młodzież obojga płci. Uczestnicy co pewien czas zbierali się na specjalne zebrania, na których odawali się narkozie i orgjom seksualnym. Wszyscy należący do sekty mieli wytatuowany na prawym ramieniu znak księżyca.

## Śmierć pod tramwajem

poniosła 8-letnia dziewczynka i ojciec 10 dzieci.

Warszawa, (j. — telef.) Wczoraj na ulicy Dzielnej zdarzył się straszny wypadek. 8-letnia dziewczynka Klotzmannówna usiłowała przebiec przez jezdnię w chwili, gdy przejeżdżał właśnie tamtędy tramwaj. Pomimo puszczenia w ruch hamulców, nie udało się tramwajowi zatrzymać i dziewczynka dostała się poza deskę ochrany. Wszyscy pasażerowie wysiedli wtedy z tramwaju i wraz z prze-

chodniami podnieśli go w górę aby wydobyć z pod niego ofiarę nieostrożności. Dziewczynkę wydobyto z pod kół w takim stanie, że wszelki ratunek okazał się niemożliwy i wkrótce zmarła ona w szpitalu. Wczoraj również dostał się pod tramwaj i umarł skutkiem ran odniesionych pewien mężczyzna, ojciec 10 dzieci.

# SZKOŁA MUZYCZNA im. IGNAC. PADEREWSKIEGO we Lwowie, ul. Miłkowskiego I. 11. Telefon 50-01.

(pierwsza boczna na lewo ul. Kochanowskiego) ogłasza wpisy na rok szkolny 1928-9. Przedmioty: śpiew solowy, fortepian, skrzypce, wiolonczela, kontrabas, flet, obój, klarnet, fagot, waltornia, trąbka i trombon. Teoria, solfeż, historia, harmonia, kontrapunkt, muzyka komnatowa i orkiestralna, śpiew choralny. UWAGA: według rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. O., dzieci funkcjonariuszy państwowych i wojskowych mogą otrzymać zwrot czesnego, wdowy po funkcjonariuszach państwowych, których dzieci uczą się w szkole Paderewskiego, mogą otrzymać dodatek sierocy na podstawie rozporządzenia Min. W. R. i O. P. z dnia 29 kwietnia 1927 N. V. L. M. 1594/27. Niezamożni mogą otrzymać zniżkę. Uczniowie, którzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w szkole. Kancelaria otwarta od 11-7. 36767

Dyr. J. ZWIERZCHOWSKI.

## Z OSTATNIEJ CHWILI.

# Strzały porucznika do szofera na ulicy Trzeciego Maja.

Nie zapłacił za jazdę i cztery razy strzelił do szofera.

(d) Wśród lwowskich szoferów jest opowiadany fakt, skrupulatnie tuszowany przez policję i władze wojskowe, aby tylko nie dostał się do wiadomości dziennikarzy.

Fakt ten przedstawia się następująco:

Oto o g. 3'30 w nocy z środy na czwartek, porucznik St., zamieszkały przy ul. Karpińskiego 15, na ulicy Piekarskiej przystąpił do autodorożki, którą kierował szofer Włodzimierz Kwieciński, zam. przy ul. Świętokrzyskiej 53. Wsiadłszy do auta, por. St. przejechał kilka ulic i ostatecznie auto zatrzymał na ul. 3-go Maja obok kawiarni „Louvre”, chcąc się tam udać do baru.

Ponieważ licznik wskazywał za tą jazdę należność w wysokości 3'80 gr., przeto Kwieciński żądał takiej zapłaty. Tymczasem

por. St. zapłacił tylko 2'50 zł., twierdząc, że taksa za tą jazdę jest wygórowana. Gdy szofer Kwieciński stanowczo żądał zapłaty całej należności, por. St. wyjął z kieszeni rewolwer i do szofera oddał cztery strzały.

za szczęście kule przeleciały ponad głową, szofera, wobec czego nie został on nawet ranny.

Po strzałach spóźnieni przechodnie rzucili się na porucznika, nadbiegli również dwaj policjanci, którzy porucznika przytrzymali i odprowadzili do piątego komisariatu policyjnego przy ul. Jachowicza.

Tam spisano z por. St. protokół, a następnie odstawiono go do komendy miasta przy ul. Wałowej.

## Kongres pracowników umysłowych.

Warszawa, 27 września. (Pat.). Dziś w drugim dniu międzynarodowego kongresu pracowników państw., odbyło się posiedzenie Rady generalnej. Jedną z głównych rezolucyj, jakie zostały powzięte, dotyczy propagandy jaką należy przeprowadzić w krajach dotychczas jeszcze nieorganizowanych pod względem organizacji pracowników umysłowych. Postanowiono, że konferencje pracowników umysłowych w krajach sąsiadujących z temi ostatnimi krajami, zostaną powołane do zorganizowania wzajemnych stosunków, jak np. Polska z krajami bałtyckimi, Czechosłowacja z Rumunią i Bułgarią, Holandia z krajami skandynawskimi itd.

Po posiedzeniu, które skończyło się popołudniu i po spożyciu śniadania, wydanego przez Zrzeszenie pracowników P. K. O. w lokalu własnym, przewodniczący delegacji udali się do Min. WR i OP. Wobec nieobecności p. ministra Światłowskiego, delegację przyjął p. wiceminister Czerwiński.

## ZAKOŃCZENIE KONKURSÓW HIPPICZNYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, 27 września. (Pat.). W czwartek, dnia 27 bm. zostały zakończone międzynarodowe konkursy hipiczne w Warszawie. Rano zakończono rozpoczęte w dniu wczorajszym konkursy Międzynar. Polskiego Białego Krzyża. Pierwsze miejsce zajął rotmistrz Formigli (Włochy), przejeżdżając całe parcoure w czasie 1 m. 25.5 sek., drugi rotmistrz Kania (Węgry). Następnie rozegrano serie Międzynarodowego konkursu pocieszenia. — Pierwsze miejsce w tym konkursie zajął rotmistrz Lewicki. W krajowym konkursie pocieszenia pierwsze miejsce zajął rotmistrz Kuźmiński. Na zakończenie konkursów odbył się konkurs o nagrodę Jego Król. Mości regenta Węgier Horthy'ego dla najlepszego jeźdźcy polskiego. Pierwsze miejsce zajął rotmistrz Antoniewicz na Redlead — bez punktów karnych, drugie rotmistrz Kupiński na Gedymnie. Puchar złoty regenta Horthy'ego zdobył rotmistrz Antoniewicz.

## Zima we wrześniu.

Oslo, 27 września. Rozpoczęła się na dobre zima. Ze wszystkich powiatów prowincji północnych nadechodzą wiadomości o niezwykle obfitych opadach śnieżnych. Sowjecki łamacz lodów, który ostatnio zawinął do Tromsø, aby zabrać na pokład pilota, musiał zatrzymać się w porcie z powodu silnej śnieżycy i wichrów.

Moskwa, 27 września. Z Ukrainy donoszą, że nastąpiło tam gwałtowne obniżenie temperatury. W Odesie temperatura spadła do 2 dwóch stopni, co jest niezwykle w tych okolicach w okresie września.

## Konfiskata drogich kamieni

Warszawa, (j. — telef.) W dniu 5. lipca br. policja warszawska przychwyciła w t. zw. klubie „Diamant” przy ul. Królewskiej 760 karatów brylantów wartości około 2 miliony zł. Kamienie te pochodziły ze szmuglu. Obecnie komisja ekspertów po ustaleniu wartości skonfiskowanych kamieni, zdecydowała, że mają one przejść na rzecz Skarbu Państwa.

## Krytyk artystyczny przed sądem.

Warszawa, (j. — telef.) Przed sądem okręgowym w Warszawie odbyła się wczoraj sensacyjna rozprawa przeciwko krytykowi artystycznemu endekiej „Gazety Warszawskiej” Piękowskiemu, za obraźliwe sprawozdanie o obrazach Mieszka Jabłońskiego, które wystawione były w „Zachęcie”. Sprawozdanie to obfitowało w tego rodzaju soczyste wyrażenia, jak śmiech, politowanie, pogarda, odraza, obrzydzenie miłości, jak na widok robaczywego paskudztwa itp. Uważając Jabłońskiego za żyda, krytyk endekowski w jednym miejscu swego sprawozdania zamieścił taki frazes: „Obecność żyda plugawił przyrodę”. Wykpiwając zaś imię artysty, nazwał go „Mieszkiem plugawym”. Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Piękowskiego na 2 miesiące więzienia a odpowiedzialnego redaktora „Gazety Warszawskiej” na 1 miesiąc więzienia.

## Kto wygrał?

Warszawa, 13. września. (AW.) W 19 dniu 5-tej klasy Loterii Państw. padły główne wygrane na numery:

50 tys.: 114758.

10 tys.: 10126 52015 75978.

5 tys.: 131709.

3 tys.: 51537 91100 152598.

2 tys.: 3486 12337 27240 90783 114414 143336 146691 148350.

1 tys.: 2029 10167 42300 48151 50631 65229 77134 91415 97968 104852 114580 118021 143439.

## Skazanie zwyrodnialca.

Warszawa, (j. — telef.) W sądzie okręgowym w Warszawie rozpatrywana była wczoraj przy drzwiach zamkniętych sprawa 20-letniego Jankla M., syna znanego jubilera warszawskiego o zbrodnię przeciw naturze, popełnioną na 7-letnim chłopcu. Oskarżony miał płacić mu za każdym razem po 5 zł. Sąd skazał młodego zwyrodnialca na półtora roku więzienia.

## TAJEMNICZY TRUP NA TORZE KOLEJOWYM.

Frankfurt nad Menem (AW). W miejscowości Kaiserbrücken obok Moguncji służba kolejowa znalazła na torze zwłoki młodego człowieka. Sekcja wykazała, że człowiek ten przed śmiercią był maltretowany. Tajemniczy trup był bardzo dostatnio ubrany. Istnieje podejrzenie, że był to pasażer, którego po obrabowaniu bandyci wyrzucili z wagonu.

## KREDYTY BANKU GOSPOD. KRAJOWEGO.

Warszawa (AW). Ogólna suma kredytów inwestycyjnych, które udzielił Bank Gosp. Kraj. miastom polskim w ciągu r. 1927 i pierwszego półrocza br. wyniosła 80 milj. zł. i 6 milj. dolarów. Za pieniądze te we wszystkich miastach, które otrzymały kredyty wybudowano lub rozbudowano m. i. 49 elektrowni, 3 gazownie, 36 rzeźni, 10 chłodni, 11 hal targowych, sporządzono 10 planów regulacyjnych, przystąpiono do budowy 8 sieci wodociagowych i 10 sieci kanalizacyjnych, dalej przebudowano, wybudowano względnie odremontowano 34 szkoły, 7 schronisk i domów, 18 ulic i bruków, 4 ratusze, 7 targowisk i 7 domów mieszkalnych.

## ZJAZD SYJONISTÓW.

Warszawa, (j. — telef.) W dniu 21-go października odbędzie się w Krakowie posiedzenie plenarne Rady Naczelnej organizacji syjonistycznej w Polsce z udziałem delegatów z całego kraju. Konferencja ta ma zadanie zjednoczyć całe polskie żydowstwo narodowsyjonistyczne.

## Paderewski na filmie.

(b) Dzienniki berlińskie donoszą, że znakomity pianista Ignacy Paderewski został zaangażowany przez pewną wytwórnię kinematograficzną do filmu mówiącego. Za występ w głównej roli otrzymuje honorarium w kwocie 1.200.000 złotych.

## Kronika bieżąca.

29  
WRZEŚNIA

SOBOTA

rz. kat.: Michała Arch.;  
gr. kat.: Josafata.

Temperatura w dniu 28-go września o godzinie 8-mej rano: + 10°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek: Adieu Mimi.

Sobota 29 bm. pop. o godz. 8-ciej „Horsztyński” przedst. dla młodzieży szkolnej.

Sobota 29 bm. wiecz. „Faust“ występ Ga-  
lickiej, Chorjana i Trembickiego.

Niedziela 30 bm. pop. o godz. 3:00 „Iry-  
djon“.

Niedziela 30 bm. wiecz. „Księżniczka  
Czardasza“ wyst. Elny Gistedt.

#### REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Piątek: Kto kogo?

Sobota, g. 16-a: Występ trupy liliputów.

Sobota, g. 19:30: Kto kogo?

Niedziela, g. 16-a: Występ trupy liliputów.

Niedziela, g. 19:30: Kto kogo?

**PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW** teatral-  
nych odbywa się w sklepie „Delice“, pl. Ma-  
rjacki 10.

## KURS GRY NA GITARZE I MANDOLINIE

37739

rozpoczyna Lwowskie Koło Mandolinistów „Sere-  
nada“ z początkiem października. Zgłoszenia co-  
dziennie: ul. Ossolińskich 11, 3. sch. 3. p. od 7-8 wiecz.

**SZKOŁA MUZYCZNA im. J. PADE-  
REWSKIEGO** we Lwowie, ul. Miłkowskiego 11  
ogłasza wpisy na kurs śpiewu choralnego,  
który ma na celu kształcenie śpiewaków chó-  
ralnych i dyrygentów zespołów wokalnych  
pod kier. dyr. J. Rangla. Kancelaria otwarta  
od 11-tej do 7-mej. Nauka bezpłatna. 37788

#### KINOTEATRY.

APOLLO: Chata wuja Toma.

AVENUE: Szpiegostwo i zdrada.

CASINO: Moralność ulicy.

CHIMERA: Wstydz się Ossi.

FATAMORGANA: Wschód i zachód.

GRAZYNA: Kochaj mnie, a świat będzie  
moim.

KOPERNIK: Synowie pustyni.

LEW: Szkarłatne róże i czerwone usta.

LUNA: 30 proc. niżej zera.

MARYSINKA: Synowie pustyni.

OAZA: Piękno przeszłości.

PALACE: Hipek i Lopek.

PASAŻ: Tom Mix.

UCIECHA: Spowiedź przed szturmem.

## Plótna-Bielizna stołowa

najlepsze wyroby krajowe i zagraniczne  
po cenach bezkonkurencyjnych

**JÓZEF NOWAK**

3590

:-: Lwów — PLAC MARJACKI L. 6. :-:

**TEATR WIELKI.** W dzisiejszym przed-  
stawieniu pełnej humoru i melodyjnej opere-  
tki R. Benatzky'ego „Adieu Mimi“ wystąpi  
gościnnie w roli tytułowej Elma Gistedt, któ-  
ra występami swoimi zdobyła sobie ogólną  
sympatię i uznanie wśród publiczności lwow-  
skiej. Obok Elny Gistedt wystąpią w głów-  
nych rolach pp. Poleska, Zeličowska, Boja-  
nowski, Bykowski, Kopezyński, Sowiński.  
Szosland i reżyser Kuligowski w czołowej  
partii męskiej. Przy pulcie kapelmistrz Ta-  
deusz Seredyński. Ceny miejsc operetkowe  
zwyyczajne.

„FAUST“ opera Gounoda, z Galecką, Cho-  
rjanem i Trembickim. Jutrzejsze przedsta-  
wienie „Fausta“ budzi ogólne zainteresowa-  
nie w lwowskich sferach muzycznych z po-  
wodu niezwykle interesującej reprezentacji  
artystyczno-wokalnej tego wieczoru opero-  
wego. Obok świetnego tenora Gustawa Cho-  
rjana, który występami swoimi na scenach  
zagranicznych zdobył sobie miano „ulubień-  
ca publiczności“ usłyszymy po raz pierwszy  
na naszej scenie odznaczającą się niezwykle  
pięknym głosem i urodą — śpiewaczkę Opery  
warszawskiej p. Helenę Galecką, która odtwo-

## Kinoteatr „FATAMORGANA“

# „Wschód i Zachód“

37766

rzy partję Małgorzaty. W partji Mefista wy-  
stąpi również artysta opery warszawskiej p.  
Józef Trembicki. Inne partje odtworzą pp.  
Pańkiewiczówna, Popowiczówna i Jeleński.  
Orkiestra pod batutą kapelmistrza J. Le-  
szczyńskiego.

Jutro popołudniu dla młodzieży szkolnej  
o godz. 3 po cenach najniższych dramat Ju-  
ljusza Słowackiego „Horsztyński“.

**TEATR MAŁY.** Dwie popołudniówki dla  
dzieci. Sensacyjne przedstawienia znanej w  
kraju i za granicą trupy liliputów, najmniej-  
szych ludzi świata, w nader urozmaiconym  
programie ze śpiewami i tańcami, odbędą się  
w wynajętej na ten cel sali teatru Małego w  
sobotę 29 i w niedzielę 30 bm. o g. 16-ej. Tru-  
pa składa się z 6-ciu osób, mężczyzn i kobiet,  
których wzrost nie przekracza 1-go m. wyso-  
kości w wieku od 20 do 40 lat. Produkcje tych  
najmniejszych aktorów świata, które odzna-  
czają się artystycznym wykonaniem w całej  
Polsce tp. Warszawie, Toruniu, Poznaniu, Ka-  
towiecach, Krakowie i in. cieszyły się ogrom-  
nem opowieniem. Nie wątpimy, że dzieci,  
młodzież, zarówno jak i starsi pośpieszą na  
to niecodzienne przedstawienie.

(d) **LOTNICY RUMUŃSCY WE LWO-  
WIE.** Wczoraj w południe na lotnisku wojs-  
kowym wyładowali dwaj rumuńscy lotnicy,  
porucznik-pilot Romanescu i kapitan-ober-  
wator Stublio. Lecieli oni z Bukaresztu do  
Warszawy, a we Lwowie zatrzymali się celem  
obejrzenia miasta, toteż mili goście byli ser-  
decznie podejmowani przez nasz oficerski  
korpus lotniczy. Wieczorem lotnicy rumuńscy  
byli w Teatrze Wielkim na operze „Tosca“,  
w której gościnnie występował tenor Cho-  
rjan. Dziś rano aparat rumuński wystartował  
w dalszą drogę do Warszawy.

**KUPONY PRZEDPŁATY BILETOWEJ**  
(zniżki) teatru Małego, sprzedaje się codzien-  
nie w sekretarjacie teatru w godzinach od  
10—14, od dziś począwszy, tylko do dnia 4-go  
października.

**DOROCZNY POPIS OCHOTN. STRAŻY  
POŻARNEJ** Sokół we Lwowie odbędzie się w  
niedzielę dnia 30 bm. o g. 15-ej na dziedzińcu  
koszar m. straży pożarnej przy pl. Strzele-  
ckim. Na popis ten zaprasza zarząd straży re-  
prezentację miasta oraz PT. obywateli mia-  
sta Lwowa zarząd straży.

**KONCERT SPACEROWY** połączonych  
orkiestr 19, 26 i 40 pp. na cele Rodziny Woj-  
skowej odbędzie się dnia 30 bm. na boisku Cy-  
tadeli 19 pp. OL. o g. 12-ej w poł. Wstęp 50  
gr. Wrazie niepogody koncert odbędzie się w  
następną niedzielę.

**STOW. RODZINA WOJSKOWA** podaje  
do wiadomości, że dnia 15 bm. rozpoczęło swe  
urządowanie w lokalu przy ul. Romanowicz 11  
a, III. p. Godziny urzędowe codziennie od 12-13

**Z POLITECHNIKI LWOW.** Uroczystość  
inauguracji r. akad. 1928-29 odbędzie się w  
poniedziałek, dnia 1 października. O g. 9-ej  
rano odbędzie się uroczysta Msza św. w ko-  
ściele św. Elżbiety, a o g. 11-ej w auli Poli-  
techniki odbędzie się uroczystość inaugura-  
cyjna z wykładem prof. inż. Gabr. Sokolnie-  
kiego.

**KURS DLA DOROSŁYCH ANAŁFABE-  
TÓW** i kurs wyższy dla umiejących czytać i  
pisać rozpocznie się z dniem 1. listopada br.  
w szkole męskiej im. św. Antoniego, ul. Gło-  
wińskiego 6. Wpisy przyjmuje Sekretariat  
XII. Kola TSL. im. St. Wyspiańskiego przy  
ul. Łyczakowskiej 57, III p. codziennie mię-  
dzy godz. 4—6 wiecz.

**PRZECIWDROŻYLIENIA** PRZECIWDROŻYLIENIA  
przy klinice chorób wewnętrznych Uniw. J. K.  
we Lwowie udziela porady lekarskiej chorym  
na płuca codziennie od g. 12—14.

**SEKCJA POLONISTYCZNA** Kola Lw.  
TNSW. Posiedzenie sekcji odbędzie się dnia  
29 bm. o g. 17-ej w sali konferencyjnej III-go  
gimn. (ul. Batorego).

PL. MARJACKI 10. — Od dzisiaj największa  
atrakcja świata. Wspaniały dramat z życia żyd.

W główn. rolach:  
**MALY PIKON**

I Jakób KALICH.

(d) **POTRĄCONA PRZEZ TRAMWAJ.**  
Przed godziną ósmą rano wczoraj przez jezd-  
nię ulicy Zielonej przechodziła 19-letnia Zo-  
fja Tayerle, uczennica gimnazjum im. Strzał-  
kowskiej, zamieszkała przy ul. św. Antoniego  
l. 4. Tam ją potrafił wóz tramwajowy, skut-  
kiem czego doznała ona ranę na głowie. —  
Pierwszej pomocy udzieliło jej Pogotowie ra-  
tunkowe.

L. M. 147401-28.

We Lwowie, d. 28 września 1928.

## OGŁOSZENIE.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa przy-  
pomina płatnikom podatku lokatorskiego, że  
po myśli art. 6 ustawy z 2. sierpnia 1926 r.  
(Dz. Ust. Rz. Nr. 94) termin płatności podatku  
lokatorskiego za III. kwartał 1928 r. upłynął  
z dniem 31. sierpnia 1928 r.

Wobec tego oraz wskutek rozporządze-  
nia Ministerstwa Skarbu, zarządzającego wzmo-  
żenie akcji egzekucyjnej, wzywa Magistrat  
płatników do bezzwłocznego uiszczenia tego  
podatku za III. kwartał, ewentualnie zaległe-  
go za I. i II. kwartał b. r. czekami P. K. O.  
lub bezpośrednio w Kasie miejskiej, gdyż nie  
uiszczenie podatku pociągnie za sobą nowe  
koszta tj. karę za zwłokę i kosztą egzekucyjne.

Równocześnie wzywa się właścicieli real-  
ności do uiszczenia jak najrychlej zaległego  
podatku od nieruchomości za II. kwartał b. r.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta  
3978 JAN STRZELECKI m. p.

(d) **CZYJA FLANELA I TOREBKA?** —  
Znany słodziej Abraham Auschusman został  
wczoraj aresztowany w chwili, gdy sprzedawał  
metr flaneli popielatej i dużą torebkę  
damską, pochodzące z jakiejś kradzieży. Po-  
szkodowani zechcą zgłosić się do Urzędu de-  
pozytowego przy Sądzie powiatowym S. III.,  
ul. Kazimierzowska 34, z powołaniem się na  
liczbę policyjną 21219/28.

(d) **ZBLĄKANĄ DZIEWCZYŃKĄ.** Ubie-  
głej niedzieli o godzinie trzeciej popołudniu  
ulicą Gródecką przechodziła p. Marja Sobo-  
towa, zamieszkała przy ul. Wolność 5. Tam  
przytrzymała ona blakającą się dziewczynkę  
nieznanego nazwiska, która nie może podać  
miejscza zamieszkania jej rodziców. Liczy ona  
około 4 lata i jest ubrana w białą sukieneczkę.  
Pani Sobotowa dziewczynką tą zaopiekowa-  
ła się i zabrała ją narazie do siebie, gdzie też  
mogą zgłosić się rodzice.

**Zawiadamiamy, że ślub nasz** odbę-  
dzie się w kościele św. Anny o godzinie 8.  
rano dnia 30. września 1928.

**Wierzbowicz Feliks Bolesław**  
Aniela Burdasz.

(d) **ZNOWU RABIJOWA.** Niejaka Mi-  
chalina Rabinowa co kilka dni dostaje się do  
aresztów policyjnych za oszukiwanie prze-  
chodniów jednym i tym samym sposobem.  
Mianowicie zwykłą wodę sprzedaje ona we  
laszkach jako „Bongout“. Taką litrową fla-  
szkę po „tańszej“ cenie sprzedawała ona wczoraj  
Maurycemu Alterowi przy ul. św. Anto-  
niego 3 i za to dostała się do aresztu.

(d) **FAŁSZYWY BANKNOT.** Policja wczoraj  
aresztowała Dawida Magera, handlarza,  
zamieszkałego przy ul. Słonecznej 30, za pu-  
szczenie w obieg niemieckiego 100-markowego  
banknotu, który był fałszywy.

**Przechodząc ulicami** Zyblikiewicza,  
Romanowicza a Senatorską, zgubił kolnierz  
futrzany (wydry). Gorąco prozę uczci-  
wego znalazcy o zwrot, gdyż jestem biedny i  
narażony ze strony chlebowadcy na zapła-  
cenie drogiego futerka. Adres: Knaier Markus,  
Zyblikiewicza 27.

9301

# SPRAWY GOSPODARCZE.

**BUDŻET PAŃSTWOWY ROSJI SOWJECKIEJ NA ROK 1928/29.** W pismach sowieckich ogłoszony został budżet państwowy Rosji Sowieckiej na r. 1928/29, wynoszący 6 miliardów 969 i pół milj. rubli, czyli prawie o 15 proc. więcej, aniżeli w roku ubiegłym budżetowym.

Jeśli chodzi o dochody to składają się na nie podatki w kwocie 2.255,3 milionów rubli, czyli o 13 proc. więcej, aniżeli w poprzednim roku, wpływy z transportów 1.870,0 milj. rubli, czyli o 11 proc. więcej, wpływy z poczt i telegrafów 195,0 milj. rubli, czyli o 13,2 proc. więcej, wreszcie wpływy z innych źródeł 919,2 milj. rubli, czyli o 18,4 proc. więcej aniżeli w poprzednim roku budżetowym.

Znamiennym jest fakt, że z wpływów podatkowych, wynoszących ogółem 3.255,3 milj. rubli podatki pośrednie wynoszą 1.279,3 milj. rubli, czyli o 11 proc. więcej, aniżeli w roku poprzednim, czyli wzrost podatku dochodowego i podatków, związanych z uprawą roli, wynosi prawie 70 proc.

Z pośród podatków bezpośrednich największy dochód przewidziany jest z akcyz. a mianowicie 1.613 milj. rubli, co oznacza wzrost o prawie 14 proc. w stosunku do roku poprzedniego.

Co zaś dotyczy wydatków, to w roku 1928/29 asygnowano na finansowanie przemysłu i elektryfikacji kraju 941,000 000 rubli, czyli o 171 milj. rubli więcej, aniżeli w roku poprzednim. Pozatem przewidziane są kredyty bankowe, które wraz z poprzednimi zasila przemysł sowiecki kwotą 2 miliardów 100 milj. rubli. Na cele rolnictwa przeznaczono

1 miliard 50 milj. rubli, czyli o 250 milj. więcej, aniżeli w r. 1927/28. Deficyt związany z transportem wynosi 395.000 000 rubli, co spowodowane jest poważnymi inwestycjami w dziedzinie budowy dróg, gmachów i kolei. — Rząd sowiecki oblicza podniesienie produkcji przemysłowej w roku budżetowym 1928/29 o 18—19 proc., produkcji rolniczej o 8 proc., wreszcie konsumpcji krajowej o 11—12 proc.

**EKSPORT NIEROGACIZNY W SIERPNIU R. B.** Jak donosi P.E. tendencja dla trzody polskiej w sierpniu br. była naogół żywa. Wywóz w okresie tym zwiększał się z tygodnia na tydzień, dochodząc do 18.000 sztuk żywca i około 8000 sztuk towaru bitego. Ceny początkowo dobre, uległy z końcem miesiąca znacznej niższe, tak, iż różnica między początkiem a końcem sierpnia wynosiła około 50 gr. na 1 kg. żywej wagi loco Praga lub Wiedeń.

Przyczyna nieustannych wahań w cenach polskiej nierogaczyny jest nieregularne obsyłanie rynków eksportowych i brak należytego doboru towaru dla potrzeb Pragi i Wiednia. Okres masowego eksportu jesiennego i zimowego grozi dalszą niższką cen i wpłynąć może bardzo ujemnie na interesy zarówno produkcji, jak i eksportu.

Polityka prohibicyjna Austrii, rzeczowo nieuzasadniona, wyklucza od wywozu najsilniejsze okęgi eksportowe i zamyka nawet wywóz towaru bitego z Poznania. W kraju pokazało się na targach nieco więcej towaru, to też eksport, mimo zamknięcia niektórych powiatów, nie słabnie.

(d) **KRADZIEŻ KIESZONKOWA.** Jerzemu Fedakowi, zamieszkałemu w Lewandówce przy ul. Szewczenki, w restauracji Maurycyego Rudego przy ul. Gródeckiej, skradziono z kieszeni portfel zawierający 150 zł. i dokumenty. Za tę kradzież policja aresztowała Michała Śmietanę, zamieszkałego przy ul. Krótkiej 11.

## Ważne dla pracowników kolejowych.

Komitet budowy sanatorjów kolejowych we Lwowie rozszerzając swoją działalność dla zdobycia możliwych dochodów, uzyskał od Towarzystw asekuracyjnych agendy do ubezpieczenia pracowników kolejowych wszystkich galezi służbowych, na życie i w wypadkach zupełnego inwalidztwa, z czego pewien procent wyżej wspomniane Towarzystwa zobowiązały się wpłacać na konto Komitetu budowy Sanatorjów kolejowych.

Ponieważ wymienione Towarzystwa dały bardzo dogodne warunki dla pracowników P. K. P., zgłaszających się przez Komitet Budowy Sanatorjów kolej., Komitet apeluje gorąco do ogółu pracowników Dyrekcji kolei państw., aby tak w interesie własnym jakoteż celem poparcia humanitarnej akcji Budowy Sanatorjów — zgłaszali się po bliższe informacje do Wydziału Sanitarnego (drzwi Nr. 131) godz. 14—15 lub wtorki i piątki od godz. 17—18-tej.

## Gilotyna zawałała się podczas próby na scenie.

(—) Teatr narodowy w Budapeszcie przygotowuje obecnie do wystawienia dramat rewolucyjny Büchnera „Śmierć Dantona“. W dramacie tym znajduje się scena egzekucji zapomocą gilotyny z asystą licznej tłumu z aktorów i statystów.

Onegdaj, gdy wypróbowywano tę scenę, wydarzył się na scenie przykry wypadek. Oto

galeria, na której ustawiono gilotynę, zalała się i runęła z wysokości 4 metrów w dół. W tej samej chwili aktorzy, grający pacholków kata, wywlekli na scenę Dantona. Aktor Kiss, odtwarzający rolę Dantona, cudem tylko uniknął nieszczęścia. Natomiast inny jego kolega, nazwiskiem Messinger, odniósł ciężkie obrażenia. Dziesięciu statystów spadło razem z gilotyną, odnosząc mniej lub więcej ciężkie potłuczenia.

## Z teatru.

**TEATR MAŁY: „Kto kogo?“** komedia w 3 aktach M. Hennequina i P. Vebera. Gościnnie występ Antoniego Fertnera.

Dobra paryska spółka autorska, która wydała już między innymi na świat świetną „Panią prezesową“ i co pewien czas rzuca na deski teatrów paryskich nową, solidnie opracowaną komedię, nie zawiodła również tym razem. W komedji „Kto kogo“, albo raczej „Antonina nie da się wykić“, jak brzmi tytuł francuski, odnajdujemy te same cenne zalety humoru i dowcipu, które są nieodzownym warunkiem prawdziwego sukcesu i otwierają drogę do żywej sympatii publiczności. Jak trudno o to nienaganne połączenie żywej, zajmującej akcji z niesłabnącym humorem dobrych, jędrnych dowcipów, wiemy dobrze. Na kilkanaście komedji paryskiej produkcji, a na kilkadziesiąt obcej i polskiej (niestety!), trafi się zaledwie jedna komedia, posiadająca prawdziwą „vis comica“. Jest to bowiem rzecz szalenie rzadka i trudna, do której dochodzi się nietylko siłą samego talentu, ale doskonałą znajomością precyzyjnej techniki komediopisarskiej.

Komedia „Kto kogo!“ posiada jeszcze jedną zaletę: że jest nowa! Pod płaszczykiem farсовых perypetyj i konwencjonalnego trójkąta małżeńskiego, ukrywa bystro zaobserwowaną różnicę w pojmowaniu małżeństwa między starym a nowym pokoleniem. Dawniej obłąda, fałsz pod pokrywką enoty i moralności, dzisiaj szczerłość i otwarta gra pod pozorem

## Nowość w dziedzinie piłki nożnej.



(b) Angielski związek piłki nożnej „Football-Union“, zaprowadził obecnie nowość. Każdy gracz otrzymuje swój numer, który uwidoczniiony jest na jego plecach. W ten sposób publiczność może śledzić grę swoich ulubieńców.

Rycina nasza przedstawia piłkarzy angielskich, zaopatrzonych numerami.

niekępowanej swobody obyczajów. Dawniej toczyła się walka pokrywom i kończyła się rezygnacją kobiety, zdradzonej przez męża, dzisiaj rozgrywa się ona jawnie i doprowadza do idealnego pożycia obu małżonków. Sympatja autorów i publiczności jest naturalnie po stronie młodych, gdyż reprezentują oni jedno z praw nowego życia, które wywalczyła sobie obyczajność współczesna.

O Antonim Fernerze trudno pisać bez superlatywów. Od podniesienia kurtyny w pierwszym akcie aż do ostatniego słowa przy zapadnięciu kurtyny świetny ten artysta żył niezmordowaną siłą swojego wielkiego temperamentu komicznego. Postać, która stwarzała, była w jego bujnej grze elastyczną piłką rzucającą raz po raz w najbardziej zawrotne sytuacje, z których, jak w meczu footballowym, wychodził zawsze ze zdobytą „bramką“. A pozatem był inny, nowy, ukazujący świeże strony swojego talentu. Zdobył więc bez zastrzeżeń rozbawioną publiczność.

W tym rekordowym popisie śmiechu pomagał Fertnerowi dzielnie cały zespół. Rozruszała się trochę w roli Antoniny surowa zwycięzaj p. Nyczówna, z miłą gracją i swobodą grała p. Peszyńska, udatnego generała zrobił p. Berski, enotliwa jego połowica była starym zawsze p. Sieniawska, elastycznym amantem p. Wronki, a dowcipnym detektywem p. Smorzyński. Gładko odegrali swoje epizody pp. Grotowska, Wanatówna, Nawrocki i inni. Publiczność bawiła się doskonale.

Kazimierz Bukowski.

## Skandal bankowy w Berlinie.

Sekretarka pana dyrektora i jej kompania przed sądem.

(9) Berlińska policja kryminalna i tamtejsza prokuratura zajęta jest wyświadczeniem całego szeregu oszustw, których ofiarą padł bank dla handlu i rolnictwa w Berlinie. Inicjatorką tych oszustw była znana hochstaplerka Melitta Müller, która na podstawie sfałszowanych dokumentów osobistych i sfałszowanych listów polecających została sekretarką jednego z dyrektorów tego banku pana Sejfara. Kasjer banku Kurt Weiss zdefraudował 500.000 marek, a kierownik działu kredytowego dr. Barm, jak się teraz okazuje, pobierał wysoką prowizję od udzielanych w

banku kredytów. Udzielał też kredytu osobom i formom, które na kredyt nie zasługiwały i bank poniósł z tego powodu duże straty.

## Korespondencja z prowincji

Jarosław, we wrześniu.

(es.) Z kroniki kradzieży. Franciszek Jużkowski i Władysław Hardulak zostali przez P. P. ujęci za kradzież garderoby na szkodę Henryka Halbera z Warszawy.

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się 20 b. m. w młynie turbinowo - motorowym Jana Łotockiego w Skołoszowie, gdzie maszyna zajętem utam robotnikowi Ludwikowi Czważkowi urwała lewą rękę.

Tragiczne zajścia weselne. Dnia 18 b. m. w czasie rezejadu gości weselnych w gminie Ożańsko ad Jarosław, kapral z 39 pp. z Jarosławia Józef Rychtyk mając przy sobie granat, a chcąc nim rzucić manipulował tak nieostrożnie, że granat eksplodował w pobliżu przejeżdżających fur i zranił 4 osoby i 3 konie. — 16 bm. zaś na weselu Izidora Sobolewskiego w Dunkowicach ad Jarosław, powstała bójka między młodzieżą, z pośród której Szozda Stanisław z Nenowie strzelał z rewolweru do publiczności, raniąc 3 osoby. Szozda zaopiekowała się P. P.

Pożary w powiecie jarosławskim. Onegdaj wybuchł pożar wskutek wadliwej budowy komina w domu Jana Cypryły w Czerniawce. Pastwą ognia padł dom mieszkalny i różno przety domowe.

W skutek uderzenia piorunu powstał 20 bm. pożar u Wojciecha Strzelca w Rokitnicy, gdzie spaliła się stodoła ze zbożem. Szkoda wynosi 3.500 zł.

ALBERT-JEAN.

## Kuferek korsarza.

— A to co takiego? — zapytał p. Cabassol, zakładając na fluszy mały nosek okulary.

— To jest kuferek korsarza! — odpowiedział tajemniczo antykwariusz, poczem dodał: — Niech pan tylko spojrzysz na okucia! To robota florentyńska!

— Doprawdy? — zawołał z przejęciem p. Cabassol.

— A sam kufer! Ba! Wyciosany z najlepszego drzewa dębowego! Materiał musiał bowiem być trwały. Niech pan tylko pomyśli: kuferek korsarza!

P. Cabassol, spokojny i dobronaszny kapitalista, skinął głową:

— Ma się rozumieć! Drogo pan go chce sprzedać?

— Och, wcale nie drogo. To prawdziwa okazja!

— Wiele?

— Dwa tysiące!

— Kupuję go.

Powróciwszy do domu, p. Cabassol przestrzegł swą żonę:

— Bisseto, mam dla ciebie niespodziankę. Kupiłem kuferek korsarza.

— Co takiego? Kufer żelazny?

— Nie.

— Drewniany?

— Jeszcze mniej!

I p. Cabassol wymknął się do swego pokoju, aby napędzić dowiedzieć się czego o korsarzach z różnych encyklopedy.

Gdy kufer przyniesiono do domu, p. Cabassol zapytał się swej połowicy:

— Jak ci się podoba?

— Okropny — odpowiedziała pani Cabassol z otwartością zupełnie nie na miejscu.

— Jakto, okropny? Ależ przeciwnie, to prześliczne cacko! Muzealna rzecz!

— Na pół zgnili!

— Musiał leżeć w morzu.

— Pozwól mi przynajmniej wytrzeć te plamy na wieku.

— Kobięto! Oszałatała! Nie odważ się ruszać tych plam. To muszą być ślady krwi Karalibów.

— A ta czaszka kościotrupa tu na boku? Mów sobie co chcesz, a mnie się to wydaje podejrzane.

— Głupia jesteś. Przecież nie spodziewałaś się znaleźć wewnątrz serca z gołębiami z napisem:

„To kocha i...“ A toż to nie ma znaczenia. Ten kufer do mnie należy. Każę go przenieść do mego biura. A jeżeli widok jego jest ci tak przykry, możesz do mego pokoju wcale nie przychodzić.

— Rób jak chcesz — odpowiedziała z rezygnacją pani Cabassol.

Tego dnia, przy śniadaniu, p. Cabassol bezskutecznie próbował ukroić befsztyk.

— To mięso twarde jest jak podeszew — krzyknął nagle wściekły.

Gdy zjawiała się kucharka, p. Cabassol ryknął: — Proszę mi więcej nie podawać takich świństw. Albo was natychmiast wyrzucić!

Kucharka z zimną krwią zdjęła fartuszek, który podała swemu panu:

— Nie będzie pan miał z tem kłopotów. Sama odchodzę.

Pani Cabassol starała się interweniować.

— Daj spokój, Marjo! Nie zostawisz mnie przecież tak samemu!

Kucharka zawałała się:

— Oczywiście! Gdyby tylko pani sama była.

— Ale i ja także niestety tu jestem — krzyknął Cabassol. — Precz natychmiast z mego domu!

— Emilu, nie zastanawiaj się! Tak trudno znaleźć dobrą służącą w tych czasach! — powiedziała pani Cabassol, gdy służąca obrażona odeszła do kuchni.

— Trudno? Już ja się tem osobiście zajmę! Zobaczysz! Jeszcze dziś przed wieczorem zgodzę szefa-murzyną.

— Kogo? — jęknęła pani Cabassol.

— Kucharza murzyną — powtórzył pan Cabassol.

W kilka godzin później, pan Cabassol powrócił z biura wynajmu służby, w towarzystwie świeżo zgodzonego kucharza, pełnej krwi murzyną. Jeszcze tego samego wieczoru kucharz urządził się jak nieboskie stworzenie, a w nocy uciekł, zabierając na pamiątkę srebrne łyżeczki.

— Do stotyścy czortów — zaklął nazajutrz pan Cabassol, gdy stwierdził kradzież. — Gdy wpadnie w moje ręce, nie dałbym trzech groszy za jego skórę.

— Zrobiłbyś lepiej, gdybyś zgłosił skargę do komisariatu policji — zauważyła nieśmiało pani Cabassol.

W nocy męczyły pana Cabassola okropne koszmary. Trzy razy zrywał się z łóżka z rykiem:

— Naprzód! Na pokład! Do ataku!

A o drugiej po północy, stłukł nagle, jednym uderzeniem pięści małą lampkę elektryczną na nocnym stoliku, krzycząc przytem na całe gardło:

— Szalupy na morze!

Ranek go zastał zupełnie złamanego i zmęczonego, siedzącego na otomanie.

— Słuchaj — powiedziała wówczas małżonka. — Od chwili, gdy sprowadziłeś ten przeklęty kufer do naszego domu spotykają nas różne nieprzyjemności: wypędziłeś mnie z swego pokoju, wyrzuciłeś dobrą kucharkę, skradziono nam srebrne łyżki, zbiłeś lampkę nocną. Kto wie, co nas jeszcze czeka? Błagam cię Emilu, bądź rozsądny!

Poproś antykwariusza, aby sobie odebrał z powrotem swój kufer korsarza.

— Włec sądzisz, że kufer ten ma taki wpływ fatalny?

— Jestem przekonany! Pamiętałem, że należał on do korsarza! Nawet po śmierci, ludzie ci potrafią szkody wyrządzać!

— Kto wie, może i masz rację. Postaram się odsprzedać go antykwariuszowi.

Gdy pan Cabassol wchodził do sklepu antykwariusza, ten go nie zauważył, gdyż był odwrócony plecami i właśnie telefonował:

— Halo, halo! To pan Charancon? Muszę panu podziękować za wspaniały kufer korsarza. Udał się on panu znakomicie i zaraz znalazłem na niego amatora. Jeżeli więc pan może, proszę o dostarczenie mi przed końcem miesiąca z pół tuzina takich kuferków!

## Zapiski.

NUMER 16 DWUTYGODNIKA „GŁOS LITERACKI“ przynosi niezmiernie ciekawy artykuł Pawła Hulki - Laskowskiego „Poezje proletariatu czy proletarijaty poezji“, Alek. Maliszewskiego „O jaką prozę? — proletarijaka?“, Juliana Przybora „Przeciw frazesom

w poetyce“, J. Q. „Antonin Sova“, wiersze Andrzeja Wolicy i Iryona, nowelę Wiesława Wernica oraz bogaty dział recenzyj i aktualji.

## Mównica publiczna.

Higiena w szkole powszechnej im. M. Konopnickiej.

Za naszym pośrednictwem zwracają się do Rady szkolnej miejskiej rodzice dzieci uczęszczających do powszechnej szkoły im. Konopnickiej przy ul. Zielonej, o wyglądnicie w warunki higieniczne tej szkoły. Z początkiem września rozpoczęto budowę trzeciego piętra, wskutek czego unoszą się po całym budynku szkolnym tumany kurzu, tak, że dzieci podczas przerwy, wychodząc na korytarz, zamiast świeżego powietrza, muszą odychać kurzem z cegieł. Klasy z drugiego piętra poważnie zniesiono, a dzieci umieszczono w klasach niższego piętra, łącząc przeważnie dwie klasy w jedną.

Winę ponosi Magistrat, który mimo ostróg Rady szkolnej, że nadbudowę należy rozpocząć w lipcu podczas ferji, odwołał robotę do września, a więc do chwili, gdy dzieci uczęszczają na naukę.

Zeszłej zimy z takiego samego powodu przeszło połowa dzieci nabawiła się ciężkich chorób płucnych a teraz zgłosił im znowu to samo niebezpieczeństwo. Kierownictwo budowy, mimo nawoływań ze strony Rady szkolnej, nie chce zasalować górnego piętra, skąd wraz z kurzem miliony drobnoustrojów chorobotwórczych wnikają w płaca dzieci. Tu Rada szkolna i władze sanitarne muszą rychło i skutecznie interweniować.

## Sport.

Bardzo skąpo przedostają się do wiadomości publicznej wyniki gier o mistrzostwo klasy A. Wszyscy, zającami grami ligowymi, nie zwracają uwagi, że mistrzostwo to odbywa się jednak stosunkowo bardzo opornie i skromnie.

Jedynie w grupie warszawsko - łódzkiej zaczęły się dokładnie zarysowywać kontury grupowego zwycięzcy. Jest nim Ł. T. S. G., które prowadzi zdecydowanie w swej grupie, wyeliminowawszy zupełnie warszawski klub robotniczy Ruch. Pogoń poznańska i Polonia bydgoska nie utraciły jeszcze zupełnie szans zdobycia tytułu zwycięzcy grupy północno - zachodniej, wydaje się to jednak bardzo problematyczne. Grupy krakowsko - śląska i lwowsko - wileńska pozostają w tempie gier daleko w tyle.

W Krakowie odbywają się jeszcze dogrywki wewnątrz samego okręgu, tak, że trudno przewidzieć, kiedy ostatecznie wyłoni się mistrz grupy zachodniej. Pytanie obraca się dookoła dwóch klubów — Pogoń katowicka czy Garbarnia krakowska? — odpowiedź na nie zupełnie niemożliwa. Niezawodnie jednak gry tych dwóch zespołów będą bardzo zaciekawe i zgoda nie ustępujące niejednym spotkaniom ligowym.

Ostatnio Garbarnia pokonała niezbyt znany Sosnowiecki K. S. zaledwie w stosunku 2:0 — z czego należałoby wnioskować, że Krakowianie nie są w nadzwyczajnej formie. Jeśli się jednak zważy, że Górny Śląsk, a za nim i Zagłębie dąbrowskie posiada utajone talenty jednostkowe i drużynowe — nie należy przesadzać sprawy i wyczekać końca.

Czem jest Garbarnia, przekonaliśmy się tego roku we Lwowie, gdy jej właśnie gracze przyczynili się waleśnie do zwycięstwa Krakowa nad Lwowem.

Pozostaje trzecia stosunkowo najskromniejsza i najsłabsza grupa.

Polonia przemysła zdobyła już pierwsze dwa punkty, bijąc lubelskiego mistrza 2:2 po. W Siedlcach 3:2. Zwycięstwo bardzo skromne uzyskane jednak bez najlepszego gracza Polonii Menczaka, który równocześnie grał w

Bukareszcie. Przypuszczalnie Polonia pobije także I pd. leg. z Wilna i zdobędzie mistrzostwo grupy — czy oprze się jednak mocniejszemu zachodniemu przeciwnikowi, na to powinien odpowiedzieć najbliższe tygodnie.

#### LEKKA ATLETYKA.

Polonia prowadzi w rozgrywkach o nagrodę Wittiga. Po pięcioboju o mistrzostwo Polski w rozgrywkach drużynowych o nagrodę Wittiga prowadzi Polonia (39 pkt.) przed AZS (36 pkt.). Warszawianka i Warta (po 22 pkt.) i Cracovi (15 pkt.).

Bieg 3 km. steeple o mistrzostwo Polski odbędzie się w innym terminie.

Francuscy lekkoatleci w Japonii. Wyniki zawodów z udziałem lekkoatletów francuskich były następujące: 100 m. — Oda 11.2, 800 m. — Hamada 2:00.8, tyczka — Vintousky 3.88, w dal — Danu 730 cm., kula — Noel 13.71.

#### WYŚCIG KOLARSKI.

Lwowskie Tow. Kol. i Motorz. organizuje dnia 30 września br. o godz. 11 przedpoł. bez względu na pogodę IV. Doroczny bieg kolarski o wielki srebrny puchar „Gazety Porannej” na przestrzeni 50 km. ze startem i metą pod Redakcją „Gazety Porannej” przy ulicy Chorażczyzny 31.

W biegu tym obowiązuje ustanowiony regulamin i przepisy ogólne ZPTK. i dostępny jest tylko dla zawodników należących do Towarzystw kolarskich zrzeszonych w ZPTK.

W niedzielę dnia 30 września br. o godz. 11 przedpoł. odbędą się na boisku L. K. S. Pogoń za rogatką stryjską Ligowe zawody w piłce nożnej o mistrzostwo Polski pomiędzy:

#### Warszawianka — Pogoń.

Warszawianka z Warszawy. drużyna lotna i przebojowa, posiadająca w ataku szybkich biagaczy jak Szenajcha i Luksenburga, zjeżdża do Lwowa w swym najsilniejszym i reprezentacyjnym składzie, by waleczyć o 2 punkty i przesunąć się wyżej w tabeli mistrzostw ligowych.

Pogoń doceniając należyście powyższe spotkanie i pomna klęski w stosunku 3:0, jaką poniosła ze strony Warszawianki w Warszawie na początku sezonu, wystąpi w pełnym swym składzie celem uzyskania zwycięstwa i tem samym wywindowania się ku górze z 6 miejsca tabeli ligowej. Toteż należy się spodziewać niezwykle pięknej, zaciętej, przebojowej i pełnej emocji walki.

Wyżej wspomniane zawody ściągają niewątpliwie na boisko Pogoni jak zwykle rekordową ilość publiczności, toteż celem uniknięcia niepotrzebnego natłoku przy kasach na boisku, należy się wcześniej zaopatrzyć w bilety wstępu, w przedsprzedaży — tembardziej, że ceny w przedsprzedaży są grubo tańsze, aniżeli przy kasie na boisku.

Przedsprzedaż biletów odbywa się począwszy od czwartku tj 27 bm. w firmie „Maraton” przy ul. Akademickiej l. 22 i aptece dr. Stenzla, plac Marjański 8.

Zawody Warszawianka—Pogoń poprzedzi o godz. 9.30 przedpołudniem spotkanie towarzyskie Lwówianka—Pogoń I B.

L. K. S. „Pogoń” zawiadamia, że bilety wstępu zakupione w przedsprzedaży, nie będą ze względów zasadniczych przy kasie na boisku wymieniane.

L. K. S. „Pogoń” ostrzega P. T. Publiczność przed zakupywaniem fałszywych biletów wstępu na zawody u nokatnych sprzedawców. Ważne są tylko bilety wstępu na zawody zakupione w przedsprzedaży w firmie „Maraton” i Aptecę dr. Stenzla oraz przy kasach na boisku.

#### NOWA SEKCJA KOLARSKA WE LWOWIE.

I. L. K. S. Czarni organizują Sekcję Kolarską. Wpisy członków przyjmuje się co — 8.30 w lokalu klubu ul. Rutowskiego 8 I. p.

#### BOKS.

W najbliższych dniach rozpoczną się ewenementy bokserskie w I. L. K. S. Czarni. Zarząd wzywa członków do zjawienia się

w lokalu w dniu 28 bm o godz. 7.30 celem omówienia spraw organizacyjnych.

### Program radjokoncertów.

SOBOTA 29 WRZEŚNIA 1928.

WARSZAWA. Kom.: 13'00; 15'00; 19'55; 22'00.

Od.: Kosmetyka 17'00; Niebo w paźdz. 17'25 Dla dzieci 18'00; Rozm. 19'00; Radjotechnika 19'30; Biały Krzyż 20'05

K.: Muz. gram. 12'00; oprt. „Krzysia Leśni czanka” 20, Muz. tan. 22'30.

KRAKÓW. Kom.: 13'00; 15'00; 19'55; 20'05. 22'00.

Od.: Zwycz. Albańczyków 17'25; Dla dzieci 18'00; Rozm. 19'00; Przegląd pol. zagran. 19'30;

K.: Muz. gram. 17'00; z Warsz. 20'30; Muz. tan. 22'30.

POZNAŃ. Kom.: 14'00; 20'00; 22'00.

Od.: Gimn. por. 7'00; Kurs jęz. ang. 17'15; Ze świata kobiecego 17'40; Z Krakowa 18'00; Reporterski 19'00; Dzisiejsza Litwa 19'30; Nad program. 22'20.

K.: Muz. gram. 13'00; Starych mistrz. 20'20 Muz. tan. 22'40; Firmy Philipsa 24'00.

KATOWICE. Kom.: 16'40; 19'55; 22'00.

Od.: Skrzynka poczt. 17'00; z Krak. 17'25; z Warsz. 18'00; Rozm. 19'00; Dzisiejsza Anglja 19'30.

K.: Z Warszawy 20'30; Muz. tan. 22'30.

WILNO. Kom.: 13'00; 17'15; 19'55; 22'00.

Od.: Chwilka litew. 17'00; Dla pań 17'35; And. liter. 18'00; z Warsz. 19'30; Sztuka 20'00.

K.: Muz. gram 12'00 i 19'00; z Warsz. 20'30, Muz. tan. 22'30;

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

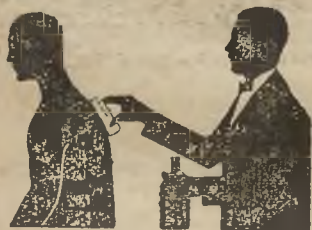
#### CENNIK OGŁOSZEN:

|                                                         |          |
|---------------------------------------------------------|----------|
| 1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm) na pierwszej stronie | zł. 1'30 |
| 1 „ „ „ „ w tekście                                     | „ 0'75   |
| 1 „ „ „ „ w nadpisaniu (tylko jednoszpaltowe)           | „ 0'60   |
| 1 „ „ „ „ w nekrologach                                 | „ 0'50   |
| 1 „ „ „ „ za tekstem                                    | „ 0'18   |
| Ogłoszenia drobne za słowo                              | 0'10     |
| „ „ „ „ matrymonialna, korespondencje prywatne — słowo  | 0'20     |

|                                                 |          |
|-------------------------------------------------|----------|
| Ogłoszenie drobne dla poszukujących pracy słowo | zł. 0'05 |
| Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej    | 1'00     |
| „ „ „ „ niedzielę najmniej                      | 1'50     |

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w niedzielę o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Zagraniczne o 25%, drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

### WSZELKIE CIERPIENIA



natury reumatycznej i gośćcowej oraz nerwobóle uśmierza i usuwa

### ICHTIOMENTOL

Żądać wszędzie! 3599 Żądać wszędzie!

### 100 zł. dziennie

zarobią tylko solidni Panowie i Panie przez objęcie naszego zastępstwa sprzedaży dolarówek i premiówek na raty. Początkujący zostaną pouczeni. — Zgłoszenia: Securitas, Wien I. Marja The- resenstrasse 18. 3971

### DACHÓWKĘ

paloną, dwufelcową, lekką, nieprzeim- kalną polecają: 3969

ZAKŁADY CERAMICZNE W CHODOROWIE

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETAILICZNA ZE SKŁADU we LWOWIE u FIRMY

Mastalski & Kondratowski

Składy materiałów budowlanych Lwów, ul. 3. Maja Nr. 2 Tel. 2-67



Gdy się noca

...gdzieś po drodze auto twe popsuje To cię lampka

Centra Mikro

zawsze poratuje.

### BAZYLEWICZ KAROL

obejmuje z dniem 30. września zarząd i kierownictwo Restauracji i Pokoju do śniadań

W. KOZŁOWSKIEGO ulica Gródecka 85

i prowadzić będzie kuchnię domową, bufet i sprzedaż napojów alkoholowych. 37770

Przeciw zylakom POCZOCZY GUMOWO-JEDWABNE

tylko zagraniczne, na miarę 3980 „CHIRURGJA”, Lwów, ul. Jagiellońska 15.

APARATY do MASAŻU (amerykańskie)

jako środek przy zbytnej otyłości, usuwa też wszelkie dolegliwości: reumatyzm, gicht i t. p. „CHIRURGJA” Lwów Jagiellońska 15. 3979

# MYDŁO ŚMIECHOWSKI RAJSKIE

**Ogólne uznanie**  
zyskało sobie mydło  
marki „Rajskie Śmie-  
chowski” dzięki swej sile  
czyszczącej i wielkiej  
wydajności. 3351



## Ogłoszenie.

Gmina Kleparów przeprowadza parcele gruntu przy placu Kazimierza, lewa strona Półtwa w myśl uchwały Rady gminnej, zatwierdzonej przez Wydział Rady powiatowej L. 4157/28/K., 20 parcel budowlanych od 77 do 150 sążni<sup>2</sup>.

Powyższe parcele w drodze przetargu licytacyjnego będą do nabycia w dniu 2. i 3. października b. r. o godzinie 3. po południu. Plany parcelacyjne, jakoteż wszelkie informacje zasięgnąć można w urzędzie gminnym w godzinach przedpołudniowych.

Kleparów 26. września 1928.

WOJAK, nacz. gminy.

## „TEROSIPA”

Lwów, ul. Zamarstynowska 29

Telefon Nr. 62—50. 37736

Dostarcza: Cement, gips, wapno po cenach fabrycznych.

Specjalność: Konserwacja i krycie dachów papą dachową, oraz asfaltowanie wszelkiego rodzaju.



## SWIECZNIKI

kryształowe i z brązu,  
lampy stołowe, szafkowe,  
ampułki alabastr. poleca  
po najniższych cenach a  
dogodnych warunkach

**Jakób Kahane i Syn**

LWÓW, KOPERNIKA 2. 3288

SKŁAD WSZELKICH PRZYBORÓW ELEKTRYCZ.

**UWAGA!** Oczyszczenie z zyczeniem Szan. P. T. Klientów, wprowadziłam przy mojej renomowanej pracowni sukien damskich dział sukien, mundurków i konfekcji dla pań. 37652  
ROMANOWA RÓŻA, ul. Rutowskiego 24.

Płytki posadzkowe,  
płytki do wykładania  
ścian, urządzenie  
łazienek, kłozetów,  
umywalki

polecają 3961

**Mastalski  
i Kondratowski**  
składy materia-  
łów budowlanych  
Lwów,  
ul. 3-go Maja L. 2,  
tel. 2-67.

**Czas  
odnowić  
przedpłatę!**

## Zęby do 3 wykańczam

Wszelkie koronki, mostki, płytki kant. wykonuję  
**Zadek 25 zł. NA RATY 25 zł.**  
Usuwania korzeni bezpłatnie do robót tech.  
RAPAPORT, pl. Marjacki 7 (gdzie kaw. de la Paix)

**Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych**  
Sekund. Państw. **Dr. Frisch-Sawicka**  
Szpitala Powsz. ordynuje dla kobiet od 3—5. Warowa 11. 35104

**Specjalista chorób płuc, serca i żołądka**  
**Dr. FELIKS HAHN**  
Gródecka 46. Prześwietl. Roentgenem. 34833

**Prymarjusz Dr. HESCHELES**  
powrócił i ord. w chorobach skórnych i wenerycz.  
SYKSTUSKA 16. 37756

## PRZETARG.

Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie odda za wynagrodzeniem ryczałtowo wyładowanie węgla, drzewa i plasku, załadowanie żużla, węgla i t. p. w Parowozowniach w Stryju, Samborze i Tarnopolu.

Szczegółowe warunki podane są w formularzu ofertowym, który można otrzymać w Dyrekcji Kolei Państwowych we Lwowie (drzwi 277) lub pocztą za nadesłaniem należytości za porto.

Oferty należyte ostatecznie, należy nadesłać w zamkniętej kopercie z napisem „Oferta na roboty akordowe w Parowozowniach termin 15/X 1928 r.” do Dyrekcji Kolei Państwowych we Lwowie.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w kasie Dyrekcji w wysokości 500 zł. w gotówce lub papierach wartościowych.

W razie zatwierdzenia oferty będzie oferent obowiązany ewent. wadium podwyższyć. 3977

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie  
Wydział Mechaniczny.

Małżeńska para zawsze jest dobrana,  
Jeśli obrączki ma od Gutermana. 3989  
**GUTERMAN, Sykstuska 1. 14.**

## NERWOL

Chemika Dra FRANZOSA, jedyny  
radyczny i wypróbowany środek (na-  
cieranie) na 37694

**REUMATYZM**  
klucie z powodu przeziębienia,  
na postrzał, ischias i t. p.

Ządać w aptekach. Ządać w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż:  
**Apteka Mikolascha** Lwów, Ko-  
pernika 1.

## Wolne posady

POTRZEBNA zaraz słu-  
żca do wszystkiego z go-  
towaniem. Rudnicki, Li-  
stopada 13. 37445

DUŻY Zakład Ubogopie-  
niowy poszukuje stałych  
zastępców miejscowych —  
we Lwowie i na terenie  
Województwa Lwowskiego,  
Stanisławowskiego i Tar-  
nopolskiego za wysoką  
prowizją. Listy do Admin-  
istracji pod „Pośrednicy”. 37024

INTEL. służąca potrzebna  
do dwóch osób i dziecka  
siedmio letniego. Ulica  
Szewczanki 1. 37293

„SLUSARNIA” ul. Lycz-  
kowska 1. 45, przyjmie  
czeladnika na roboty bu-  
dowlane i chłopca do  
nauki. 37134

PRAKTYKANTKA — lub  
praktykant z lepszego do-  
mu, zostanie przyjęta do  
Magazynu Kolpana, ulica  
Piekarska 1 B. 37341

ZDOLNA sprzedawczyni,  
z długoletnią praktyką —  
z działu pończosznictwa —  
trykotarskiego, poszukuje  
Magazynu Kolpana, ulica  
Piekarska 1 B. 37343

SKŁAD Fabryczny poszu-  
kuje buchaltera chrześ-  
cijanina w wieku najwyżej  
35 lat. Posada stała.  
Oferty pod „Fabryczny”  
do Adm. Wiek. 37474

POTRZEBNA froebanka  
do chłopczyka czteroletnie-  
go na przedpołudnie. Zgło-  
szenia: Sobińskiego 15.  
dyrekcja. 37518

ZDOLNEJ panny sklepo-  
wej poszukuje skład wę-  
dlin A. Gałęzińskiego —  
w Stryju, ul. 3-go Maja;  
37570

CZELADNIKA PIERNI,  
KARZA, poszukuje zaraz  
na stałe. Adolf Brod-  
wicz, Lwów — Zamarst-  
ynów, ul. Iłkiewicza 3. —  
37411

POSZUKUJE starszą pa-  
nienkę na przedpołudnie  
do dziecka 6-letniego. —  
Zgłoszenia: Halicka 5. —  
III. p. 37351

POSZUKUJE zdolnych  
maszynistów za dobrem  
wynagrodzeniem do robót  
podziemnych. Silberstein —  
Kosielecna 5. 37332

DOBRE polećna służąca  
do 5-letniego chłopczyka  
zostanie od 1-go przyjęta.  
Askenazowa, Jagiellońska  
Nr. 26. 37514

SŁUŻĄCA do wszystkiego,  
czysta, nieziwa, z gotowa-  
niem, potrzebna, świade-  
ctwa konieczne. Tarnow-  
skiego 25. I. piętro. lowy  
galek, od 11—5. 37533

POSZUKUJE się agentki  
i agentów w niemieckim i na  
provincję do nowoczesnych  
artykułów. Zgłoszenia —  
„Pantofelki” Lwów, 3-go  
Maja 17, II p. 37755

ZDOLNEGO młodą po-  
mocnika korzenno bufeto-  
wego poszukuje. Jasnogór-  
ski, Janowska 4. 37502

PRACOWNIA konfekcji  
damskiej poszukuje dzie-  
łaczki do nauki. Lwów —  
Boimów 31. 37483

KANCELARJA Prof. Dra  
Nowotnego we Lwowie  
3 Maja 17 poszukuje rutyn-  
owanej maszynistki z  
praktyką od 1-go paździer-  
nika. 37604

SAMODZIELNE de sukien  
damskich potrzebne zaraz  
do pracowni „Stanisława”  
Akademicka 22. 37615

BONY, kucharki dwor-  
skie, kucharki, bufetow-  
ca, służącego dworskiego,  
pokojowa, służąca, poszu-  
kuje Biuro Machniew-  
skiej, Kopernika 22. 37539

FRYZJERSKI wyzwolo-  
niec lub młody pomocnik  
potrzebny. Fryzjer, Pie-  
karska 5. 37585

ZDOLNA panna do usługi  
gości zostanie, zaraz przy-  
jęta. Restauracja Stechera  
Gródecka 52. 37680

UCZCIWA służąca — do  
wszystkiego, z gotowaniem  
potrzebna od 1-go. Kąta —  
Lyczkowska 58. 37681

MANIKURZYSTKĘ zdolną  
poszukuje zaraz fryzjer —  
Piłsudskiego 16. 37684

CHŁOPCA przyjmie. Ślu-  
sarnia, Piłsudskiego 27. —  
37685

POSZUKUJE dobrą ku-  
charkę. Zgłoszenia: Hoł-  
Warszawski u p. Czarwo-  
niakowej. 37687

SŁUŻĄCA do wszystkiego,  
z dobrą świadectwami  
poszukuje Rosengarten. —  
Leliewa 3 B. III. p. —  
37762

POSZUKUJE lepszej dzie-  
wczyny do dziecka. Tor-  
ne. Badenich 8, II. p. od  
2—4. 37758

MUNDANTKA biegle na  
maszynie pisząca zostanie  
natychmiast przyjęta. —  
Zgłoszenia w godzinach  
popołudniowych. Kancela-  
ria Dra Rabinera. Koper-  
nika 16. 37757

OSOBA poważniejsza inte-  
ligentna — potrzebna do  
dwojga dzieci. Dobre świade-  
ctwa, łagodne usposobie-  
nie wymagane. Ulica Da-  
browskiego 12, drzwi 5 —  
Godzina 5—7. 37754

KUCHARKA LUB DZIE-  
WCZYNA DO WSZYST-  
KIEGO, POWAŻNA, po-  
trebna zaraz. Justian. —  
Teatynska 7, sklep korzau-  
ny. 37791

SŁUŻĄCA młoda — do  
wszystkiego, umiejąca go-  
tować, posługująca świade-  
ctwa, poszukiwana. Wato-  
wa 2, drugie piętro, pra-  
wa strona. 37785

UCZNIA z II. gimnazjum  
lub wydziałową — zaraz  
przyjme. Cnkiernia, ulica  
Trzeciego Maja 2. 37507

# ŚNIEGOWCE i KAŁOSZE

i buciki z gum.  
podeszwami ::

**naprawia**

Parowa wulkaniza-  
cja gum

ul. św. Michała 1.8

(boczną Kościuszką)

Tel. 3-49. — Tel. 3-49.

AKWIZYTORZY na Lwów do zbierania zamówień na nowości poszukiwani. Dobry zarobek. Zgłoszenia: Zeller, Bajki 26 n, mieszkanie 12. Zgłoszenia od 8-4. 37780:

DOBRA kucharka z długoletnimi świadectwami natychmiast poszukiwana. — Zgłoszenia Schiffmann, — Lwów, Lindgo 6, od 3-12 przedpoł. i 3-5 popoł. 37771

KOBIECE starszą przyjmę do dzieci. Zgłoszenia do Wiek. „Dobre traktowanie”. 37779:

HANDEL win, korzeni, owoców południowych i — artykułów spożywczych — bez pokój do śniadania, Kąprowicza i Wąsowicza w Stryju przyjmie 14-letniego młodzieńca z ukończoną 7 klasą szkół powszechnych do nauki. 3768

MASZYNISTKĘ trykotarską oraz dziewczynkę do nauki przyjmie Wytwórnia trykotaży. — Sykalka 34. 37185:

POSZUKUJE służącą do wszystkiego umiejącą dobrane gotować. Wymagane dobre świadectwa. Zgłoszenia popoł. Brzozowska 14, Gonsza, II. p. 37616:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, dobrze polecona przyjmie. Lustig, Konopnickiej 14. 37765:

PRAKTYKANT zostanie przyjęty. Wittels, Rutowskiego 7. 37775:

LEPSZA dziewczyna do wszystkiego, cierpliwa do dzieci, poszukiwana. Świadectwa wymagane. Zgłoszenia niedziela popołudniu, Openheim, ulica Balonowa 6, II. p. 37572

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna na świadectwa. Feldmanowa, Jachowicza 1. II. 37767:

## LOKALE

POKOJ wspólny dla wczepny z całym utrzymaniem opieką domową, fortepian do użytku. Wiadomość w wędliniarni. ul. Bajki 4. 37161

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z osobnym wejściem, najchętniej w okolicy Politechniki. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Zakopane”. 37134

UMIESZCZENIE dla panienki z dobrego domu. — Tarnowskiego 14, drzwi 6; 37131

ZAMIENIE frontowy pokój, nyzę i kuchnię, niedaleko rogatki Żółkiewskiej, za dwa pokoje z kuchnią i przytulnością. mł. Listy pod „Bliżej śródmieścia” do Adm. Wiek. 37331

SŁONECZNY frontowy pokój z osobnym wejściem, do wynajęcia. M. F. ulica Św. Teresy 2 B, III. p. — 37481

POKOJ z kuchnią, duży, umeblowany, za dwuletnim czynszem; zaraz do wynajęcia. Jalewicz 1, Iwanowski. 37478

POSZUKUJE umeblowanego pokoju z niekrapującą wejściem przy starszej — Intel. rodzinie, w pierw. szel dzielnicy. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod „J. K. inżynier” do Adm. Wiek. 37119

LOKAL frontowy z telefonem w śródmieściu, do odnawienia. Wiadomość w firmie „AROMA” ulica Wąłowa 25. 37394

POKOJ frontowy z umeblowaniem dla solidnego Pana z użyciem łazienki i telefonu zaraz do wynajęcia. Ul. 24 Listopada 11 B II. p. drzwi 12. Ogł. od 3-5 popoł. 37457

POKOJ frontowy duży dla 2 studentek (ów) z całym wykwintnym utrzymaniem (forteplan, łazienki) od 1. X do wynajęcia. Zgłoszenia Romanowicza 5. — drzwi 8. 37611

POKOJ z utrzymaniem do wynajęcia. Król. Jadwigi 22, drzwi 23. 37624

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z niekrapującą wejściem i wiktorem przy inteligentnej rodzinie katol. w dzielnicy trzeciej Żółkiewskiej w rożni linii tramwajowej; Cena obojętna. Zgłoszenia „dla J. D.” do Wiek. Nowego. 37623

LOKAL NADAJĄCY SIĘ NA SKLEP KORZENNY DO WYNAJĘCIA. UL. BOCZNA PIASKOWA 5. 37631

POSZUKUJE eleganckiego pokoju z osobnym przedpokojem, tylko w śródmieściu. Listy do Administr. Wiek. pod „Komfort”. 37471

MAŁEŻENSTWO bezdzietne poszukuje od zaraz 1 pokoju z kuchnią ewentualnie pokoju (nieumeblowanego) wprost do gospodarza. Listy pod „Żitka” Adm. Wiek. 37461

POKOJ umeblowany — na biuro do wynajęcia. Ulica Kopernika 14, II. piętro — front. 37529

DO WYNAJĘCIA od zaraz 3 pokoje, I. p. w śródmieściu, blisko hotelu George’a, najchętniej na biuro. Wiadomość: ulica Potockiego 81, u właściciela. 37521

POKOJ umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia zaraz. Tarnowskiego Nr. 94, od 8 do 4. 37518:

DO WYNAJĘCIA duży frontowy umeblowany pokój z balkonem, od pierwszego paździenika. Ogł. od 4-6 popołudniu ul. Jabłonowskiej 18, I. p. — drzwi nr. 4. 37501

DUŻY frontowy pokój — umeblowany, ewentualnie z utrzymaniem, dla osób dobrze sytuowanych, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Pełczyńska 3, parter, na lewo, godz. 16-18. 37560

DWA mieszkania 3 pokojowe z pełnym komfortem, natychmiast do wynajęcia. Wiadomość na miejscu — Czestochowska 28, od 2-4; 37673

„INFORMATOR” — Biuro Mieszkaniowe, Kopernika Nr. 22, telefon 446, poszukuje mieszkania różnych pokoi, dla zamężnych lub katorów. 37402 a.

POMIESZCZENIE dla panienki z dobrego domu. — Tarnowskiego 14, drzwi 6; 37704

POKOJ przy rodzinie (wspólny przedpokój) nieumeblowany, dla pani zaraz do wynajęcia. Listy pod „Ul. Wyspiańskiego” do Adm. Wiek. 37664:

POKOJ duży frontowy, — elegancko urządzone, osobne wejście, łazienka, wynajm. katolikowi. Ulica Tarnowskiego 22, parter, na prawo. 37669

ZAMIENIE pokój, nyzę z kuchnią na dwa pokoje, możliwe z komfortem. Listy do Administr. Wiek. pod „Dołata 156”. 37670:

POKOJ dla 2 studentek — z utrzymaniem. Zbarazka Nr. 2, parter prawy. 37591

POKOJ frontowy umeblowany przy ul. Akademickiej do wynajęcia. Wiadomość w sklepie Ksawera Skrem, Halicka 18. — 37674:

DWA pokoje, łazienka, — umeblowane, zaraz do wynajęcia. Tarnowskiego 45; I. p. 37671

POSZUKUJE 1-2 pokojowego mieszkania z kuchnią. Czynsz jednoroczny — z góry. Oferty do Adm. Wiek. pod M. W. 37683

JEDNEGO lub dwóch pokoi z kuchnią, poszukuje samotny. Warunki według umowy. Zgłoszenia: Promiński, Winniki. 37689:

WSPÓLNEGO mieszkania (klatem) poszukuje starsza wdowa. Zgłoszenia u p. Przysławski, Sanichy 59; 37621

POSZUKUJE osobnego — umeblowanego pokoju od zaraz przy rodzinie. Listy pod „Amerykanin” Adm. Wiek. 37648:

MIESZKANIE, — dobry wikt, naukę, — znajduje uczeń gimnazjalny w zamożnej rodzinie. Listy pod „Opieka” do Adm. Wiek. 37631

POKOJU ewentualnie z utrzymaniem, w pobliżu poczty głównej, poszukuje. — Listy pod „Dolina” Adm. Wiek. 37656:

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje, częściowo umeblowane, z użyciem kuchni, łazienki, pokoju służbowego. Wiadomość: Fredry 4, — III. p., drzwi 13 A. od 2-4. 37658:

SAMOTNA osoba wynajmie pokój. Kochanowskiego 64, II. piętro w podwórzu. 37721:

URZĘDNIK banku, kawaler, wynajmie pokój z utrzymaniem od katolików. Listy dla okaziciela 5 zł. Nr. 970823 do Administr. Wiek. 37723:

POKOJ dla pani z utrzymaniem. Zyblikiewicza 72; parter. 37740:

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z całym lub częściowym utrzymaniem. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod „Urzędnicza 9 rangi” — z dokładnym podaniem warunków. 37705:

**Poszukuję pokoju — z kuchnią —** względnie z niekrapującym użytkowaniem tejże. Pod A. M. do Administracji „Wiek. Nowego”. 37316

POSZUKUJE panienkę na mieszkanie zająć poza domem. Zgłoszenia z grzeszności skł. z nat. — Szeptyckich 25. 37758:

ELEGANCKO umeblowany pokój dla 1 lub 2 osób z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Osobne wejście. Dworkickiego 8, parter lewo. 37753

OFICER żonaty, bezdzietny, poszukuje w pobliżu Politechniki pokoju umeblowanego z elektrycznością i prawem korzystania z łazienki. Zgłoszenia nadsyłać do Adm. pod „Lotnik”. 37681:

POSZUKUJE od 1-go października pokój umeblowany z telefonem i światłem elektrycznym. Listy pod „Czechowski” do Adm. Wiek. 37701:

POKOJ kawalerski porządnie umeblowany, frontowy w śródmieściu od 1-go października do wynajęcia. Asnyka II, parter. 37712:

SZUKAM panienkę — na wspólne mieszkanie. Ulica Królowej Jadwigi Nr. 12, II. p. na prawo. 37715:

MEODE bezdzietne małżonkowie poszukuje umeblowanego pokoju z kuchnią i osobną lub do wspólnego użytku za wyższymi czynszem. Zgłoszenia „Denton” Hetmańska 8, I. p. 37728:

POSZUKUJE 2 pokoje — z kuchnią i komfortem do gospodarza; warunki według umowy. Zgłoszenia listownie: Gródecka 29, II. p. drzwi 8, p. Bojczukowa. 37711

POKOJ do wynajęcia. — Ogł. od 12-3. Nowy Świat 3, parter lewy. 37730:

PANIENKA znajduje umieszczenie z utrzymaniem. Cicha 3, I. piętro — drzwi 11. 37732:

ZAMIENIE pokój ładny kuchnią, komfort, okolica Listopada za pokój do gospodarza. Listy do Adm. Wiek. pod „Dołata”. 37741:

PANIENKI znajduje wygodne umieszczenie, fortepian w domu, Zielona 27, miesz. 2, I. piętro. 37748

MIESZKANIA 3 pokoje — kuchnia, pełny komfort — poszukuje. Czynsz roczny z góry. Listy do Adm. Wiek. pod „Dr. S. N.” — 37711

POKOJ z utrzymaniem — dla studentek (tów) Ulica Żulińskiego 11, I. piętro; 37733:

PAN z Równego w sprawie pokoju, przy ul. Głowackiego 29, proszę przybyć do zgody. 37738:

INTELEKTUALNA panna — poszukuje osobnego eleganckiego urządzonego pokoju z komfortem w śródmieściu na 1 piętrze przy — lepszej żydowskiej rodzinie. Wiadomość: Gerstenfeld, Krakowska 20. 37761:

**Poszukuję pokoju — z kuchnią —** względnie z niekrapującym użytkowaniem tejże. Pod A. M. do Administracji „Wiek. Nowego”. 37316

POSZUKUJE pokoju z prawem używania kuchni. — Listy pod „Bezdzietni” do Adm. Wiek. 37706

**Posad poszukują**

OSOBA młoda, inteligentna, zajmie się samodzielną małą gospodarką z dwódm. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Dochodząca”. 37159

MAŁEŻENSTWO bezdzietne szuka miejsca do kamienicy. Żona może sprzątać u gospodyni. Zgłoszenia do Adm. pod „Spokojni ludzie”. 37423

ZWOLNIONY wojskowy — ma chlubne świadectwo czterolatnio jako pomocnik gospodarza i dykt. letnio jako siła biurowa — przyjmie miesiąc i więcej próby bezpłatnej — poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia Adm. pod „Bezpłatna próba”. 37450

BUFETOWIEC, pierwszorzędną siłą, zdolny ekspedjent, kucharz, wystawie, poszukuje posady na skromnych warunkach. Listy Administracji pod „Germanizer”. 37590

LEPSZA służąca Polka — z długoletnimi świadectwami, umiająca gotować poszukuje posady do 2 lub 3 osób; dom katolicki, od 1 lub 15 października. Listy pod „Czysta” do Adm. Wiek. 37521

WYCHOWAWCZYNI — z kilkuletnią praktyką przy dzieciach, także język niemiecki, szuka posady od zaraz. Łaskawe listy pod „Poznań” Adm. Wiek. 37531

OSOBA intel. w średnim wieku poszukuje posady do dwójki starszych osób lub do jodaj. Listy pod S. G. I. do Adm. Wiek. 37491

MEODE panna poszukuje zajęcia do pensjonatu, — sklepu lub na wieś. Zgłoszenia Adm. Wiek. „Za poręczeniem”. 37463

OSAMOTNIONA pani, — bardzo intel., doskonała gospodyni, sympatyczna — łagodnego usposobienia o wyższej kulturze ducha — poszukuje posady samodzielnej gospodyni. Listy pod „Le-bonheur” Adm. Wiek. 37523

CECH KUCHMISTRZÓW, LWÓW, CHORAŻCZYŃSKA Nr. 5, poleca kuchmistrzów, silny kwalifikowane warunki umiarkowane. 37714

INTEL. panna poszukuje posady. Listy do Adm. Wiek. pod „Grzeszna”. 37745:

STARsze małżeństwo bezdzietne poszukuje posady dozorcy domu. — Paweł Benik, Łyczaków, Uboz 1. 5. 3779

W ŚREDNIM wieku osoba przyjmie posadę jako pielęgniarke. lub do pomocy w leżących robotach domowych. Zgłoszenia Adm. Wiek. „Samotna”. 37601

ABSOLWENTKA sem. — (ładne pismo) poszukuje jakiegokolwiek posady. Listy do „Stefy” do Adm. Wiek. 37663:

INTEL. dziewczyna poszukuje zajęcia do dziecka — zna się na szyciu. Listy pod „Katalicy” do Adm. Wiek. 37668:

BYŁY kupiec poszukuje posady inkasenta lub zastępcę; dam. kanoji 300 dolarów. Łaskawe listy do Adm. Wiek. Nowego pod „300 dolarów”. 37671:

SAMODZIELNA krawczyńka z krojem poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Listy pod „GUST” do Adm. Wiek. 37673

SFAWACZ SZWAJSER — poszukuje zajęcia, całodziennego lub tylko parę godzin dziennie. Łaskawe listy pod „Spawacz” do Adm. Wiek. 37676

SAMODZIELNA krawczyńka szuka szycia po domach po 3 zł. dziennie. — Listy pod „Specjalistka pisać” do Adm. Wiek. 37715:

FACHOWIEC branży spedycyjnej, pierwszorzędną siłą, poszukuje posady. — Listy pod „Skromny” do Adm. Wiek. 37680:

DŁUGOLETNI urzędnik — mały, rutynowy i rozległe znajomości na tutejszym rynku, szuka odpowiedniej posady. Listy pod „Procyw” do Adm. Wiek. 37690:

GOSPODYNI KUCHARKA zna się doskonale na każdej gałęzi pracy, poszukuje posady jako gospodyni do prowadzenia gospodarstwa, najlepiej na prowincji. Listy pod „Z. prowincji” do Adm. Wiek. 37693

PANIENKA krawczyńka — intel. poszukuje posadę do sklepu, lub do magazynu. Listy pod Z. W. do Adm. Wiek. 37694:

PANIENKA szycie w domach prywatnych — 3 zł. dziennie i wikt. Listy pod „Szyk” do Adm. Wiek. 37695:

KRAWCZYŃKA szuka szycia prywatnie. 8 zł. dziennie. Listy pod „Krój” do Adm. Wiek. 37696:

ABSOLWENT jednorocznego kursu handlowego — poszukuje posady praktykanta. Zgłoszenia: telefon 26-7. 37765:

INTELEKTUALNA pani z praktyką biurową poszukuje zajęcia biurowego — lub jako sekretarka-łektorka. Zgłoszenia do Adm. pod „Obowiązkowa”. 3779

PANIENKA lat 18, umiająca pisać na maszynie — szuka jakiegokolwiek posady. Listy do Wiek. „LI. 13a”

## ROZMAITE

PIĘKNE roboty ręczne — przyjmują do sprzedaży. Przemysł Domowy, Lwów, ul. Kilińskiego 2. 37719

# PAŃSKI KAPITAŁ ZWIĘKSZY PAN w 6 latach czterokrotnie

zgłoszyszy się listownie zaraz, najpóźniej jednak do dnia 15. X. b. r. do Administracji pod szyfrą Nr. 6965. 3944

FORTEPIAN jest do wypożyczenia. Batorego 11, — parter lewy. 37236

AKUSZERKA Lutkowska przyjmuje panie na czas słabości. Asnyka 9 m. 2. 34561

PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE wszelkich pism przyjmują Romaniska, ul. Żybkiewicza 5. 36640

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuje panie. Gródecka 43, I. p. 37536

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 34373

WYTŁACZANIE najnowocześniejszych deseni na płaszcach pluszowych oraz odświeżanie i przarabianie na modne fasony — Pracownia Marji Wolańskiej, Sobieskiego 12, — Tel. 17-04. 37803

**RAJSKIE PTAKI** haftowane na podbicia futer. Haftowane według ostatnich modeli zagranicznych. **ZAKŁAD HAFTÓW, PLISIMEREŻEK M. KOZŁOWSKA, AKADEMICKA 22.** Kantor przyjąć Leona Sapiehy 28. 37698

SALON MOD „Rena“ Kochanowskiego 11 a, poleca najnowsze modele jesienne. Przyjmuje filce do farbowania oraz przerabia aksamitną i futrzane kapelusze po bardzo niskich cenach. 37419

FUTRA, dywany, antyki, obrazy, kosztowności, maszyny do szycia i pisania, garderobę ect. przyjmują do komisowej sprzedaży oraz poleca „Universum“, Składnica Komisowa, — Lwów, Pasaż Mikołajski. 33841

**Kółko zabawowe piekarzy Rynek I. 29**  
**urządza pierwszy Dancing**  
w niedzielę dnia 30. września b. r. o g. 5 p. i następnie każdą niedzielę, dla członków i ich rodzin i gości przez nich wprowadzonych a zarazem **Kurs tańców od 1. października.** WPISY przyjmują się codziennie od g. 7 do 9 wieczór. **MUZYKA SALONOWA. 37713 KOMITET.**

WYTWÓRNIA wiedeńskich modeli włóczkowych Sykustka 34, wyrabia ostatecznie nowości trykotarskie. Łapanie oczek. 37136

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27, parter na prawo, przez podwórze 34374

POŻYCZKI długoterminowe bankowe, — warunki lwowskie realności udzielam. Listy do Admistracji: Wiek pod „Dolarami“, — 37516

„PRZADKA“ — pracownia pończosznicza — trykotarska, Lwów, LINDEGO 3, I. piętro, ganek na lewo, przyjmuje wszelkie przerobki, wykonuje pullovery, garsonki, włóczkowe mundurki szkolne, podrabianie pończoch, łapanie oczek. Ceny przystępne. 3734

KAPELUSZE męskie, — czapki wojskowe, cywilne i studenckie — poleca w wielkim wyborze — JAN WITTMAN, TRYBUNAŁSKA 1. 37624

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Artur Smutny, Chmielowskiego 3, telefon 15-98. — 37591

1000 DOLARÓW pożyczki na pierwszą hipotekę, poszukuje; dam ewent. posiad. Listy do Admistracji: Wiek pod „Produkcja“, — 37642

W BANKACH zastawnych zastawiona kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość; stare zegary kupuje. Zakład zagar mistrzowski Anstreichner — Kaszmirzowska 5. 37686

FRYZJERKA z zagranicą, na naukę, wykonuje masaż twarzy i ondulację — pierwszorzędnie. Manicure gr. 50, Kantorowa, ulica Bohów 6, II. piętro; — 37764

ORIADY domowe na masie 1.50, Zdrowia 5, II. p. na lewo. 37776

MŁODA praktykowna — masażystka chodzi po domach prywatnych. Ulica Franciszkańska 8, parter: 37324

## LOKALE

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju z utrzymaniem — przy starszej pani ewentualnie wejście z klatki — schodowej od 1. X. lub 15. X. Adm. Wiek Nowego „Wiem“, — 37789

2 STUDENTKI lub studentów glna, przyjmują do mieszkani z całym utrzymaniem. Poleczyńska 5 A, I. p., drzwi 5. 37792

POKÓJ dla studentów z utrzymaniem, elektryka — Rynek 45, III p., drzwi 2. 37783

DOMU (3-4 pokoje z kuchnią), z komfortem, ogrodem, w pobliżu tramwaju, z wyłączeniem działki III, za czynszem rocznym z góry rozkłada. Listy pod „3-4“ Adm. Wiek Nowego. 37784

POKÓJ umeblovany dla dwojga osób, osobne wejście do wynajęcia. Wiadomość: Jagiellońska 17, I. piętro, ganek lewy. 37787

POKÓJ umeblovany z osobnym wejściem dla jednego lub dwóch panów — (panienki) — żyd. Kordeckiego 11, parter na lewo. 37786

POKÓJ z klatki do nauki przez dzień. Zgł. Friedrichów 5, drzwi 6. 37768

POKÓJ frontowy w okolicy gł. poczty dla 1-2 Pań lub Panów z utrzymaniem i ewentualnym używaniem fortepiana zaraz do wynajęcia. Zgł. listownie pod „Słowacki“ Adm. Wiek. 37771

DUŻY pokój frontowy elegancko urządzone, całkowicie utrzymanie wynajmuję jednemu (dwom) panom na stanowisku. Listy pod „Centrum miasta“ — Adm. Wiek. 37778

DLA KSZTAŁCĄCYCH pokój z utrzymaniem. Poniatowskiego 8, drzwi nr. 4. 37782

## Kupno-Sprzedaż

KAPY, firanki, najnowsze modele, za bezcen WANK. pl. Marjański 5, I. piętro. 49

PARCELE okolice Zolówki, kupię. Listy pod „Legitymacja Nr. 6286“ do Adm. Wiek. 37263

**PRZERABIA I POKRYWA** kołdry, materace. Materje na pokrycia w wielkim wyborze. — Poleca najtaniej **KAZ. SKIBINSKI, Lwów, ul. Kopernika 4. Telef. 51-10. 37696** Tylko naprzeciw Szkowrona.

REALNOŚĆ przy ulicy Janowskiej 62, do sprzedania. Pośrednictwo wyklucone. Wiadomość na miejscu w godz. 9-11. 37339

SPRZEDAM Indus, prawie nowe urządzenie pokojowe męskiego z klubem. Wiadomość telefonem Nr. 51 73. 37333

SKRZYPCE mistrzowskie, za połowę ceny okazują do sprzedania. Potockiego Nr. 47, ganek, na lewo. — 37491

**MEBLE antyczne** wysokiej wartości artystycznej, 2 szafy gdańskie, oraz modne urządzenia pokojowe po umiarkowanych cenach poleca znana firma **Zieliński, Kołłątaja 5, stolarnia w podwórzu. 3986**

OKAZJA! Sprzedam dom I. piętro, wolne 2 pokoje, kuchnia, — wkład 1,500 dolarów reszta dług bliska tramwaju. Zamartynów lub zamienię na parcelę z dopłatą. Wiadomość: Leiter, Wybranowskiego 3, I. p. 37339

BIURKO mahoniowe damskie, sprzedam stolarnia — Turecka 1. 37480

SZTREIFER nowy, mo. ceny na 1 lub parę kouti do sprzedania; Pijarów 54. Czerwi. 37374

SCHODY drewniane 4 i pół m., doskonałe utrzymanie, sprzedam Zielona 44. gospodarz. 37538

DOM, ogród, 61 sążni do sprzedania pod Zboiskami. Wiadomość z przeznaczeniem w Bilonsa, były dom Lukomskiego. 37661

SPRZEDAM wózek na resorach, o jednym siedzeniu na 4 osoby za 300 zł. L. Faczyński, Żyłłana za kolejowym mostem. 37702

MASZYNY do SZYCIA o kazylnie wyprzedaże także na raty. Sklep komisyjny, Pilsudskiego 11. — 36341

KUPIĘ pięć żelazny szamoty lub inny w dobrym stanie. Jaroszewski, Romanowicza 9. 37491

**KONCESJONOWANE**  
**KURSY NOWOCZESNEJ FOTOGRAFII ARTYST.**  
DLA AMATORÓW I ZAWODOWCÓW  
Lwów, ul. MICKIEWICZA 26, telef. 34-85. 37695  
WPISY do 1/10 1928.

SPRZEDAM tanio nowe palto zimowe z tęgim kołnierzykiem z wełny i kołnierzykiem, polity jedwabnym aksantem oraz zarzutka jesienią podobna astrachanem. Jachowicza Nr. 26, I. p. na lewo, — Solakiewiczowa. 37667

SPRZEDAM Forda limuzynę bardzo tanio. Listy pod A. B. do admistracji: Wiek. 37658

FUTRO krymskie sprzedam; Listopada 17, II. p. drzwi 5 od 2-5. 37612

OPASKI przepuklinowe — najnowszego patentu „specjalne“ — „Chirurgia“ Lwów, Jagiellońska 15. — 3931

PREZERWATYWY „AS“ francuskie, pełna gwarancja. „Chirurgia“, Lwów, Jagiellońska 15. 3992

REKAWIČKI lekarskie, gumowe specjalne — trwałe. „Chirurgia“ Lwów, Jagiellońska 15. 3932

PARCELA BUDOWLANA, przeszło 500 sążni, ul. Poniańska 33, nadająca się na cele przemysłowe, np. fabrykę, garaż i t. d. do sprzedania. Wiadomość Lwów, Zimorowicza 1, — W. Ichniowska, między godz. 2 a 4 popołudniu. 37699

Z POWODU wyjazdu okazuję do sprzedania antryczony salon Biedermayer stare niemieckie łóżadła i sypialnia. Łyczakowska Nr. 4, II. p., I. schody; 37741

GRAMOFON duży szafka, wy. sprowadzony z Anglii i 80 płyt do sprzedania. — Kanner, Ketrzyńskiego 34; 37541

PARCELE w Zboiskach — przy gościńcu lwowskim sprzedam. Informacje: Dr. Margulies, Sienkiewicza 2. — 37793

KAMIENICE dwa-piętro. wa nową, wolne 3 pokoje kuchnia, sprzedam za 11,500 dolarów. — gródkowi 3000. Oglądać: Królów Jadwigi 28. 37780

PARCELE pięknie położone, frontowo obok rogatki Łyczakowskiej na dogadanych warunkach spłaty do sprzedania. Wiadomość w Magazynie materiałów budowlanych tuż za Koszarą Ulanów na Jałowcu. 3554

KAMIENICA trzy piętra, pełny komfort, Leona Sapiehy, dochód 1,800 zł. ceną 32,000 dolarów. Willa ośmio pokojowa, komfort, cała wolna, 450 sążni ogrodu, centrum, cena 18,400 dolarów. Kamienica jedno-piętrowa, okolica dworca, cena 4,000 dolarów. Kamienice rentowne, wille — rarela wa wszystkich dzielnicach sprzedam. Centralna Agencja, Kopernika 14. 37699

MORGOWA parcie Zimna Woda pod lasem sprzedam. „700“ Adm. Wiek. 36111

LIMUZyna FORDA dwu. drzwiowa, z roku 1927, — w zupełnie dobrym stanie do sprzedania. Oglądać można: S. O. ul. Łyczakowska 129, I. piętro, od godz. 2-4 popoł. 3934

ZAKOPANE — Biuro J. Kubińskiego, ma do sprzedania willę nową 10 pokoi wszelkie nowoczesne urządzenia, za cenę 90,000 złotych. 3952

UDZIAŁAM lokoje z meto matyki i geometrii wykresowej. Listy do Admistracji: Wiek pod „Punkt“, 37655

„JOLANDA“ znana szkoła kraj. i szycia, Szaszcza 8; II. p., przyjmuje na 3-miesięczny i roczny kurs, ewentualnie z utrzymaniem. Udziela także nauki kroju po domach. 37650

Kursy prowadzone są przy największych warsztatach i garażach samochodowych w Polsce. Wpisy codziennie. — Informacji i programów udziela Zarząd kursów. 37697

KOMPLETNE wyprawy dla noworodków „SPORT“ Plac Halicki 3. 37554

PŁASZCZYKI dziecięce — w ogromnym wyborze „SPORT“ Plac Halicki 3; 37551

**KURSY HANDLOWE**  
**J. Hirschsprunga, Łyczakowska 34**  
przyjmują wpisy na nowy 5-cio miesięczny kurs handlowy. — Osobny dla abiturjentów. — Stenografia i pisanie na maszynach. 37764

AUTOBUS „Ford“ na chodzie dobrze wyposażony — korzystnie do sprzedania lub oddania w używanie za kaucję. Wiadomość sobota i poniedziałek od 9-4 ulica Hofmana 8, drzwi 5. 37783

STUDENT Uniwersytetu — poszukuje lekceji z zakresu gimnazjum. Przygotowanie z matematyki, łaciny, — francuskiego, niemieckiego i z innych przedmiotów. Listy pod „Celujący“ do Adm. Wiek. 37447

**Z CAŁEJ POLSKI**  
zjeżdżają, aby ukończyć najlepsze **Lwowskie Kursy szoferskie**  
**J. HAITLINGERA, Lwów, Zielona I. 7.**  
Całość zł. 165 na raty. — Piszcie o informację. **Początek kursu 3. października. 3744**

DRZWI (wymiar 235x117 cm.) kupimy okazują. — „Aroma“ Wałowa 33, telefon 29-57. 37743

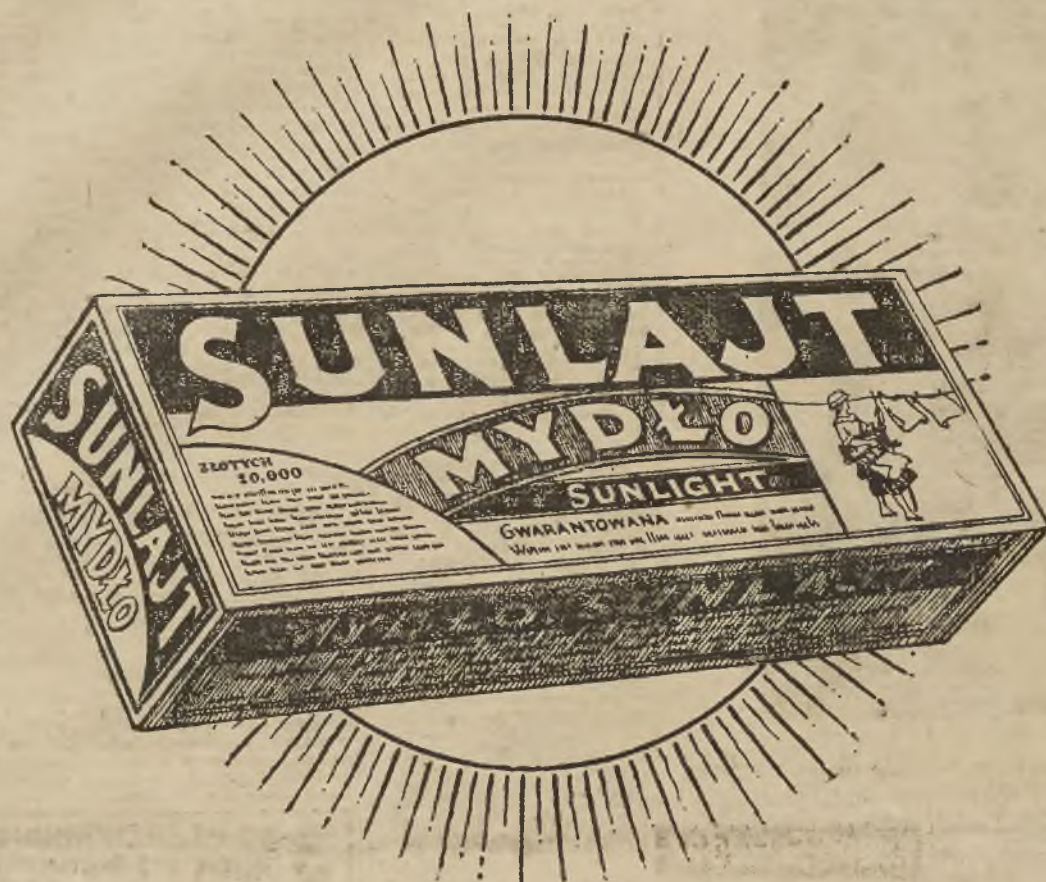
**NAUKA**  
DLA EKSTERNOW (niem.) składających maturę gimnazjalną w lutym 1929 r kurs repetytorijny ze wszystkich przedmiotów naukowych. Zgłoszenia bezwzględnie przyjmują „Oświata“ Lwów, Miłkowskiego 11, od 12-1 i 5-6. 36651

POSZUKUJĘ wychowawczyń nauczycielek do trojga dzieci z klas normalnych. Zgłoszenia Adm. „Nauczycielka“. 37597

UCZEŃ siódmej kl. gimnazjalnej poszukuje lekceji. Listy pod „Siódma“ Adm. Wiek. 37710

LEKCEJE fortepianu 10 zł. miesięcznie. Bartosza Gródeckiego 26, II p. na prawo. 37774

**KAMIZELKI** dla dzieci Prof. Biaya od zł. 16, Garsonki najnowsze zagran. oraz wszelkie wyroby trykotażowe firmy wied. „Trykotaż“ pl. Marjacki 5, w bramie „ENKA“ poleca



**Sprawadza słońce do domu.**

**W**YPŁACA się natychmiast sumę 20,000 zł. każdemu, kto w jakikolwiek sposób mógłby udowodnić, że mydło Sunlajt zawiera szkodliwe domieszki. Mydło Sunlajt używane jest nietylko do prania, ale i do porządków domowych. Mydło Sunlajt jest mydłem najbardziej rozpowszechnionem na kuli ziemskiej, co jest zdaniem gospodyń wszystkich narodowości.

**SUNLAJT  
MYDŁO**

Lever Brothers Limited, Anglja.

## Małżeństwa

**BOGATE** właścicieli majątków ziemskich i gospodarstw rolnych na wsi, — właścicieli domów, sklepów i różnych interesów handlowych w mieście, — oraz bardzo wiele panien, wdówek i rozwódek posiadających znaczne posagi w gotówce pragną jeszcze w tym roku wyjść za mąż. — Poważnie myślący panowie zechcą zgłosić swój adres i wymagania do największego w Polsce biura pośrednictwa małżeństw „Marymonjum“ w Warszawie, ul. Jaana 18/15. Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyłamy kilkadziesiąt propozycji małżeńskich do wyboru. 3717

**POSADĘ** wyrobię, pomogę materialnie mężowi swemu. Zgłoszenia z fotografią pod „Dzieci“ Adm. Wiek. 37566.

**INTEL.** sympatyczny młody na stanowisku, pragnie poznać także panią. Cel mat. Zgłoszenia — Piurowa Buchsbaumowej, Hetmańska 22 pod „Przechadzka“ 37582.

## ZGUBY

**PIES** wielki rasy Bernardów żółto biały, zginął ul. Poniatowskiego 7; za odzyskanie dam sowitą nagrodę. Lewandowski. — 37181

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów Stefan Stawniczy. 37564

**UNIEWAŻNIAM** się legitymację osobistą Nr. 186, — którą zgubiła Joanna Konopeczyna słuchaczka Wydziału humanistycznego — Uniwersytetu Jana Kazimierza w Lwowie. 37495

**PRZECHODZĄC** 22 wieczorem ul. Kopernika, zgubiono 2 szaliki. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem Wulecka 6 Królikowska. — 37351

**NA PLACU** św. Zofji zgubiono 27. b. m. pamiątkową czarną skózaną torebkę z książeczką Kasy Chorych, różnice ze stacjami, pugilares z losami loterii klasowej i wiele innych ważnych papierów i drobiazgów. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie tych wszystkich dla niego bezwartościowych przedmiotów pod adresem książki Kasy Chorych. — 37721

**UNIEWAŻNIAM** książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów — miało Zygmunt Schneider. 37731

**ZGUBIONO** wczoraj około południa na ul. Kopernika obok poczty rubel planów z powiatu Włodawa. Znalazca, dla którego plany to nie przedstawiają żadnej wartości, zechce je zwrócić za wynagrodzeniem do portiera Wydziału Samorządowego, ul. Smolki 2. 37707.

**ZGUBIONO** dowód osobisty, wydany przez Starostwo Krzemienieckie — na nazwisko Kazimierz Piaseckiej. 37673

**UNIEWAŻNIAM** książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, HERNIK Jan. 37151

# Przemytnictwo kwitnie.



(b.) Na wszystkich granicach państw kwitnie obecnie w całej pełni nielegalny handel. Przemytnikami są nie tylko ludzie, trudniący się przemytnictwem zawodowo, ale również przejezdni, przemycający towary dla własnego użytku. Ponieważ przemycane w ten sposób przez granicę towary dochodzą w ogólnej sumie do wysokiej kwoty, dlatego od czasu do czasu musi być granica bardzo surowo kontrolowana.

Rycina nasza przedstawia surową rewizję pasażerów na granicy duńsko-niemieckiej. Wszyscy, przechodzący granicę pieszo czy samochodami, są poddawani rewizji. Oto samochód z Niemiec, zatrzymany do rewizji przez celników duńskich.

## Wolne posady

POSZUKUJĘ lepszej dziołeczki do wszystkiego — z dobrymi świadectwami na wyjazd. Zgłoszenia od 4-6, Klonowicza 4, II. p., drzwi na lewo. 37742.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, gotująca, dobrze polecona, potrzebna. Reja 8, parter; 37744.

KUCHARKA do wszystkiego, młoda, uczelna z dobrymi świadectwami, na dobrych warunkach będzie natychmiast przyjęta. — Zgłoszenia od 9-11 i 3-5, ul. Ochrońska 9 A, I. p. na lewo od schodów. 37747.

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego z gotowaniem, poszukuje mecenasowa Knosow Mochnackiego 11. 37692.

PRZYJME natychmiast — uczelwego chłopaka z porządnego domu. Lelner — Kazimierzowska 45. 37726.

PODKUCHENNA i służąca do mleczarni potrzebna. — Sapiechy 37. 37722.

MŁODA służąca do wszystkiego potrzebna od piątku wczoraj. Sykstuska 44, II. piętro, na prawo. 37724.

INTEL. uczeń do praktyki handlowej miejscowy, zostanie przyjęty do firmy „Zakopane” Lwów, Akademicka 24. 37726.

KUCHARKĘ do wszystkiego, poszukuje: 3 osoby: Teatynska 1. 29, I. piętro, drzwi nr. 3. 37641.

PRZYJME panny do nauki manieury na korzystnych warunkach. Kantrowa, Boimów 6, II. p. — 37703.

MŁODY człowiek, obeznany z pracą w magazynie hurtownym poszukiwany. — Pierwszorzędne referencje wymagane. Zgłoszenia do firmy „Popego”. Kolęta 5, o godz. wrót do 7. wieczorem. 37678.

POTRZEBNA uczelna do pracowni sukien damskich. Potockiego 54. 37709.

PRACOWNIA cukiernicza poszukuje chłopca. Ulica Potockiego 28. 37711.

DOCHOWUJĄCA do wszystkiego potrzebna. Ossolińskich trzystaścis, I. piętro 37714.

AGENTA miejscowego reprezentacyjnego z branży galenteryjnej natychmiast zatrudni firma N. Wilder pl. Marjański 8 mezanin. — Zgłoszenia od 12.30 do 1.30 37717.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiająca dobrze gotować potrzebna od 1. października. Asnyka 15, drzwi 5; 37734.

PANIEN do posyłek biurowych, bon, Polek, endzo ziemek, gospodyń, buchalterów, gorzelników kawalerów, pomocników agromicznych, kucharek, poszukuje biuro Kosiuka — Kopernika 13. 37735.

FREBLANKĘ energiczną, dla chłopczyka 6-letniego, z francuskim lub hebrajskim, poszukuje się na poludnie. Zgłoszenia KOKS Fradry 8. 37737.

POSZUKUJĘ się dziesięć czynne do służby od 14-17 lat. Ul. Leona Sapiehy 55; parter, na prawo, drzwi 1; 37706.

POSZUKUJĘ się panny biurowej, umiającej biegle pisać na maszynie, a znajomością buchalterji i czynnościami biurowymi. Zgłoszenia między 3-4, ulica Ossolińskich 11, II. podwórza, I piętro. 37665.

WĘDLINIARSKI zdolny samodzielny, uczełwy ozoladnik, obeznany z nowoczesnymi wyrobami, obsługą motorową, zostanie przyjęty; podać odpisy świadectw i na razie możliwości najniższe warunki. — Oferty nieuwzględnione — bez odpowiedzi. Listy pod „Czeladnik” do Administr. Wiek. 37049.

POSZUKUJĘ osoby pracowniczej do utrzymywania w porządku realności i sprzątania w mieszkaniu; Mozas Heit, Lwów, ulica Królowej Jadwigi Nr. 8; 37657.

POSZUKUJĘ się chłopca na posyłki do firmy „Oszczędność” Akademicka Nr. 26. 37666.

ZDOLNA sklepowa panna do sprzedaży wedlin zostanie zaraz przyjęta. Fr. Janeczok, Zniesienie 111 — rogatka Żółkiewska. 37650.

PRZYJME praktykantów do nauki elektromontażu. „Prądnic” ulica Świętokrzyska 1. 4. Zgłoszenia między 4 a 5 godz. 37653.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. Plekarska 16; front, II. piętro, ganek — drzwi 5 A. 37659.

MODELKI do ozulacji — gotzobne. Zgłoszenia — Tłappa, fryzjer, Łyczakowska 17. 37661.

PRZYJME chłopca inteli: na praktykę. Zgłoszenia od 3-4, Durs, ul. 5-go Maja Nr. 21. 37346.

DZIEWCZYNE do 17 lat, za całe utrzymanie, do dziecka. Zgłoszenia ulica Stryjska 26, I. piętro, — godz. 3, Klimowiczowa — 37411.

PRACOWNICY (ce) natychmiast zostaną przyjęte. Zgłoszenia: Fabryka „Wenus” Sykstuska Nr. 14 — w podwórzu. 37637.

ZDOLNY fryzjer damski poszukiwany natychmiast: „Poldzia” Stenkiewicza 8; 37643.

SŁUŻĄCA potrzebna od 1. X. do rodziny z dwoma osobami; poszukiwana w wiek 20-35 lat. Łyczaków, ulica Wawrzyszewska 1. 14, parter; 37645.

SILA BIUROWA — masywna polska — niemiecka poszukiwana: Adolf Auersbach, Rynek 20, między 3-5. 37623.

STANDARD SIX.

## Bacznosc!

Nadszedł transport samochodów amerykańskich najnowszych typów

# Dodge Brothers

Pierwszorzęd. wykonanie! Wykwintne urządzenie!

BAJECZNY WYGLĄD!

CENY ZNIŻONE!

AUTO-SERVICE, LWÓW, PLAC SMOLKI 5. — TEL. 54-39.

STANDARD SIX.

Komplet na 6 osób z chińskiego srebra u MANDLA Kopernika 14 naprz. Kina „Kobornik”.

22 złp.

2954

PRACOWNIA wszelkiej BIELIZNY Heleny PIETRASZEWSKIEJ Grotigera 6 (boczna Łyczakowskiej)

3905

PROSZEK „KOGUTEK” DLA DOROSLYCH  
USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY



Zwracac uwagę na powyższy znak fabryczny!

Wyststrzegać się naśladowictw! 3815



IDEALNA, CERA, OSIAGNIESZ TYLKO DZIEKI KREMOWI Junoderma  
SZLACHETNY KREM NIEZŁUSZĄCY

Żądać w aptekach, drogerjach i perfumerjach. 3467